

ŚLĄSK

takie miejsce na ziemi

HISTORIA • KULTURA • GWARA

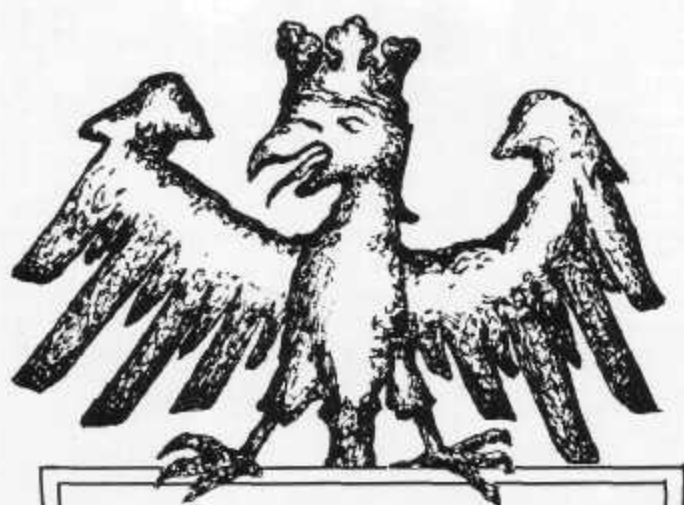


Marek Szoltysek

Śląsk

takie miejsce na ziemi

(opisanie Ojcowizny Górnoszlązaków)



**TERAZ
ŚLĄSK**



wydawnictwo

**Śląskie
ABC**

Rybnik

Zamów książki o Śląsku

listownie:
Wydawnictwo "Śląskie ABC"
ul. Zawiszy Czarnego 18
44-210 Rybnik
telefonicznie:
032 / 42-36-140
0603-277-323 (w godz. 7.00-22.00)

internetem:
www.slaskie-abc.com.pl
e-mail: wydawnictwo@slaskie-abc.com.pl

w księgarniach:
Nasze książki są we wszystkich hurtowniach i księgarniach na terenie Śląska, gdyby chwilowo ich brakowało, to można je zamawiać u księgarza!

SPOTKANIE Z PISARZEM

Aby zaprosić Marka Szoltyseka, autora tych wszystkich książek na "Spotkanie z pisarzem", na rozmowy o Śląsku do szkół, domów kultury, bibliotek, na festyny, uroczystości regionalne, sympozja, do jury w konkursach itp., wystarczy, że organizator zakupi od Wydawnictwa książki w dowolnej kombinacji tytułów za 500,00 zł.
Informacja i rezerwacja terminów: tel. 42-36-140 * 0603-277-323

WYSTAWY

Wydawnictwo proponuje wynajęcie gotowych wystaw m.in. o takich tytułach jak: "Świniobicie", "Śląsk jest piękny", "Polskie plakaty plebiscytowe na Górnym Śląsku", "W babcięj jakki do Europy", "Poszli chłopcy do powstania", "Śląskie Nepomucki", "Ślązoki we wojnie", "Papież na Górnym Śląsku", "Ślązoki na starych zdjęciach".

KSIĄŻKI NA ZAMÓWIENIE

Nasze wydawnictwo zajmuje się również pisaniem, opracowaniem, doradztwem i drukiem książek na zamówienie. Wydaliśmy m.in. książki o Wodzisławiu, Rybniku, Bukakowie, Gierałtowicach, Halembie...



cena: 33,00 zł
Elementarz śląski
Książka do tańca i do różniaka. Są w niej setki opowiadań, bajek, wierszy, wiców, rysunków, zdjęć... Wprowadza nas w piękny świat śląskiej historii, kultury i gwary. Wydanie albumowe, format A4, 112 stron, twarda okładka



cena: 28,00 zł
Śląsk, takie miejsce na ziemi
Książka zawiera 400 zdjęć i rysunków oraz atrakcyjny, ilustrowany słownik gwary śląskiej. Za tę książkę autor w 1999 roku otrzymał nagrodę promocyjną im. Korfańskiego. Wydanie albumowe, format A4, 112 stron, twarda okładka



cena: 29,90 zł
Żywot Ślązoka pocztowego
Bogato ilustrowana opowieść o śląskiej kulturze, pracowitości, pobożności, humorze... Książka pokazuje bogactwo kulturowe Śląska i pocztowych Ślązaków. Wydanie albumowe, format A4, 112 stron, twarda okładka



cena 29,90 zł
Biblia Ślązoka
Oryginalne i bogato ilustrowane spojrzenie na śląską kulturę przez pryzmat biblijnych opowieści. Książka stylizowana na starodruk, pokazuje piękny śląski świat i nie unika odpowiedzi na trudne pytania. Format A4, 96 stron, twarda okładka



cena: 29,90 zł
Dzieje Śląska, Polski i Europy
Książka porównuje dzieje Śląska z dziejami Polski i Europy, omawia ich wzajemne zależności, podobieństwa, różnice... Przedstawia perspektywę Śląska w kontekście spraw polskich i europejskich. Wydanie albumowe, format A4, 112 stron, twarda okładka



cena: 8,90 zł
Ilustrowany słownik gwary śląskiej
Książka w bardzo atrakcyjny sposób zapoznaje czytelnika ze słownictwem i zwrotami śląskiej gwary. Przeznaczona jest nie tylko dla Ślązaków. Zawiera bardzo wiele zdjęć, rysunków i wiców. Format A4, 52 strony, miękka okładka



cena: 13,00 zł
Papież na Górnym Śląsku
Rewelacyjne przedstawienie życia Karola Wojtyły, widziane pod kątem jego bogatych kontaktów z Górnym Śląskiem, gdzie przebywał ponad 50 razy. Wydanie drugie poszerzone z 2001 roku. Format A4, miękka okładka, 50 stron



cena: 29,90 zł
Śląskie podróże
Setki unikalnych zdjęć i opisy niezwykłych śląskich podróży. Książka pokazuje, że choć Ślązacy są domatorami, to już od wieków, dla przyjemności lub z konieczności, zwiedzają cały świat. Format A4, 96 stron, twarda okładka



cena: 29,90 zł
Ślązoki nie gęsi
W książce znajdziesz najpiękniejsze fragmenty literatury światowej „przełonacone” na śląską gwiarę, śląski komika o Antku i Francku, setki zdjęć i rysunków...
Format A4, ok. 100 stron, wydanie albumowe, twarda okładka



cena: 29,90 zł
Kuchnia śląska
Opowieść o kulturze śląskiego stołu, o świniobiciu, modlitwach przed jedzeniem, o kluskach, rolażach, kołoczach, świątnielniku, claper-kapuście, dziłkach szalocie, makówkach, szpajzach...
Wydanie albumowe, format A4, 112 stron, 500 zdjęć, twarda okładka

Całość napisał (w tym również teksty wierszowane): **Marek Szoltysek**
Rysunki: **Franciszek Kuchareczak**
Skład: **Jacek Krauzewicz**, Wodzisław Śląski, os. Przyjaźni 95, tel. 455-67-51
Korekta: **Małgorzata Szoltysek**
Zdjęcia i fotokopie: **Marek Szoltysek**
Druk i oprawa: Firma „GOLDPRESS” s.c., Sosnowiec, ul. Plonów 24, tel. 291-01-02
Wydawca: Wydawnictwo „Śląskie ABC”, Rybnik, ul. Zawiszy Czarnego 18
tel. (032) 42-36-140 lub 0603-277-323
www.slaskie-abc.com.pl
e-mail: wydawnictwo@slaskie-abc.com.pl

„Śląsk, takie miejsce na ziemi”
– tytuł prawem zastrzeżony
Copyright by Marek Szoltysek, Rybnik 1998

ISBN 83-909286-1-2

WYDAWNICTWO
**Śląskie
ABC**

wydawnictwo

Śląskie ABC

Wąbniak

*Jest takie miejsce na ziemi,
gdzie chleb smakuje najbardziej...*

Wstęp

Uproszczenia są konieczne!

Bogactwo kulturowe Śląska jest tak ogromne, że wiele osób unika pisania o tym regionie jako o całości. Lepiej bowiem opisać jakiś wycinek dziejów i schować się za bibliografię. Z tego powodu na bibliotecznych półkach jest wiele książek o śląskiej tematyce, ale w szkołach nie ma z czego uczyć dziejów Śląska. Brakuje prostej książki, popularyzującej wiedzę o tym regionie. Dlatego właśnie postanowiłem taką książkę napisać, mimo świadomości, że z pewnością znajdzie ona wielu krytyków. Proszę jednak Czytelników, by nie szukali w tej pozycji bibliografii, cytatów, indeksów, tabel, wykresów, naukowych wstępów... bo to nie ten gatunek literacki. Dlatego przepraszam za, może czasami, zbyt duże uproszczenia. Ale jako nauczyciel i publicysta, mający na swoim koncie ponad 300 tekstów o Śląsku, myślę, że tak właśnie do szerokiego odbiorcy powinno się mówić i pisać!

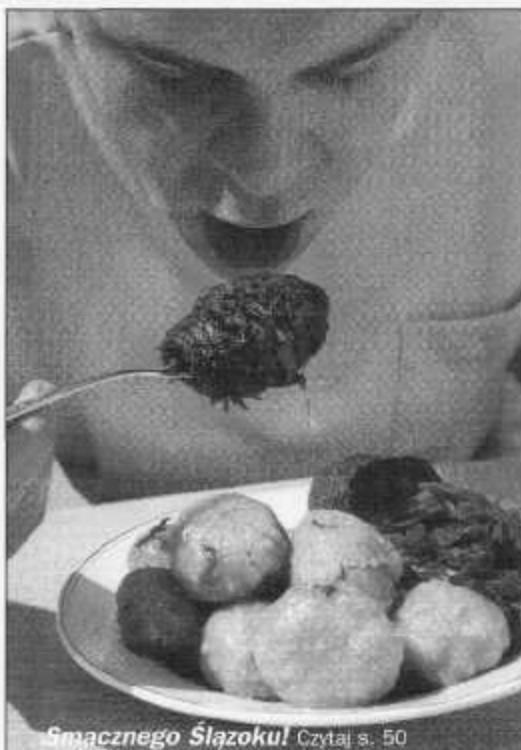
Niepotrzebne nerwy

Ślązacy denerwują się często, gdy w ogólnopolskich gazetach czy programach telewizyjnych, albo podczas dyskusji z gośćmi z innych regionów Polski, przekręcane są fakty i opinie na temat Śląska i Ślązaków. W takich sytuacjach trzeba pamiętać, że przecież nawet rodowitym Ślązakom brakuje czasem wiedzy na temat swej Małej Ojczyzny. Nie dziwny się więc ludziom spoza Śląska, którzy się często w szkole niczego o Polsce, a tym bardziej o Śląsku, nie nauczyli. Nie dziwny się, kiedy dla statystycznego Polaka problem Śląska sprowadzany jest do problemu górnictwa, zanieczyszczenia środowiska czy wyjazdów do Niemiec. Kiedy więc Ślązak spotka nie-Ślązaka, to niech emocjonalnie nie dyskutuje, nie dziwi się i nie obraża, tylko niech spokojnie opowie o swoim regionie. Jestem przekonany, że barwnością kulturową tego regionu można zaciekać każdego. Niniejsza książka chce być właśnie taką przejrzystą, krótką i ciekawą opowieścią o Małej Ojczyźnie Ślązaków.

Jest prosta odpowiedź!

Jest bardzo niedobrze, gdy wykształceni Ślązacy bełkoczą coś na temat swojego regionu. A bełko-

cze się czasami na temat rzekomej osobnej „śląskiej narodowości”, gwara śląską nazywa osobnym „śląskim językiem”, bełkocze się wreszcie „niestworzone historyjki” na temat związków Śląska z Niemcami. Najlepszym testem w dyskusji na temat Śląska jest proste i szczerze pytanie: Czy Śląsk jest polski? Odpowiedź: Tak! Oczywiście w dalszej części dyskusji problem nam się skomplikuje, bo przecież mówimy o wielkim regionie pogranicza, który dodatkowo ponad 600 lat nie był w granicach państwa polskiego. Jeżeli natomiast dyskutujemy na to wstępne, proste pytanie odpowiedzą niejasno lub odmiennie - to proponuję dalej nie dyskutować, bo rozmowa może przypominać spotkanie katolika ze świadkiem Jehowy.



Kto jest Ślązakiem?

Ślązakiem ma prawo być i jest każdy, komu bliski jest ten region i związane z nim wartości. A ta bliskość może wyrażać się na wiele sposobów. Ślązak to ten, którego łączy ze Śląskiem miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, praca, sentymenty, więzy rodzinne czy gospodarcze.

Ślązak czy Górnos Ślązak?

Skomplikowane dzieje Śląska spowodowały, że Dolny Śląsk i niektóre południowo-zachodnie powiaty Górnośląskiego Śląska uległy prawie całkowitej germanizacji. Po drugiej wojnie światowej ludność tych terenów wypędzono do Niemiec, a na ich miejsce sprowadzono - przymusowo przesiedlaną - ludność ze wschodnich terenów Polski. Ci nowi mieszkańcy przynieśli na tę ziemię swoją odmienną kulturę i chociaż uznają fakt, że mieszkają na Śląsku, to jednak rzadko są skłonni nazywać się Ślązakami. Natomiast charakterystyczna śląska kultura i gwara przetrwała pośród rodzimej śląskiej ludności na większości obszaru Górnego Śląska. Tak więc odnosząc się do charakterystycznej śląskiej kultury regionalnej, w mowie potocznej zamiennie używa się - i chyba można używać - słowa Ślązak lub Górnos Ślązak oraz Śląsk lub Górny Śląsk. Zawsze bowiem w tym kontekście chodzi o historyczny obszar Górnego Śląska, czyli o tereny od Opola do Mysłowic i od Lublińca do Cieszyna.

Małgorzata Swoboda
autor

Spis treści

HISTORIA



W słowiańskiej wspólnocie	7
Wielkomorawski epizod	8
Pod rządami Czech	9
Pod rządami Polski	10
Pod rządami Czech	11
Pod rządami Austrii	12
Pod rządami Prus/Niemiec	13
Pod rządami Polski	14
Pod rządami Niemiec	15
W Polsce po 1945	16

KULTURA



Ballada o czwartym gwoździu	17
Ziemia puszcza przesieczona	18
Orły ze śląskich herbów	19
Stare zamczyska	20
Zakony, powiew cywilizacji	21
Wszyscy święci Śląska	22
Na pielgrzymkę, na wycieczkę	23
Kapliczki i przydrożne krzyże	24
Śląskie Nepomucki	25
Wojny i inne nieszczęścia	26
Długosz kochał Ślązaków?	27
Bogactwo miast	28
Drewniane kościołki	30
Farorze i ministranci	31
Odwiedzał nas Papież	32
Katowice	33
Cesarzoki to Górnoszlązoki!	34
Najważniejsze gazety	35
W szkolnej ławce	36
Stawiarstwo i „rybniki”	37
O warzeniu piwa	38
Ks. Ficek i łożyrocki	39
Gołębiarstwo i inne „ptoki”	40
Rozśpiewana ziemia	41
„Cug” znaczy „pociąg”	42
Węgiel, szczęście i nieszczęście	43
Żołnierze-górnicy	44
Wypędzeni, przesiedleni, przyjezdni	45
Emigranci	46
Ważne odwiedziny	47
Śląsk po chińsku	48
Palcem po mapie	49
Jodło z naszego stołu	50
Ponboczek stworzył kobiety	51
W babcein jakli do Europy	52
Śląscy górale	54
Żywy porządnych Górnoszlązaków	56
Kolorowy Śląsk	58
Dzieje opolskiej wieży	59
Wisła, śląskie Zakopane	60
Szlachetne gymby	61
Rodzinne gniazdo	62
Jesteśmy w Europie	63

GWARA



Wstęp do słownika	64
Ilustrowany słownik	strony a-z



Dbajcie o stare zdjęcia! Można się z nich wiele dowiedzieć o dawnym Śląsku i Ślązakach. Aby zdjęcia te uchronić przed zniszczeniem należy je przechowywać w suchym miejscu. Nie należy ich wklejać do albumu klejami chemicznymi ani taśmą klejącą, w ostateczności można białym klejem roślinnym. Gdy stare zdjęcie powieszysz w ramce na ścianie, to narazisz je na promienie słoneczne i po kilku latach ulegnie ono zniszczeniu, odbarwieniu. Na ścianach najlepiej jest powiesić kopię tego zdjęcia. Kopię taką wykona ci tanio Wydawnictwo „Śląskie ABC”. Adres na str. 2. Zadzwoń, a dowiesz się jak tanio.

W słowiańskiej wspólnocie (od I wieku n.e.)

Ślady pobytu człowieka na ziemiach dzisiejszego Śląska sięgają aż ok. 200 tys. lat p.n.e. Jednak do przelomu starej i nowej ery, przewijających się przez ziemie śląskie ludów, nie należy wiązać z jakąś konkretną kulturą: słowiańską, germańską czy jeszcze inną. Dopiero od I wieku n.e., przez ok. 400 lat, ziemię dzisiejszego Śląska zamieszkiwało plemię Lugiów, których uważa się za Prastłowian. Słowianie zaś przybyli na te ziemie w V wieku n.e. i pozostali tu już na zawsze. Nowi przybysze wymieszali się ze starszymi - Lugiami i rozpoczął się okres tworzenia oryginalnej kultury słowiańskiej. W prastłowiańskich czasach należy szukać etymologii dzisiejszej nazwy „Śląsk”, pochodzącej od słowa „słęga” - wilgoć, miejsce podmokłe. Dokładniejszy opis grup ludnościowych na Śląsku pojawia się dopiero w IX wieku, u tzw. Geografa Bawarskiego, który wymienia z nazwy poszczególne plemiona śląskie, jako odrębne jednostki terytorialne. Były to plemiona Gołęszyców (5 grodów w okolicach dzisiejszego Raciborza), Opolan (20 grodów w okolicach Opola), Ślęzan (15 grodów w okolicach Wrocławia) i Dziadoszan (20 grodów w okolicach Głogowa), zaś inne dokumenty wymieniają jeszcze Trzebowian (koło Legnicy) i Bobrzan (koło Żagania). Do dnia dzisiejszego zachowały się resztki wa-



Niektóre grody pierwszych Słowian na Śląsku mogły przypominać osadę obronną w Biskupinie.



Tak około 850 roku mógł wyglądać gołęszycy gród ziemny w Lubomii koło Raciborza. Położony był w miejscu z natury obronnym, na wzgórzu, na stoku pradoliny odrzańskiej. Ta stara osada miała ok. 20 tys. metrów kw. powierzchni, do której dostępu broniły dwa pierścienie fosy i wał ziemny - szeroki i wysoki na ok. 8 metrów.

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7



U Słowian
od I w.n.e.

łów ziemnych gołęszycy grodu w Lubomii, miejscowości leżącej między Raciborzem a Wodzisławiem Śl. (zachęcamy do zwiedzenia!). Prawdopodobnie gród w Lubomii i inne śląskie grodziska zniszczone zostały pod koniec IX wieku, kiedy słowiańskie plemiona śląskie ugięły się pod naporem Państwa Wielkomorawskiego.

Wielkomorawski epizod (ok. 890/900 - ok. 906/7)

Zanim powstało polskie państwo piastowskie, Śląsk podporządkowany był w latach 890/900-906/7 Państwu Wielkomorawskiemu. Ten morawski epizod jest godny uwagi. Około roku 818 książę słowiański Mojmir (818-846) założył Państwo Wielkomorawskie, obejmujące terytorium dzisiejszych Czech. Jego następcy: Rościsław (846-870) i Świętopełk (870-894) powiększyli Wielkie Morawy o tereny Słowacji, Panonii i Serbów łużyckich. Książę Rościsław przyjął chrześcijaństwo z Bizancjum i na ziemię Słowian przybyli pierwsi misjonarze - święci Cyryl (zm. 869 r.) i Metody (zm. 885 r.). Około 890/900 roku potężne Państwo Wielkomorawskie opanowało południowe ziemie dzisiejszej Polski, w tym również Śląsk. Jak dowiadujemy się z dawnego „Żywota św. Metodego”, Wielkomorawianie na podbitych przez siebie ziemiach krzewili chrześcijaństwo. Stąd możemy przypuszczać, że na Śląsk chrześcijaństwo dotarło o wiele wcześniej, niż na inne ziemie polskie (przed 966 rokiem - to jest datą oficjalnego chrztu Polski za Mieszka I). „Chrzest Śląska” musiał nastąpić jednak nie później niż w 906/7 roku, gdyż wtedy Państwo Wielkomorawskie przestało istnieć, zniszczone m.in. przez Węgrów. Ten chrzest w czasach morawskich był w obrządku greckim. Oczywiście chrystianizacja to proces bardzo długi, który na Śląsku został zakończony dopiero pod rządami Czech i Polski.

Stara kamienna chrzcielnica z Jemielnicy koło Strzelca Opolskich



Początek chrystianizacji na Śląsku, czyli jak można powiedzieć „Chrzest Śląska”, nastąpił ok. 900 roku. W Rybniku przetrwała legenda, mówiąca, że miasto ochrzcił mnich Ostaw - misjonarz, uczeń św. Metodego.



Głównym elementem rozpoczynającym misję chrześcijańską w pogańskim kraju było wycinanie przez misjonarzy drzew w „świętych gajach”, w których ludzie czcili oprócz „świętych drzew” także „boga Świętowida” i inne słowiańskie bóstwa. Po wykarczowaniu „świętego miejsca” na jego środku stawiano krzyż.

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990



W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Czech (ok. 906/7 - ok. 990)

Najazdy Węgrów na Morawy natychmiast wykorzystało możnowładztwo czeskie, tworząc na gruzach upadających Wielkich Moraw swoje własne państwo. Młode Czechy, pod względem politycznym i kościelnym, w dużej mierze zależne były od Niemiec. Pod wpływem Czech dostał się wtedy również Śląsk. Czesi bowiem czując się spadkobiercami Wielkich Moraw sięgnęli po Śląsk, jako po coś prawnie do nich należącego. Ten czeski okres rządów nad Śląskiem nie był czasem spokoju i budowania, a raczej walki o władzę na tronie czeskim. Doszło nawet do bratobójstwa wśród panującego tam rodu Przemyślidów, kiedy to Bolesław I Okrutny zamordował swego starszego brata św. Waclawa. W tym okresie nastąpiła też druga misja chrystianizacyjna na te tereny Śląska, które już wcześniej objęte były misją metodiańską. Trzeba bowiem powiedzieć, że św. Metody nauczał i liturgię sprawował nie tylko w obrządku greckim, ale dodatkowo jeszcze w języku słowiańskim. Tego nie mogli znieść nowi zwierzchnicy czeskiego Kościoła - Niemcy. Zarządzili więc, wspólnie z duchowieństwem czeskim, ponowną misję, ale już w obrządku łacińskim. Na czele tej nowej, łacińskiej misji miał przybyć na Śląsk późniejszy św. Wojciech. Mogło się to zdarzyć w latach 981/2-989. Potwierdza to dawna tradycja i „Żywot św. Metodego”: „Przyszedł Wojciech do Moraw i do Czech i do Lechii (Polski), zniszczył wiarę prawdziwą i słowiańskie pismo odrzucił i wprowadził język łaciński i obrządek łaciński /.../”.



Związki Śląska z Czechami w X wieku przypomina m.in. dawny, kamienny „Stup św. Wojciecha”, stojący w Jemielnicy koło Strzelc Opolskich.



Za pierwszych czeskich rządów na Śląsku w latach 890/900 - ok.990, władcami tego państwa było kolejno pięciu królów z dynastii Przemyślidów: Spityg्नiew (895-912), Wratysław I (912-921), św. Waclaw I (921-929), Bolesław I Okrutny (929-972) i Bolesław II Pobożny (972-999). Na uwagę spośród nich zasługuje św. Waclaw I, pobożny władca, dzielny rycerz i dobroczyńca ubogich. Uznany za patrona Czech. Świętego Waclawa uznano męczennikiem, po tym, jak został zamordowany przez własnego brata, który objął po nim władzę.



W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335



W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Polski (ok. 990 - 1335)

Okolo 990 roku pierwszy historyczny władca Polski z dynastii Piastów Mieszko I wykorzystał spór czesko-niemiecki i odbił Śląsk od Czechów. Przyłączenie tej ziemi do Polski było czymś całkowicie naturalnym. Geograficznie (Czechy od Śląska oddzielały góry), kulturowo, a przede wszystkim językowo, śląskie plemiona były bliższe Polanom niż Czechom. Kolejnym wydarzeniem umacniającym związki Śląska z Królestwem Polskim było utworzenie w 1000 roku diecezji we Wrocławiu, co ostatecznie zerwało związki kościelne tej dzielnicy z Czechami. Czesi oczywiście wielokrotnie podejmowali próby odbicia Śląska, co jedynie na krótko udało się im w latach 1038/50. Potem jednak Czesi oficjalnie zrzekli się praw do Śląska. Po raz kolejny problem zarysował się po śmierci Bolesława Krzywoustego, który w 1138 roku podzielił Polskę na dzielnice pomiędzy synów (czytaj s. 18 i 19). Doprowadziło to do rozbitcia dzielnicowego państwa i jego wielkiego osłabienia.

Podobne procesy następowały na Śląsku. Syn Krzywoustego, Władysław Wygnaniec, został dziedzicem dzielnicy śląskiej, ale musiał przed braćmi uciekać do Niemiec. Na Śląsk wrócili wprawdzie jego dwaj potomkowie, ale podzielili dzielnicę między siebie na Dolny i Górny Śląsk. Kolejne lata pogłębiały rozdrabnianie się Śląska na dzielnice. Proces ten był o tyle niebezpieczny, że podobnie jak Śląsk rozbita była cała Polska, zaś nasz południowy sąsiad - Czechy przeżywały wówczas czasy swojej największej potęgi. Praski dwór wciągał stopniowo w swą orbitę zależności kolejnych książąt śląskich. Jednych poprzez wspieranie czeskiej kultury, innych zaś narzędziami politycznymi i wojennymi. Już w 1289 roku przysięgę lenną złożył Czechom książę bytomski, w 1327 roku - książęta: niemodliński, raciborski, cieszyński, kozielsko-bytomski, wrocławski, opolski, zaś w 1328 roku przyszła kolej na książąt: ścinawskiego, oleśnickiego, żagańskiego, legnicko-brzeskiego... i tak stopniowo cały Śląsk został podporządkowany Czechom.

Tymczasem Królestwo polskie jednoczyło się pod berłem Władysława Łokietka (1305-1333) i Kazimierza Wielkiego (1333-1370). Śląsk jednak nie mógł zostać włączony do zjednoczonego Królestwa Polskiego, ponieważ książęta śląscy związani byli hołdem lennym z Czechami. Kazimierz Wielki spisał w tej sytuacji Śląsk „na straty”. Szukając u Czechów poparcia politycznego, dla swego słabego jeszcze królestwa, w 1335 roku zrzekł się praw do Śląska na korzyść Czechów, co potwierdził jeszcze dwukrotnie w 1339 roku i w Namysławie w 1348 roku.



Mieszko I, władca Polski w latach 960-992, ok. 990 roku włączył Śląsk do Polski.



Kazimierz Wielki, król Polski w latach 1333-1370, w 1335 zrzekł się praw do Śląska na korzyść Czechów.

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526



W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Czech (1335-1526)

Po wielu latach czeskich starań, w 1335 roku, Śląsk stał się wreszcie częścią Czech, co zaakceptował zresztą polski król Kazimierz Wielki. Królowie Czech rozpoczęli wtedy ściślejsze wiązanie tej dzielnicy ze swym państwem. Ze zniemczonych już wtedy Czech po Śląsku rozlała się fala Niemców. Zajmowali oni najwyższe stanowiska państwowe i kościelne. Taka „germanizacyjna” polityka dokuczliwa była nie tylko dla mieszkańców Śląska, ale również dla samych Czechów. To m.in. stało się przyczyną wystąpienia czeskiego patrioty Jana Husa (1370-1415). Niestety jego błędne teologicznie nauki z domieszką patriotyzmu stały się zarzewiem konfliktu, który najogólniej nazywa się wojnami husyckimi. Objęły one swym zasięgiem także Śląsk. Autorytet czeskiego państwa osłabił, zaś w I poł. XV wieku armie husytów i ich przeciwników płądowały i paliły śląskie miasta.

W latach 1474-1490 Śląsk stał się na krótko prowincją węgierską. Nastąpiło to po śmierci króla Czech Jana z Poděbrad (1458-1471), gdy o tron czeski ubiegali się m.in. Władysław Jagiellończyk i król Węgier Maciej Korwin. Władysław zdobył wtedy koronę czeską

(1471-1516), ale Maciej Korwin zatrzymał na krótko Śląsk, gdzie jego rządy charakteryzowały się uciskiem i rabunkową gospodarką. Po śmierci Korwina w 1490 roku, król czeski Władysław Jagiellończyk odzyskał Śląsk, stając się dodatkowo królem Węgier. Posiadłości te i dwie korony dzierżył później syn Władysława - Ludwik Jagiellończyk (1516-1526). Zginął jednak w 1526, a zgodnie z międzynarodowymi umowami: Węgry i Czechy wraz ze Śląskiem przypadły Habsburgom. Wtedy rozpoczął się długi okres autriackiego panowania na Śląsku.



Praski pomnik Karola IV Luksemburga, panującego również na Śląsku, króla Czech (1346-1378). Za rządów jego ojca - Jana Ślepego Luksemburga (1310-1346) - Śląsk dostał się pod czeskie panowanie i trwało to do śmierci króla Czech Ludwika Jagiellończyka (1516-1526).



Pomnik Jana Husa (1370 - 1415) na praskim Rynku. Ten czeski profesor i reformator religijny doprowadził nie chcący do wojny domowej w Czechach. Śląsk, jako ówczesna część Czech, w I poł. XV wieku, również objęty był działaniami wojen husyckich.



Przez most Karola nad rzeką Wełtawą, wiedzie droga na praski zamek na Hradczanach. Stamtąd czescy władcy zarządzili również Śląskiem.

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740



W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Austrii (1526-1740)

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922



W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

W okresie przejmowania Śląska pod wpływ Austrii, na ziemię tę dotarło już nowe wyznanie protestanckie. Jednak z czasem, rządzący w Wiedniu katolicy Habsburgowie, zaczęli prowadzić politykę eliminującą wyznanie protestanckie z ziem im podległych. Taka polityka stała się m.in. przyczyną wojny 30-letniej (1618-1648). „Katolickie” i „protestanckie” armie wkroczyły wtedy również na Śląsk, znacząc swą drogę rabunkiem, gwałtem i pożogą. Za armiami zaś szedł głód i śmiertelne zarazy. Wojny, niestabilność i nadmierne wysokie podatki spowodowały wielki kryzys gospodarczy. Na Śląsku zanikł handel, upadło rzemiosło... Zrujnowane i zadłużone miasta całymi latami nie potrafiły odbudować swoich murów i mostów. Upadło też hutnictwo i górnictwo np. w Tarnowskich Górach. Również W II poł. XVII wieku Austria, pochłonięta wojną z Turcją, zainteresowana była głównie pobieraniem podatków, zaś życie w swojej śląskiej prowincji pozostawiała przeważnie samemu sobie. Trudno też mówić o jakiejś szczególnej germanizacji pod rządami austriackimi.



Cesarz Karol V Habsburg (1519-1558), w latach jego rządów Śląsk przeszedł pod wpływ Austrii.



Cesarzowa Maria Teresa (1740-1780), za jej panowania Austria utraciła Śląsk, za wyjątkiem ziem dawnego Księstwa Cieszyńskiego.



Okres austriackiego panowania na Śląsku, liczący 214 lat, obfitował w liczne wojny. Najokrutniejszą była wojna 30-letnia 1618/48.

Pod rządami Prus/Niemiec (1740-1922)



Cesarz Niemiec Wilhelm II
(1859-1918)

W latach 1914-1918 na fronty pierwszej wojny światowej pomaszeroowało w niemieckich mundurach ponad 100 tys. Górnoszlązaków. Ta walka za obce sprawy „cysorza Wilusia” pogłębiła jeszcze bardziej niechęć do Niemiec.



Powstania śląskie (1919-1920-1921) były spontanicznym, ludowym zrywem Górnoszlązaków, pragnących przyłączenia ich Ojczyzny do polskiej Macierzy.

mie XVIII i XIX wieku było zaledwie 20% ludności polskiej. Inaczej natomiast było na Górnym Śląsku, gdzie, zwłaszcza na wsiach, ogromną większość mieszkańców stanowiła rodzima polska ludność. Niewiele w tym względzie zmieniła ostra polityka germanizacyjna zwana „Kulturkampf”, prowadzona po 1871 roku, kiedy Śląsk wraz z całym Prusami stał się częścią zjednoczonego cesarstwa niemieckiego. Trzeba jednak przyznać, że pod koniec XIX wieku Śląsk rozwinął się gospodarczo. Powstawały kopalnie, huty, kolej... a niemiecka polityka gospodarcza święciła sukcesy. Nie miało to jednak wpływu na sytuację narodową. Mieszkańcy Górnego Śląska pozostali ducha polskiego. Kiedy po pierwszej wojnie światowej, w 1918 roku, Polska odzyskała niepodległość, poważna część Górnoszlązaków opowiedziała się za przyłączeniem Śląska do Polski. Wyrazem tego były trzy kolejne powstania śląskie (1919-1920-1921). Zaś w 1921 roku przeprowadzono na terenie Górnego Śląska plebiscyt narodowy, w którym aż 40,4 % ludzi, po tylu latach oderwania od Macierzy, opowiedziało się „za Polską”. Po tych burzliwych wydarzeniach ok. 30% Górnego Śląska przyłączono do Polski.

Wykorzystując zamieszanie polityczne w Austrii, król Prus Fryderyk II Wielki (1740-1786) najechał, zajął i wcielił do Królestwa Prus Śląsk (z wyjątkiem ziem dawnego Księstwa Cieszyńskiego, które do 1918 roku pozostało w granicach Austrii). Było to w 1740 roku, ale toczono kolejno trzy wojny śląskie zakończyły się dopiero w 1763 roku. Do tej pory Śląsk był mało znaczącą austriacką prowincją, teraz stał się ważną gospodarczo częścią Prus. Prusacy sprowadzili na te ziemie niemieckich kolonistów, a poprzez administrację dążyli do zniemczenia wszystkich dziedzin życia. Polityka ta odnosiła znaczne sukcesy na Dolnym Śląsku, gdzie już na przeło-

W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939



W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Polski (1922-1939)

W rezultacie plebiscytu i powstań śląskich ok. 30 % Górnego Śląska wróciło w 1922 roku do Polski. (Pozostałe ziemie śląskie pozostały poza granicami do 1945 roku.) Z tych śląskich ziem odzyskanych od Niemiec oraz z części Śląska Cieszyńskiego (czytaj s.34) utworzono województwo śląskie ze stolicą w Katowicach. Istniało ono w latach 1922-1939 i miało powiaty: bielski, bielski-grodzki, cieszyński, katowicki, katowicki-grodzki, lubliniecki, pszczyński, chorzowski-grodzki, rybnicki, świętochłowicki i tarnogórski. Województwo to było najmniejsze w kraju (1,1 % powierzchni Polski), ale wysokość dochodu na jednego mieszkańca świadczyła o jego bogactwie, co było związane ze znacznym uprzemysłowieniem tego regionu. Żył się zatem na Śląsku dobrze, choć nie brakowało momentów trudnych, zwłaszcza w czasach kryzysu gospodarczego w latach 1923/24 i 1929/34 lub podczas kryzysów politycznych, czy też pod „twardą ręką” rządów sanacyjnych. Jednak, z perspektywy lat, ludzie będą z zachwytem opowiadać jak to było „za staryj Polski” (tak ten okres nazywano po 1945 roku) i „nij dają sie na nia pedzieć nic złego”!

Wiele emocji wzbudza, czasami jeszcze dzisiaj, AUTONOMIA ówczesnego województwa śląskiego. Nie było to jakieś „państwo w państwie”, ale region o daleko posuniętej samorządności, którą dzisiaj ma większość regionów Europy. Właśnie takie rozwiązania prawne, wraz z potencjałem gospodarczym regionu i pracowitością Ślązaków, były przyczyną dobrej kondycji województwa śląskiego w latach międzywojennych. Województwo to było oczywiście integralną częścią Polski, ale posiadało (jako

edyne w Polsce) organa władzy lokalnej w postaci Sejmu Śląskiego, w którym zasiadało „48 śląskich postów”, wybieranych w wyborach powszechnych. Sejmowi Śląskiemu podlegały m.in.: władze powiatowe i gminne, policja i żandarmeria, szkolnictwo, opieka zdrowotna, drogi, rolnictwo, sprawy wyznaniowe, podatkowe i ustalanie budżetu (wzór obok).

$$\frac{c}{2} + \frac{d}{2} \times \frac{a}{b}$$

W województwie Śląskim w latach międzywojennych, corocznie, według stałego wzoru matematycznego, obliczano ile pieniędzy od śląskiego podatnika pozostanie na miejscu, a ile przesłane będzie do skarbcza centralnego na potrzeby ogólnopaństwowe. Należy wyjaśnić, że „a” - liczba ludności wojew. śl.; „b” - liczba ludności Polski wraz z wojew. śl.; „c” - dochód ogólny skarbu śląskiego; „d” - dochód ogólny skarbu polskiego wraz z wojew. śl.



Monumentalny gmach dawnego Sejmu Śląskiego w Katowicach, wraz z przepiękną salą obrad, służy dzisiaj Urzędowi Wojewódzkiemu i Sejmikowi Samorządowemu w Katowicach.



W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945



W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Pod rządami Niemiec (1939-1945)



Uzbrojenie polskiej armii nie dorównywało niemieckiej machinie wojennej.



We wrześniu 1939 roku hitlerowcy wkraczali na tereny województwa śląskiego jak na „swoje ziemie”...



Hitlerowcy uznali Górnos Ślązaków za „spolonizowanych Niemców”, wcielając ich przymusowo do niemieckiej armii.

zdatnych do zniemczenia i do IV - spolonizowanych Niemców. Wprawdzie Niemcy kokietowali Ślązaków, podkreślając ich rzekomo niemieckie korzenie, to jednak mówienie po polsku, nawet w gwarze, było prawnie zabronione. Tragiczne też dla Ślązaków było powoływanie ich do niemieckiej armii. Tylko nieliczni potrafili się od tego obowiązku „wymigać”, udając choroby, samookaleczając się lub dezercerując.

Także „wyzwalanie” Śląska przez Rosjan w 1945 roku niosło ze sobą bolesne wydarzenia. Traktowali oni często Ślązaków jak Niemców - rabując, mordując, gwałcąc... Nie lepsi też byli ciągnący za frontem polscy szabrownicy.

Druga wojna światowa była dla Ślązaków z województwa śląskiego szczególnie okrutna. Od pierwszego dnia działań wojennych, czyli od 1 września 1939 roku, hitlerowcy prowadzili na śląskiej ziemi dwa fronty. Pierwszy - to regularne działania przeciwko polskiej armii i lokalnym grupom oporu w kilku śląskich miastach, z którymi na tym terenie Niemcy uporali się zasadniczo w trzy dni. Drugi front - był z góry zaplanowanym mordowaniem powstańców śląskich, dziennikarzy, polityków, księży i innych, znanych z publicznie okazywanego przywiązania do Polski. Zamordowano wtedy m.in. 67-letniego ks. Robotę (czytaj s. 57), którego z nienawiści bito i kopano tak długo, aż dosłownie wdeptano go w ziemię. W pierwszych dniach wojny znalazła się też pewna grupa Ślązaków, którzy ze strachu, podlego wyrachowania, czy ze zwykłej głupoty - „stali się nagle gorliwymi Niemcami”. Nazwano ich „wrześniowymi Niemcami”.

Po przejściu frontu rozpoczęła się ponad pięcioletnia okupacja, podczas której wszystkie ziemie śląskie stały się częścią Rzeszy Niemieckiej. Całą ludność natomiast wpisano na listy narodowościowe (Volkslisty), według następującego porządku: do grupy I i II zaliczono „zasłużonych dla Niemiec”, do III -

W Polsce
po 1945



W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

W Polsce po 1945 roku



W Polsce
po 1945

W Niemczech
1939-1945

W Polsce
1922-1939

W Prusach /
w Niemczech
1740-1922

W Austrii
1526-1740

W Czechach
1335-1526

W Polsce
990-1335

W Czechach
906/7-990

W Wielkich
Morawach
890/900 - 906/7

U słowian
od I w.n.e.

Po drugiej wojnie światowej, na mocy niesprawiedliwych międzynarodowych traktatów, Polskę uzależniono od komunistycznej Rosji. Obszar Polski uszczuplono na wschodzie, „darując” w zamian tzw. „ziemie odzyskane” na zachodzie, m.in. Dolny Śląsk i część Górnego Śląska - tzw. Opolszczyznę. Zaraz po wojnie Rosjanie traktowali cały Śląsk jak podbity teren wroga, kradnąc fabryki, szyny kolejowe, druty elektryczne, dobra kultury.. Prześladowano setki tysięcy Ślązaków (czytaj s.44,45). Wielu za rzekome współpracowanie z Niemcami skierowano do obozów karnych, np. do Mysłowic (zamordowano 2331 osób) czy Łambinowic. W powojennym kraju nie było demokracji, wolności słowa, wyznania... Nieudolna państwo-gospodarka marnowała wysiłek i potencjał umysłowy wielu Polaków, co w efekcie doprowadziło do wielkiego kryzysu lat 80-tych, kiedy to w sklepach brakowało wszystkiego! W życiu codziennym zapanowały obce dawniej na Śląsku: łapówkarstwo, cwaniactwo, nieróbstwo... Centralna komunistyczna władza niszczyła społeczną aktywność i regionalne tradycje. Górny Śląsk przedstawiano wtedy w prasie i telewizji jako „region robotli” kopiających węgiel. A jego wydobywanie, i to za wszelką cenę, nawet w niedziele i święta, było podstawą gospodarki ubożego państwa.

System komunistyczny, panujący na Śląsku i w całej Polsce w latach 1945-1989, był zbrodniczy i śmieszny jednocześnie.



Czwartego dnia stanu wojennego, 16 grudnia 1981 roku, komuniści użyli broni przeciwko protestującym górnikom z kopalni „Wujek” w Katowicach. Zamordowano wtedy 9 osób.



W czasach „komunistycznej gospodarki” nawet papier toaletowy był trudno osiągalnym artykułem. W latach 1976-1989 niektóre produkty wydzielane były „na kartki”, np. cukier, mięso...

Po 1989 roku

W sierpniu 1980 roku powstał w Polsce niezależny od komunistów związek zawodowy i cały wielki ruch społeczny „Solidarność”, który zmierzał do demokratyzacji ustroju. Zbankrutowanego komunizmu nie reanimował już jednak nawet, wprowadzony przez komunistów 13 grudnia 1981 roku, stan wojenny. W niedzielę 4 czerwca 1989 roku w Polsce odbyły się pierwsze powojenne wolne wybory, dając podstawę tworzenia demokratycznej i samorządnej III Rzeczypospolitej. Przed Śląskiem stanęły jednak większe niż gdzie indziej problemy. Oprócz budowania „nowego”, trzeba dodatkowo likwidować skutki rabunkowej gospodarki lat ubiegłych: zniszczenia ekologiczne, zacofanie technologiczne itd. Czeka nas także restrukturyzacja nierentownego już przemysłu, walka z bezrobociem...

Ballada o czwartym gwoździu

Musza wam to pedzieć z żalem,
Co się stało w Jeruzalem.
Ponboczka tam łosadziyli,
No i na śmierć pokłudzili.

Zaczyno to się łód tego,
Jak chycyli niywinnego
Ponboczka naszego,
Jezusa Nazaryńskiego.

Wielu łó nim cyganiyli
I przed sądym postawili.
A syndzia, tak na początek,
Kozoł go złoć w Wielki Piątek.

A te chopy co go biyli,
Z gupot na gowa wsadziyli
Mu wionek z wielgimi pikami,
Coby go wyśmioć i zranić.

Potym krziż na bary dostał
I szoł z nim na góra, prosto
Tam, kaj dycki tych wiyszali,
Co kradli i zbójowali.

Żli to ludzie przeca byli,
Co z Ponboczkiym tak robili.
Bestoż grzych ci wszyscy mają,
Kerzy ludzi zabijają.

Był tyż z nimi Ślązok jedyn,
Co szporowoł nawet wtedy,
Jak Ponboczka krziżowali
I gwoździami przibijali.

Pedzioł wtedy coby nogi
Do kupy zbić gwoździym srogim,
Z czym bydzie roboty mynij
No i naprowdy łoszczydnij.

Tak jak im kozoł zrobili
I trzema yno przibili
Gwoździami Boga do krziża,
A w tym się zrobiła cisza:

I Ponboczek z wysokości
Zaczyno godać, bez złości,
Do tego, wycie, Ślązoka,
Zlynkłego łoroz boroka:

„Suchej pieronie łognisty,
Łoszczydnisz z ciebie je isty.
Dobrze, co u wos na Śląsku,
Szporujom konsek po konsku.



Ale z tym gwoździym, pieronie,
Toś przełonaczół łogromnie.
Bestoż mom kara dło ciebie,
Po nij spotkomy się w niebie!”

Niy skończył godać boroczek,
Umar na krziżu Ponboczek.
I w tym świat zbawioł się cały
A Ślązok niy dostał kary.

Dzisiej niykerzy godajom,
Że skuli gwoździa, trzimajom
Sie Śląska zła roztomajte
I o tym wiy koždy bajtel.

Downioj rządzynie niymieckie,
Potym komuny radzieckie,
A dzisioj tyn zakopcony
Luft, co nim wszyscy dychomy.

Czy jo wiyom? Czy to łód tego
Gwoździa czwortejo, niywbitejo?
Ale to trza pedzieć z żalem:
Tak się stało w Jeruzalem!

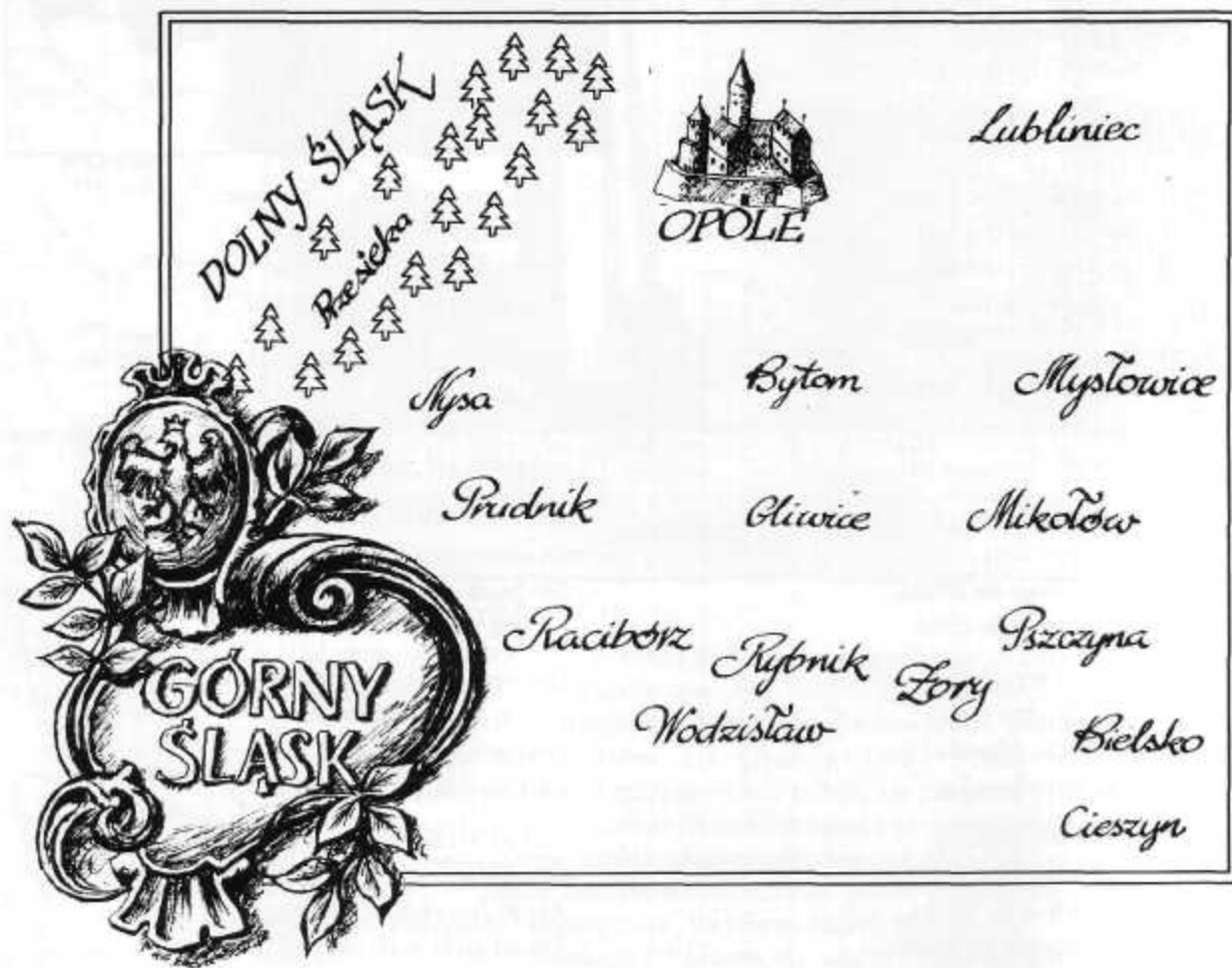
Ziemia puszcza przesieczona

W 1138 roku zmarł piastowski władca Polski Bolesław Krzywousty. Przed śmiercią, pragnąc zabezpieczyć Polskę przed ewentualną wojną domową, podzielił terytorium państwa polskiego między pięciu swoich synów. Każdemu wyznaczył osobną dzielnicę dziedziczną. Śląsk przypadł najstarszemu z braci, czyli Władysławowi Wygnańcowi. Władysław rządził jednak Śląskiem niedługo. Już w 1146 roku młodszy bracia pozbawili go ojcowizny i wypędzili wraz z rodziną z kraju, do którego już nigdy nie powrócił. Zmarł na wygnaniu w 1159 roku. Natomiast kilka lat później, w 1163 roku, dwaj synowie Wygnańca: Bolesław Wysoki i Mieszko Płatonogi, wrócili do Polski i odzyskali należną im dzielnicę - Śląsk.

W 1172 roku Śląsk rozpadł się na dwie części: ziemie leżące nad środkową i dolną Odrą zatrzymał Bolesław Wysoki, a terytorium wzdłuż górnej Odry przypadło Mieszkowi Płatonogiemu. Dokonany wówczas podział przypieczętował układ, zawarty w 1202 roku, między wspomnianym już księciem Mieszkim Płatonogim a księciem Henrykiem I Brodatym, synem i następcą Bolesława Wysokiego. Wtedy to wytyczono granicę między obu „śląskimi” księstwami, wzdłuż tzw. przesieki śląskiej. Była to gęsta puszcza porastająca Śląsk w poprzek, biegnąca w okolicach Niemodlina, Lewina Brzeskiego i Stobrawy.

Następstwem tego układu i podziału było ograniczenie nazwy Śląsk jedynie do części otrzymanej przez Henryka I Brodatego i jego potomków. Dzielnicę Mieszka Płatonogiego zaś nazwano wtedy księstwem opolsko-raciborskim. Dopiero od końca XV wieku mianem Śląsk objęto ponownie całe dziedzictwo Władysława Wygnańca. Tak więc określenie: Dolny i Górny Śląsk kształtowało się na przestrzeni od XII do XV wieku.

Istnieje często obawa kiedy używać słowa Śląsk, a kiedy Górny Śląsk. Otóż najlepiej przyjąć zasadę, że leżące na południowy-wschód od „przesieki” dziedzictwo Mieszka Płatonogiego to Górny Śląsk (księstwo górnośląskie), a następcy tego księcia - to książęta górnośląscy. Ich herb to orzeł górnośląski. Także kulturę tego regionu dookreślamy słowem - górnośląska. Dzisiaj natomiast błędnie kojarzy się czasami „GÓRNOśląski” z „górnicy”. Dla porządku powiedzmy, że Górnośląski Okręg Przemysłowy to zaledwie część Górnego Śląska. Nie jest błędem natomiast, kiedy ze względów praktyczno-językowych i nie tylko, zamiennie będziemy używać terminu Śląsk i Górny Śląsk (czytaj, s.4).



Orły ze śląskich herbów

Herby, godła dynastyczne znane były w Europie już w XII wieku. Bardzo często umieszczano w nich orła, uchodzącego za symbol siły i odwagi, a także sprawiedliwości i mądrości. Orła upodobali sobie również piastowscy władcy Polski (król Bolesław Chrobry umieścił go nawet na swych monetach), a także książęta śląscy. Pierwszy znany wizerunek orła jako godła książąt śląskich znajduje się na pochodzącej z 1222 roku pieczęci księcia

górnos Śląskiego Kazimierza I. Orzeł pojawił się także na pieczęci księcia dolnos Śląskiego Henryka II Pobożnego z 1224 roku. Jednak ten dolnos Śląski orzeł był nieco inny - miał biegnącą wzdłuż skrzydeł przepaskę w kształcie półksiężyca z małym krzyżem pośrodku. Górnos Śląskie i dolnos Śląskie orły różniły się między sobą dodatkami na pierśiach i skrzydłach, a przede wszystkim barwą. Mówiąc krótko, książęta dolnos Śląscy, wzorując się w XIII wieku m.in. na czeskich Przemyślidach i saskich Wettynach, wybrali sobie czarnego orła ze srebrną przepaską na złotym tle. Wizerunek ten podlegał jeszcze póź-

niej pewnym zmianom. Natomiast książę górnos Śląski Kazimierz I, podczas wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej w 1217 roku, miał okazję zapoznać się z heraldyką francuską, z której zaczerpnął barwy dla swego herbu. Wpływowi francuskiemu zawdzięczamy więc, że górnos Śląski orzeł jest koloru złotego na błękitnym tle. Należy również wspomnieć, że górnos Śląski książę opolski Bolko IV Stary, w 1389 roku,

dodał swemu orłowi złotą koronę. Tak ozdobiony orzeł, wzorowany na godle Królestwa Polskiego, mówił, że mimo obcych wpływów politycznych, Górny Śląsk jest nadal częścią polskiej kultury i tradycji. Ukoronowany orzeł miał też przypominać, że Piastowie górnos Śląscy mają królewski rodowód, a także, że pomimo trudnego położenia nie wyzbyli się ambicji odzyskania pełnej niezawisłości.

Wzruszający i godny przypomnienia jest gest księcia opolskiego Jana Dobrego, który umierając w 1532 roku nadał w testamencie znak górnos Śląskiego orła wszystkim obywatelom i instytucjom na tej ziemi, działającym dla jej dobra i sławy (!).



Herb Górnego Śląska według herbarza z XVII wieku. „Znak przysługujący wszystkim na tej ziemi, działającym dla jej dobra i sławy”.



To zdjęcie jak i okrągłe powyżej przedstawiają górnos Śląskie orły, wymalowane w kaplicy piastowskiej u franciszkanów w Opolu.

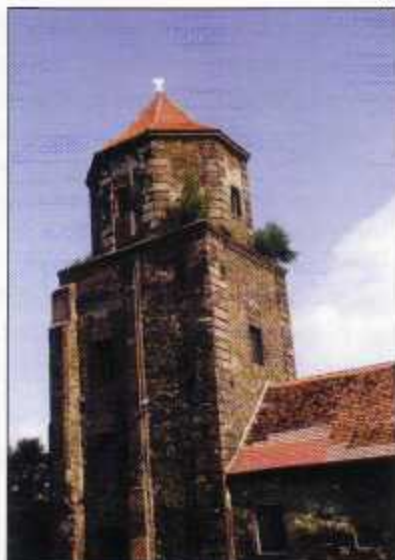


Malowidło z kościoła opolskich franciszkanów, przedstawiające rozmowę św. Franciszka z ptakami, wśród których jest także śląski orzeł.

Stare zamczyska



Nysa



Toszek



Gliucholazy

Nawet dziecko wie, że miasto które posiada zamek, mury obronne, fosę, baszty czy przynajmniej ruiny dawnej budowli jest miejscowością malowniczą, tajemniczą i ciekawą. Na Śląsku takich miejsc nie brakuje. Bogusz Stęczyński, XIX-wieczny poeta, pisał: „Szląsko niegdyś do polskich królów należało, miastami i zamkami od dawna jaśniało”. W książce Bohdana Guerquina „Zamki śląskie” wymieniono ponad 400 (!) różnych zamków i budowli warownych, z których prawie sto przypada na Górny Śląsk. Jest się czym pochwalić i jest co zwiedzać. Oprócz miejscowości przedstawionych na zdjęciach warto jeszcze zwiedzić: Lubomię, Cieszyn, Bieruń Stary, Świerklaniec, Chudów, Otmuchów, Prudnik, Niemodlin, Kluczbork, Namysłów... Z tego jednak najciekawszy jest Paczków!



Strzelce Opolskie



Paczków



Byczyna



Racibórz

Zakony, powiew cywilizacji

Przybycie zakonów na średniowieczny Górny Śląsk można porównać do wielkich, współczesnych inwestycji zagranicznych. Zakony były ogniskami kultury duchowej i materialnej. Przyczyniały się do ożywiania i pogłębiania życia religijnego wśród okolicznych miejscowości. Zakonnicy uczyli ludność pisania, czytania, ziololectwa, ale także nowoczesnych sposobów uprawy, hodowli, budownictwa czy produkcji szkła, żelaza...

Franciszkanie



św. Franciszek

Franciszkanów, czyli Zakon Braci Mniejszych, w 1209 roku założył św. Franciszek z Asyżu. Pierwszy raz na Górny Śląsk, do Opola, franciszkanie przybyli ok. 1238 roku, ale dopiero w 1248 roku doszło do oficjalnej fundacji, którą uczynił książę opolsko-raciborski Władysław I. W ślad za fundacją opolską powstawały następne klasztory: w Bytomiu i Wodzisławiu Śląskim w 1257 roku oraz w Głogówku w 1264 roku. W poł. XVII wieku franciszkanie przybyli do Gliwic i na Górę św. Anny, zaś w 1902 do Panewnik.



Kościół franciszkanów w Opolu

Dominikanie



św. Dominik

Zakon Braci Kaznodziejów, czyli dominikanie, założeni w 1215 roku przez św. Dominika. Zakonnicy ci już od XIII wieku mieli wiele klasztorów na Dolnym Śląsku: we Wrocławiu, Brzegu, Świdnicy i Legnicy. Natomiast na Górnym Śląsku dominikanie osiedlili się w Cieszynie i w Raciborzu. Było to za rządów księcia opolsko-raciborskiego Mieszka II Otylego w latach 1238-1246. W Raciborzu powstał też zakon dominikanek, do którego wstąpiła - uznana za błogosławioną - księżna Eufemia zwana Ofką (1299/1301-1359 roku), córka księcia Przemysława.



Kościół poddominikański w Raciborzu

Cystersi



św. Bernard, założyciel cystersów

Zakon założony w 1098 roku. Cystersi założyli swoje górnośląskie opactwa w Rudach koło Kuźni Raciborskiej w latach 1252/58 i w Jemielnicy koło Strzelc Opolskich w latach 1288/90. Oba klasztory w 1810 roku skasował król pruski. W klasztorze w Rudach było zawsze około 20-40 mnichów. Doprowadzili oni całą okolicę do niebywałego rozkwitu. Wybudowali hutę żelaza i szkła, tartak, smolarnię, gorzelnię, stawy, browar, przędzalnię lnu, bielarnię płótna. Uprawiali ziemię... a także modlili się około 6 godzin dziennie.



Kościół pocysterski w Rudach

Wszyscy święci Śląska



Św. Jadwiga - księżna, była Niemką. W 1190 roku poślubiła księcia śląskiego Bolesława Brodatego. Szybko wrosła w nowe otoczenie i nauczyła się języka polskiego. Pomagała mężowi w polityce i gospodarce. Opiekowała się poddanymi, pomagała ubogim, fundowała kościoły. Zmarła w Trzebnicy w 1243 roku.



Św. Jacek urodził się ok. 1200 roku w Kamieniu Śląskim, w rycerskiej rodzinie Odrowążów. Podczas podróży do Włoch, jako pierwszy Polak, wstąpił do zakonu dominikanów. Zdziwił niespożytą energią i pracowitością. Działal w Polsce, w Prusach i na Rusi. Zmarł w klasztorze dominikańskim w Krakowie w 1257 roku.



Św. Jan Sarkander urodził się w 1576 roku w Skoczowie. Po studiach i święceniach kapłańskich pracował jako proboszcz na Morawach. Podczas barbarzyńskiej wojny 30-letniej został schwytyany przez protestantów i zamęczony. W czasach wielkiej nietolerancji nie zaparł się swej wiary. Zmarł w więzieniu w 1620 roku.



Bł. Czesław, jak głosi tradycja, pochodził z Kamienia Śl. i był dominikaninem, co spowodowało, że uznano go za rodzony brata św. Jacka. Niewątpliwie Jacek i Czesław znali się i wspólnie zakładali klasztory dominikańskie w Polsce. Czesław związał swe życie z Wrocławiem, gdzie zmarł w 1242 roku.



Bł. Bronisława pochodziła z Kamienia Śl., była krewną św. Jacka i bł. Czesława. Pod wpływem św. Jacka wybrała życie klasztorne w krakowskim zakonie norbertanek. Tam była wzorem dla otoczenia. Z jej życiem związanych jest bardzo wiele legend, układanych przez jej gorących czcicieli. Zmarła w 1259 roku.



Bł. Melchior Grodziecki pochodził ze szlacheckiej śląskiej rodziny mieszkającej w Grodźcu, odległym o 8 km od Skoczowa. Po studiach w Austrii i Czechach wstąpił do zakonu jezuitów. Za to właśnie, że był katolikiem i zakonnikiem, zamordowano go podczas wojny 30-letniej w Koszycach w 1619 roku.

W pewnym sensie śląskimi świętymi są również popularni na naszej ziemi: **św. Barbara** - patronka górników (czyt. s. 43), **św. Florian** - patron hutników i strażaków, **św. Katarzyna** - patronka kolejarzy, **św. Jan Nepomucen** (czyt. s. 25) czy **św. Antoni**. Trzeba też pamiętać, że kandydatami na ołtarze są: **kard. August Hlond** (czyt. s. 56), **ks. Emil Szramek**, **ks. Józef Czempiel**, **siostra Laura Meozzi** i **ks. Franciszek Blachnicki**.

Na pielgrzymkę, na wycieczkę...

Pielgrzymowanie do świętych miejsc jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym we wszystkich kulturach świata. Również na Górnym Śląsku znajduje się wiele cudownych miejsc, obrazów i figur, do których można się wybrać na pielgrzymkę, czy może tylko na wycieczkę. W gwarze śląskiej jest nawet słowo „ponć” czy „ponci”, stosowane na określenie pielgrzymowania. Oto niektóre ze świętych śląskich miejsc!



W Piekarach Śląskich kult obrazu Matki Boskiej - Śląskiej Gospodyni rozpoczęła się w XVII wieku, w związku z cudownym uleczeniem od zarazy.



W Pszowie od 1722 roku znajduje się obraz „Matki Boskiej Uśmiechniętej”, pędzla Fryderyka Siedleckiego, wzorowany na jasnogórskiej Ikonie.



Od początku XVII wieku na Górze Chełmskiej, zwanej Górą św. Anny, znajduje się figurka św. Anny trzymającej małą córkę - Matkę Boską i wnuczka Jezusa.



W 1716 roku w gnoju, w pewnej obozie w Lubecku koło Lublińca, znaleziono mały obraz Matki Boskiej, który po przeniesieniu do kościoła „czyni cuda”.



Kult cudownego obrazu Matki Boskiej Boguckiej, opiekunki rodzin i ubogich, sięga XV wieku. To stare sanktuarium znajduje się w Katowicach-Bogucicach



Od 1948 roku w Turzy Śl. koło Wodzisławia istnieje młode sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, wzywającej do czynienia pokuty i odmawiania różańca.



W pocysterskim kościele w Rudach, koło Kuźni Raciborskiej, słynie łaskami XIII-wieczny wizerunek Matki Boskiej Rudzkiej, wymalowany na lipowej desce.



W połowie XVII wieku, na terenie parafii Pietrowice Wlk. koło Raciborza, znaleziono w źródle cudownie świecącej obraz przedstawiający ukrzyżowanie.

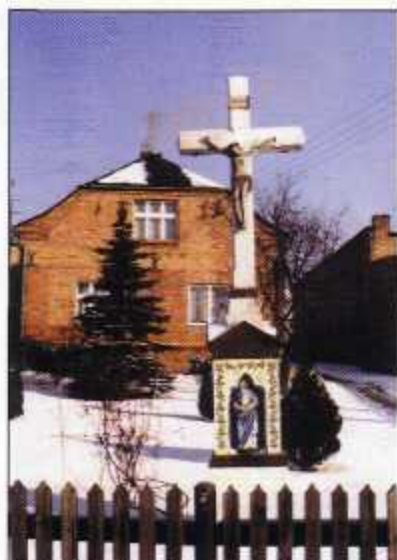


Do Pierścica koło Skoczowa już od XVI wieku przychodzą pielgrzymki, by modlić się przed cudowną figurą św. Mikołaja, patrona dzieci i chorych.

Kapliczki i przydrożne krzyże



Bujaków



Paniówki



Bronów



Rybnik-Ligota

Kapliczki, przydrożne krzyże i figury obecne są w całym chrześcijańskim świecie. Są charakterystyczne także dla Śląska. Trudno nam dzisiaj wyobrazić sobie górnośląski krajobraz bez nich. To one wpisują naszą „Małą Ojczyznę” w granice europejskiej kultury i duchowości.

Czasami ludzie martwią się, że kapliczek jest coraz mniej, że znikają w związku ze szkodami górniczymi, pożarami, powodziami... Trzeba jednak pamiętać, że kapliczki czy krzyże nie urosły z jakiegoś „rzadkiego nasiona”. Wybudowali je zwykli ludzie i to nie z nadmiaru pieniędzy, lecz z potrzeby serca. Nam zaś trzeba wrażliwości religijnej albo chociaż tylko estetycznej, by podejmować próby ocalenia tych starych pamiątek. Prawdziwy wymiar tych kapliczek nie kończy się na wymiarze historycznym. Dzisiaj również jest dobry czas na stawianie nowych, współczesnych krzyży. Kto to rozumie, ten naprawdę pojął istotę tych przydrożnych budowli.



Górki



W okolicach Zabrzegu



Suszec

Śląskie Nepomucki

Święty Jan Nepomucen (1350-1393) był czeskim księdzem. Po studiach na praskim uniwersytecie robił karierę na dworze arcybiskupa praskiego Jana z Jensejnu. Kiedy arcybiskup popadł w konflikt z królem czeskim Wacławem IV Luksemburczykiem, św. Jan stał się kozłem ofiarnym sporu. Król mszcząc się na arcybiskupie kazał schwytać jego powiernika, czyli Nepomucena. Po torturach, ledwie żywego św. Jana zrzucano z mostu Karola w Pradze do rzeki Weltawy.

Oficjalnie Nepomucena ogłoszono świętym dopiero w 1729 roku. Jego kult przyjął ogromne rozmiary. Popularny jest szczególnie w Europie środkowej, jako patron sakramentu spowiedzi, dobrej sławy, strzegący mostów... Od wieków czczony jest na Śląsku, gdzie postawiono mu kilkaset figur. To prawdziwie swojski - śląski święty, zwany „Nepomuckiem”!



W pracowni Grzegorza Krajczoka z Czernicy powstaje kolejna figura św. Jana Nepomucena.



Paniówki



Pietrowice Wlk.



Paczków



Głogówek



Rybnik



Rybnik

Wojny i inne nieszczęścia

- 1345** - król Kazimierz Wielki walczy na Śląsku z Czechami, podczas walk spłonęły Rybnik, Żory i Pszczyna
- 1433** - książę opawsko-karniowski Mikołaj V pokonuje śląskich husytów w bitwie pod Rybnikiem
- 1445** - powódź w Raciborzu
- 1521** - zaraza w Nysie (4000 ofiar)
- 1572** - zaraza w Nysie (2000 ofiar)
- 1574** - pożar w Raciborzu, po którym ocalało jedynie 6 budowli
- 1582** - pożar w Głogówku zniszczył 154 domy
- 1601** - pożar w Gliwicach, ocalały tylko 2 domy
- 1615** - w pożarze w Opolu zginęło 100 osób
- 1625** - zaraza w Prudniku (420 ofiar)
- 1627** - zaraza w Prudniku (472 ofiary)
- 1618/48** - tragiczny czas wojny 30-letniej
- 1645** - zaraza w Głogówku (500 ofiar)
- 1679/80** - zaraza w Opolu (900 ofiar)
- 1702** - epidemia ospy w Tarnowskich Górach (74 ofiary)
- 1707** - połowa mieszkańców Olesna umiera na ospę (860 ofiar)
- 1712/13** - powódź i głód w Pszczynie
- 1719** - epidemia tyfusu w okolicach Raciborza
- 1737** - epidemia tyfusu głodowego w okolicach Prudnika, Tarnowskich Gór (500 ofiar), Pyskowiec (51), Bytomia (300),...
- 1738** - w Paczkowie z głodu zmarły 1502 osoby
- 1740/63** - trzy wojny prusko-austriackie o Śląsk
- 1758** - płonie Rynek w Rybniku
- 1759** - epidemia czerwonki na całym Górnym Śląsku
- 1790** - epidemia duru brzuszego w Tarnowskich Górach (40 ofiar)
- 1806** - w Żorach spłonęło 150 domów
- 1806/7** - na Śląsku przebywającą walczące z Prusami wojska napoleońskie
- 1807** - epidemia tyfusu w Koźlu (200 ofiar)
- 1811** - z terenów Górnego Śląska widać było na niebie olbrzymią, świecącą w nocy kometę, co uznano za zapowiedź suszy i wojny
- 1811** - susza i głód w Pszczynie
- 1815/16** - epidemia tyfusu w Pyskowiec (150 ofiar)
- 1822** - w Wodzisławiu Śląskim spłonęło 300 domostw
- 1831/32** - głód, powódź i epidemia cholery na całym Górnym Śląsku, gdzie łącznie zachorowało ok. 2 tys. ludzi, z czego połowa zmarła
- 1835/37** - Górny Śląsk nawiedza epidemia ospy, cholery i tyfusu głodowego
- 1846/48** - niespotykane dotąd fale nieurodzajów i głodu spowodowały epidemii tyfusu głodowego i czerwonki. Zmarło wtedy ok. 70 tys. ludzi!
- 1866/67** - Ślązacy, w pruskich mundurach, muszą iść walczyć na wojnę austriacko-pruską, z której przynoszą epidemii cholery azjatyckiej
- 1929** - ogromne opady śniegu odcięły Śląsk od reszty kraju, zaś mrozy dochodziły w lutym do minus 42 stopni
- 1939 i 1945** - tragiczne skutki przechodzących przez Śląsk frontów drugiej wojny światowej
- 1959** - płonie najwyższy na Górnym Śląsku kościół św. Antoniego w Rybniku
- 1992** - upał, susza i pożar w okolicach Kuźni Raciborskiej, spłonęło ok. 9 tys. hektarów lasu
- 1997** - ulewne deszcze i powódź, m.in. zalany Racibórz, Opole, zarwany cmentarz z 298 mogiłami w Rybniku...



Maszerujące w 1683 roku, na odsiecz Wiednia, wojska króla Jana III Sobieskiego wyjątkowo nie uczyniły Śląskowi krzywdy.



Szkoły górnicze i powódź w 1997 roku spowodowały zalanie wielu domów. Zdjęcie w okolicach kopalni „Sośnica” w Gliwicach.

Długosz kochał Ślązaków?

W „Rocznikach czyli kronice przesławnego Królestwa Polskiego” pod rokiem 1466 Jan Długosz zapisał: *„I mnie, który piszę te Roczniki ogarnęła niemała radość z powodu zakończenia wojny pruskiej, zwrotu dawno zabranych ziem oraz przyłączenia Prus do Królestwa /.../. Byłbym się uznał za szczęśliwego, gdybym doczekał jeszcze za łaską Bożą zjednoczenia z Polską Śląska /.../. Z radością wtedy wstępowałbym do grobu i słoński miałbym w nim odpoczynek.”* Na podstawie tego fragmentu Długosz jawi nam się jako miłośnik Śląska i Ślązaków. Niestety było inaczej. Ziemię tę traktował on wyłącznie jako teren do wcielenia. Nie akceptował on Śląska jako tworu kulturowego, jako równoprawnej części ziem polskich. Długosz nie akceptował również Ślązaków, bo ich prawdopodobnie nie znał i nie rozumiał. Potwierdzają to dwa fragmenty, w których kronikarz ujawnia nam osobiste sądy. W 1452 roku opisuje protest do króla, aby odwołał nominację biskupią dla pewnego Ślązaka Mikołaja, *„ponieważ jest rzeczą haniebną, aby Ślązacy byli stawiani wyżej od własnych i to znaczących ludzi”*. Natomiast pod rokiem 1466 czytamy o grupie wojsk śląskich, które broniły twierdzy Chojnice przed polskim królem. Z tej jednostkowej sytuacji Długosz pochopnie wnioskuje: *„Nie ma bowiem ludu ani kraju, który by był tak skłonny*



Jan Długosz (1415-1480), duchowny, urzędnik na dworze królewskim i biskupim, wybitny kronikarz dziejów Polski. Miał wiele kontrowersyjnych poglądów w tym również na temat Śląska.

do nienawiści wobec Polaków jak Ślązacy, którzy boleją, iż Królestwo Polskie cieszy się powodzeniem, jak odszczepieńcy i gorzej niż obcy patrzą niechętnie na pomyślny rozwój własnego narodu i języka”.

Ślązacy pod Grunwaldem

Któż z nas nie słyszał o bitwie pod Grunwaldem, gdzie w 1410 roku Polska pobiła Krzyżaków. Z kroniki Długosza dowiadujemy się, że po obu stronach tej słynnej bitwy walczyli Ślązacy. Śląsk w tych czasach leżał w granicach Czech, skąd zarówno Polska jak i Krzyżacy werbowali Ślązaków do swoich armii. W kronice Długosza czytamy, że król polski do 13 i 50 chorągwi dołączył *„celem jej uzupełnienia żołnierzy najemnych ze Śląska”*. Zaś o zwerbowaniu Ślązaków do krzyżackiej armii dowiadujemy się, gdy Długosz wylicza jeńców, jakich Polska wzięła podczas bitwy: *„Spisali imiona, ród i godność jeńców /.../. Było mnóstwo ludzi, to jednak liczba jeńców z Czech i ze Śląska przewyższała pozostałe”*. I tak to w tragicznej historii swej ziemi Ślązacy wielokrotnie stawali naprzeciw siebie, także w czasie I i II wojny światowej.



Bitwa pod Grunwaldem według pędzla Jana Matejki.

Bogactwo miast



Na ul. Zwycięstwa koncentruje się „gliwicki biznes”



Kanał Gliwicki

Po raz pierwszy silny rozwój miast na całym Śląsku rozpoczął się w XIII wieku. Lokowano wtedy miasta na prawie niemieckim i polskim. Powstawanie miast związane było z rozwojem rzemiosła, handlu, budownictwa, rolnictwa, hodowli... Tu krzyżowały się szlaki handlowe i kulturowe ze wschodu na zachód i z północy na południe Europy. Do śląskich miast przybywali koloniści z Czech, Niemiec, Niderlandów... Śląsk, jako typowy region pogranicza, czeskiego i niemieckiego, stał na wysokim poziomie gospodarczym i kulturalnym. Tak jest do dnia dzisiejszego!

Dla przykładu przypatrzmy się Gliwicom.

Powstały ok. 1000 roku n.e., ale znaczącą poddytomską osadą stały się w XII wieku. Prawa miejskie Gliwice otrzymały w latach 1254-1276. Nazwa tego miasta pochodzi prawdopodobnie od imienia „Gliwa”, może od „ziemi gliwnej” (podmokłej) lub od licznych chlewów - stąd „Chlewice”? Dogodne usytuowanie miasta, na skrzyżowaniu szlaków handlowych wiodących do Opola, Wrocławia, Krakowa i Raciborza, sprawiło, że ośrodek szybko się rozwijał i bogacił. Na krótko w XIV wieku miasto stało się nawet siedzibą Księstwa Gliwickiego. W czasach austriackich w 1596 roku Gliwice otrzymały status wolnego miasta królewskiego, a za rządów pruskich w końcu XVIII wieku powstała tam nowoczesna huta, odlewnia armat i amunicji. Dalszy rozwój przemysłu nastąpił w XIX i XX wieku. Powstały wówczas: fabryka mostów, drutu, gwoździ, kopalnia i koksownia. W 1822 roku wybudowano Kanał Kłodnicki, rozbudowany w latach 1933-1939 w tzw. „Kanał Gliwicki”. Gliwice wróciły do Polski w 1945 roku. Miasto opuściło wtedy wielu mieszkających tam Niemców. Ich miejsce zajęli Polacy zza Buga. Ponad 200 tysięczne miasto pozostało jednak centrum gospodarczym i kulturalnym. Od 1992 roku jest stolicą diecezji rzymsko-katolickiej.



Katedra św. Piotra i Pawła



Gliwicki Ratusz



Zamek piastowski z fragmentem murów

Poznajmy też inne górnośląskie miasta!



Kościół św. Jakuba na nyskim Rynku



Z pszczyńskiego Rynku widać książęcy pałac



Północna strona Rynku w Opolu



Zamek Sułkowskich w Bielsku-Białej



Ukwiecony nikolowski Rynek



Rynek w Wodzisławiu Śląskim



Czarna koza na Rynku w Gliucholazach



Renesansowy Ratusz w Głogówku

Drewniane kościółki

Na Śląsku jeszcze pod koniec XIX wieku murowane kościoły stały prawie wyłącznie w miastach. Wieś miała kościoły drewniane. Ta sakralna architektura naszego regionu tkwi swymi korzeniami głęboko w kulturze polskiej i słowiańskiej. Nasze śląskie kościółki budowane były „na zrąb”, czyli ściany układano z litych bali, zaś dach pokrywano gontem, czyli jakby „drewnianą dachówką”. Podobnie jeszcze dzisiaj niektóre swoje chaty budują górale. To dawne śląskie budownictwo sakralne bardzo poważnie różniło się od „budownictwa niemieckiego”, które stawiało jedynie drewnianą konstrukcję, resztę ściany wypełniając specjalną zaprawą lub ceglami (tzw. mur pruski). Żaden inny region Europy nie ma tylu drewnianych kościółków co Śląsk, gdzie do dzisiaj zachowało się ich jeszcze około 70. Najwięcej pochodzi z okolic Rybnika, Pszczyny i Wodzisławia, a 13 kościółków można zwiedzić jadąc wzdłuż wytyczonej trasy rowerowej z Opola do Olesna. Wszystkie one są cudowne, przepiękne...

Na kościółki drewniane czyha jednak wiele zagrożeń. Są bardzo kosztowne w utrzymaniu. Ich bogate w rzeźby i obrazy wnętrza padają łupem złodziei lub niszczone podczas pożarów, jak na przykład kościół św. Marcina z Międzyrzecza koło Bielska-Białej, który spłonął w 1993 roku. Zagrożeniem dla kościołów jest również „wrywanie ich z korzeniami”, czyli przenoszenie do miejsc, gdzie parafie nie mają kościołów. Tak się stało z kościółkami z Przyszowic, Gieraltowic, Leszczyn, Syryni, Knurowa, Jodłownika, Ruptawy... Zjawisko to z duszpasterskiego punktu widzenia jest zrozumiałe, ale z kulturowego....?



Wśród kwiatów, w zaciszu Rybnika-Ligockiej Kuźni, stoi od 1975 roku kościół z Boguszowic pochodzący z 1717 roku.



Kościół św. Jakuba w Wiśle Małej koło Strumienia pochodzi z 1782 roku.



Ten kościół św. Mikołaja wybudowano w 1737 roku w Przyszowicach. W 1939 roku przeniesiono go do Borowej Wsi, a w 1997 roku poddano gruntownej renowacji.



Kościół św. Józefa podczas rozbiórki. Był w trzech miejscowościach: w Nieboczowach 1791-1971, w Rybniku-Kłokocinie 1971-1995 a od 1995 roku stoi w Górnos Śląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie.

Farorze i ministranci

W XIX wieku we Francji, Belgii, Niemczech i w Anglii - pod wpływem przeróżnych rewolucji, przemian czy tendencji - od Kościoła odeszły wielkie rzesze robotników. W państwach tych przyfabryczne czy przykopalniane osiedla były i są nadal przeważnie laickie. Było natomiast jedno takie miejsce w Europie i na całym świecie, gdzie powstawały fabryki, kopalnie, huty, linie kolejowe, wielkie robotnicze osiedla... a robotnicy pozostali chrześcijanami, pozostali gorliwymi katolikami. Miejszem tym był i jest Śląsk. Jest to m.in. wielką zasługą śląskiego duchowieństwa. Na Śląsku nie było nigdy antyklerykalizmu o szerszym zasięgu, mimo trudnych okresów, a zwłaszcza bezrobocia w latach 30. XX wieku. Śląskie duchowieństwo było zawsze z ludem, nie bratało się tak z warstwą szlachecką czy kupiecką, jak to bywało w innych częściach Polski. Śląski farorz był z ludem i w olbrzymiej większości z tego robotniczego ludu pochodził, i pochodzi nadal. Dla przykładu w archidiecezji katowickiej pośród nowo wyświęconych w 1998 roku 27 kapłanów, aż 25 było z rodzin robotniczych, głównie górniczych. Godny uwagi jest również styl pracy i życia śląskich „farorzów”, podbudowany dobrym wykształceniem i wycuciem duszpasterskich potrzeb. Splot jeszcze wielu innych przyczyn spowodował, że religijne oblicze Górnego Śląska jest ciągle świeże. Najlepiej przekonać się o tym przybywa-

jąc w ostatnią niedzielę maja na coroczną pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców do Sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich (czytaj s.23). Podczas jednej z takich pielgrzymek w 1925 roku, ówczesny biskup śląski August Hlond (czytaj s.56) powiedział: „Ludu Śląski, ktokolwiek dochodzi przyczyn twej głębokiej wiary, musi pójść do Piekar. Bez nich nie można ani twej duszy zrozumieć, ani twego życia religijnego ogarnąć. Tylko ten je pojmie, kto cię widział przed cudownym obrazem i przejrzał związki między nim a tobą.”

Różnice między tradycjami kościelnymi Górnego Śląska a innymi częściami Polski widoczne są często w parafiach, obejmujących wielkie śląskie osiedla mieszkaniowe. „W naszej parafii - mówi proboszcz jednego z rybnickich osiedli - nie brakuje trudności. Prawie każdy z mieszkańców osiedla przyznaje się do katolicyzmu, jednak w niedziele na Msze św. przychodzi zaledwie 33 % ogółu, kołędę zaś przyjmuje 80 %(!) parafian. Owa niesystematyczność w praktykach religijnych związana jest m.in. z tym, że 80 % parafian to ludzie przyjezdni, którzy przybyli z regionów o innych tradycjach, co rodzi określone trudności w dostosowaniu się do śląskiej pobożności. /.../ Na życie w naszej parafii rzutuje też pijaństwo, rozwody i bieda, która bywa czasami zawiniona...”



Jako przykład energicznego, śląskiego farorza pragniemy przedstawić ks. Jerzego Kempę, który w 1977 roku został proboszczem w Mikołowie-Bujakowie. Oprócz duszpasterstwa poświęca się wielu pasjom: pisze książki, hoduje pszczoły, założył przykościelny ogród botaniczny, rewelacyjnie odnawia kościoły z 1500 roku i jego otoczenie... Warto odwiedzić tę parafię!

Widocznym, choć mało istotnym elementem różniącym życie kościelne na Śląsku od innych części Polski, są niektóre elementy stroju liturgicznego księży, np. komża oraz strój ministrancki.



Ministranci Ślązacy



Ministranci nie-Ślązacy

Odwiedzał nas Papież

Niewiele regionów Polski, prócz Ziemi Krakowskiej, skąd pochodzi Papież, tak często gościło Karola Wojtyłę. Na Górnym Śląsku był On ponad 50 razy, odwiedzając 24 miejscowości. Jego kontakty z tym regionem rozpoczęły się już w młodym wieku, kiedy jako chłopak w latach 1930-1932 przyjeżdżał z Wadowic do Bielska, do swego brata Edmunda, który był w tym mieście lekarzem. Później jako młody ksiądz - w 1948 roku - odwiedzał swoją ciotkę Stefanię Wojtyła, która była nauczycielką w miejscowości Rybnik-Stodoły. Siedem razy odwiedzał Wojtyła Górny Śląsk podczas spotkań z kolegami ze studiów. Był wtedy w Gaszowicach (1962), w Radlinie-Bierułtowach (1965), w Boguszycach (1970), w Żorach-Roju (1974), w Jejkowicach (1974), w Bronowie (1977) i w Kryrach (?). Odwiedzał też wielokrotnie Katowice i Opole, był w Kamieniu Śląskim (1966), w Pszowie (1968) i Wodzisławiu-Kokoszykach (1966 i 1968). W latach 1954-1963 ks. prof. Karol Wojtyła wykładał etykę społeczną i teologię moralną w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Najbardziej jednak Karol Wojtyła związał się z Piekarami Śląskimi. Do sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej pielgrzymował aż dwanaście razy, w roku 1965, 1966, 1967, 1968, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977 i 1978. Trzeba wiedzieć, że Piekary Śląskie są jedynym sanktuarium w Europie, gdzie odbywają się masowe pielgrzymki robotników. To doświadczenie, które Wojtyła wyniósł z Piekar Śląskich, pomogło Mu formułować Ewangelię pracy. Najważniejsze dla Górnego Śląska są oczywiście pielgrzymki papieża Jana Pawła II na Górę św. Anny i do Katowic w 1983 roku oraz do Skoczowa i Bielska-Białej w 1995 roku.



W Kamieniu Śląskim z relikwiami św. Jacka w 1966 roku



Kardynał Wojtyła w Pszowie w 1968 roku

Wydawnictwo „Śląskie ABC” poleca osobną książkę, omawiającą szczegółowo związki Papieża ze Śląskiem. Czytaj na stronie 2.



Serdeczne powitanie Papieża ze swym najstarszym śląskim kolegą ks. Franciszkiem Koniecznym. „Poznaliśmy się jako młodzi chłopcy w 1939 roku - wspomina ks. Konieczny. Później cały czas podtrzymywaliśmy starą przyjaźń. Wojtyła był wyjątkowo serdeczny dla Ślązaków. Na papieskich audiencjach często wspomina swoje pobyty na Śląsku. Pewnego razu do grupy polskich pielgrzymów, wśród których było kilku Ślązaków, miał zazartować: Gorole uczcie się śląskiego!”

Katowice

Historyczną stolicą Górnego Śląska jest Opole (czytaj s.59). Jednak przemiany gospodarcze jakie nastąpiły na naszej ziemi w XIX i XX wieku spowodowały, że „nową górnosląską stolicą” jest miasto Katowice.

Miejscowość ta powstała w XVI wieku. Łacińska wzmianka z 1598 roku charakteryzuje ją „villa nova Katowicze”, czyli „nowa wieś Katowice”. Była to wtedy mała osada składająca się z kilkunastu chłopskich zagród, położonych na podmokłym, prawym brzegu rzeki Rawy. Katowicy chłopi, oprócz uprawy i hodowli, zajmowali się handlem i wynajmowaniem mieszkań robotnikom z okolicznych miejscowości, a zwłaszcza z kuźni i hut w Bogucicach, a później w Roźdzeniu, Szopienicach czy Załężu. Największy rozwój Katowic dokonał się w XIX wieku, kiedy właścicielami tej miejscowości byli możni przemysłowcy: książę Hohenlohe, a później książę Thiel-Winkler. Pierwsza katowicka kopalnia o nazwie „Ferdynand” powstała w 1823 roku. Przeniesienie z Mysłowic do Katowic wszystkich firm, będących własnością księcia Thiel-Winklera, było kolejnym krokiem w rozwoju miasta. Natomiast prawdziwym przełomem, było pociągnięcie przez Katowice w 1836 roku bitej drogi z Mysłowic do Bytomia oraz oddanie w 1846 roku linii kolejowej. W 1865 roku Katowice otrzymały prawa miejskie, a w 1897 roku stały się siedzibą powiatu. Wydarzenia te sprzyjały dynamicznemu rozwojowi miasta, w którym siedziby miała większość hut, kopalń, przedsiębiorstw i banków. Na przełomie XIX i XX

wieku Katowice stały się największym ośrodkiem uprzemysłowionej części Górnego Śląska. Tam właśnie podczas pierwszej wojny światowej Niemcy urządzili swoje centrum wojskowe frontu wschodniego.

i zagraniczne firmy, znajdowały się konsulaty 12 państw, działał teatr, kilkanaście kin, rozgłośnia radiowa, wydawano 17 tytułów prasowych... Ten okres świetności przerwała druga wojna światowa i czas komunizmu.



W herbie Katowic jest kuźniczy młot, przy którym w okolicznych kuźniach i hutach pracowali dawni katowiczanie.

Katowice za czasów niemieckich były silnym ośrodkiem polskości. Kiedy więc po powstaniach śląskich część Górnego Śląska została przydzielona Polsce, nie było wątpliwości, że Katowice staną się stolicą przyszłego województwa śląskiego. W latach 1922-1939 przeżywało ono swój największy w dziejach rozwój. Katowice stały się siedzibą Sejmu Śląskiego i biskupstwa śląskiego. W tym mieście swoje przedstawicielstwa miały wszystkie większe polskie

W 1953 roku komuniści „przechrzcili” miasto na „Stalinogród”. Na szczęście w niedługim czasie, bo już po „odwilży” 1956 roku, udało się przywrócić miastu właściwą nazwę. Po odzyskanej wolności w 1989 roku znów odżyły nadzieje, że Katowice staną się prawdziwą stolicą województwa. Tak się stało dopiero w lipcu 1998 roku, gdy sejm polski uchwalił powstanie „nowego” WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO z siedzibą w KATOWICACH.

Cesarzoki to Górnoszlązoki!

Początki cieszyńskiego grodu sięgają ponoć V wieku, ale legenda wspomina rok 810, kiedy to przy istniejącej do dzisiaj studni spotkało się trzech braci, założycieli miasta: Bolko, Leszko i Cieszko. W XIII wieku Śląsk podlegał rozdrobnieniu na liczne księstwa. Jednym z nich było powstałe w 1290 roku Księstwo Cieszyńskie ze stolicą w Cieszynie. W następnych wiekach księstwo to, podobnie jak cały Śląsk, dostało się pod zwierzchnictwo Czech, a później Austrii. Pod rządami Austrii Księstwo Cieszyńskie, nazwane z czasem Śląskiem Cieszyńskim, przetrwało do 1918 roku. Tymczasem pozostała część Górnego Śląska i cały Dolny Śląsk w połowie XVIII wieku zostały włączone do Prus. W tym oddzieleniu tkwi przyczyna pewnych różnic w mentalności „cieszyńiaków” - nazywanych „ceszarokami” (czyli poddanymi cesarza Austrii), a pozostałymi Górnoszlązokami - „wilusiami” (nazwa ta pochodzi od imienia władców Prus i Niemiec). Śląsk Cieszyński jest wyjątkowy pod względem wyznaniowym, gdyż żyje tam

bardzo wielu protestantów, którzy nie są potomkami dawnych niemieckich kolonistów, jak to bywa czasami w innych częściach Śląska. Protestanci ci mają polskie, piastowskie korzenie. Ich wyznanie sięga czasów dobrego księcia cieszyńskiego Waclawa III Adama, który przeszedł na protestantyzm ok. 1540 roku i wyznanie to z powodzeniem krzewił w całym swym księstwie.

Losy Śląska Cieszyńskiego skomplikowały się po pierwszej wojnie światowej. W 1918 roku Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego porozumiała się z czeskim Narodnym Wyborem i zdecydowano, że zamieszkałe w ok. 80 % przez Polaków tereny dawnego Księstwa Cieszyńskiego będą należały do odradzającej się Polski. Niestety Czesi nie dotrzykali słowa i w 1919 roku wkroczyli tam z wojskami. Konfliktem zajęła się międzynarodowa Rada Ambasadorów, która w 1920 roku podjęła mało „salomonową” decyzję o podziale tej ziemi między Polskę i Czechy. Tak jest do dzisiaj!



⇨ Przejście graniczne między Cieszynem i Czeskim Cieszynem
 ↓ Figura św. Floriana na cieszyńskim Ryнку



Cieszyński teatr, wzorowany na wiedeńskim



Legendarna Studnia Trzech Braci

Schematyczna mapa Śląska Cieszyńskiego. Ten fragment górnoszlązkiej ziemi, wraz z jej stolicą - Cieszynem, podzielony jest na część polską i czeską.



— granice Śląska Cieszyńskiego oraz dawnego Księstwa Cieszyńskiego
 — linia podziału Śląska Cieszyńskiego między Polską i Czechy

Najważniejsze gazety

Skomplikowana historia Śląska sprawiła, że pracujący tutaj dziennikarze nie mieli łatwego zadania. Obce rządy sprawujące władzę na Śląsku utrudniały tworzenie polskojęzycznych gazet, a w tych, które już istniały zabraniano przekazywania polskich treści narodowych. Jednak śląskie gazety nie poddały się naciskowi. Prowadziły prawdziwą walkę z niemiecką czy austriacką cenzurą ... i mimo wszystko uczyły patriotyzmu, poruszały tematy religijne, gospodarcze, polityczne, bawiły i informowały o dalekim świecie. Ich rola w budowaniu polskiej świadomości narodowej i obyczajowości na Górnym Śląsku jest trudna do przecenienia.

Gazety Śląskie

„Gazety Śląskie dla Ludu Pospolitego” były pierwszym polskojęzycznym pismem na Śląsku, wydawanym w latach 1789-1806. Miesięcznik ten był polską wersją „Schlesische Volkszeitung...”, a wydawał go we Wrocławiu Wilhelm Gottlieb Korn. Gazeta była rozprowadzana bezpłatnie i miała 10-tysięczny nakład.

Gazeta Wiejska

„Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska” była wydawana w Opolu przez dwa lata, w 1848 i 1849 roku. Tygodnik ten redagował i wydawał radca szkolny rejencji opolskiej i biskup sufragani wrocławski Bernard Bogedain. Celem pisma było szerzenie oświaty wśród ludu, podnoszenie kultury rolnej i udzielanie porad prawnych. Gazeta drukowała też teksty o ambicjach literackich i moralizatorskich.

Dziennik Górnos Śląski

Był to pierwszy polskojęzyczny dziennik wychodzący na Górnym Śląsku. Wydawano go w Bytomiu i Piekarach w latach 1848-1849. Gazeta powstała w okresie osłabienia państwa pruskiego podczas Wiosny Ludów. Redaktorzy jej

mogli więc pozwolić sobie na teksty przypominające Górnos Ślązacom ich polski rodowód. Pisał tam m.in. Józef Lompa. Czasopismo przestało się ukazywać na skutek szykan pruskiego rządu.

Gwiazdka Cieszyńska

Pełna nazwa tej gazety brzmi „Gwiazdka Cieszyńska, Pismo Naukowe i Zabawne”. Wydawana w Cieszynie w latach 1851-1939. Redaktorem i wydawcą był najpierw pastor Paweł Stalmach, a po jego śmierci ks. Józef Londzin. Pismo ukazywało się nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale również na pozostałych ziemiach polskich wszystkich trzech zaborów. Obok wielkich Ślązaków na łamach „Gwiazdki...” publikowali też tak znani autorzy jak Wincenty Pol czy Józef Ignacy Kraszewski.

Katolik

Najpopularniejsze pismo w dziejach Górnego Śląska, zajmujące się głównie sprawami społeczno-kulturalnymi. W czasach niemieckich występowało w obronie praw ludności polskiej na Śląsku i praw Kościoła. „Katolik” był tak popularny, że jego tytuł stał się synonimem słowa „gazeta”. Pismo powstało w Chełmie w 1868 roku. Karol Miarka tytuł ten jednak wykupił i przeniósł na Górny Śląsk. Tutaj „Katolik” wychodził w latach 1869-1931. Tygodnik ten był wydawany bardzo ciekawie i nowocześnie, miał 19 dodatków m.in.: „Monika” (dla dzieci), „Poradnik Gospodarczy”, „Bogurodzica”, „Rolnik”, „Przyjaciel”, „Pszczelarz”, „Gość Świąteczny”, „Ziemia Śląska”...

* * *

Aktualnie najpopularniejszymi tytułami prasowymi na Górnym Śląsku są: Dziennik Zachodni, Gazeta Wyborcza, Trybuna Śląska i Gość Niedzielny.



W XIX i na początku XX wieku, przed powrotem Górnego Śląska do polskiej Macierzy, polskojęzyczna prasa, dla zagubionych czasami Ślązaków, była wielką krzewicielką ducha polskiego.

W szkolnej łańcuch

Górny Śląsk, jako prowincja pruska a później niemiecka, objęty był „przymusem szkolnym”, a głównym celem szkoły było wychowanie „dobrego obywatela i Niemca”. Jednak od samego początku niemieckie władze miały trudności z wprowadzeniem planów germanizacji w życie. W 1754 roku pruski minister do spraw Śląska nakazał zatrudnianie wyłącznie nauczycieli władających językiem niemieckim, stąd w szkołach pracowali przeważnie Niemcy lub zgermanizowani Czesi. Ci jednak, nie znając języka polskiego, nie potrafili porozumieć się z dziećmi, co natychmiast powodowało spadek frekwencji na lekcjach oraz niechęć rodziców i władz gminy do nauczyciela. Dlatego władze pruskie, już na przełomie XVIII i XIX wieku, zezwalały na zatrudnianie w szkołach Ślązaków mówiących po polsku i niemiecku. Taki nauczyciel miał szanse realizować zniemczenie Ślązaków. Nie wszyscy chcieli to jednak robić. Niektórzy, jak np. Józef Lompa (czytaj s. 57), wręcz „polonizowali”, narażając się władzom zwierzchnim. Największą jednak przeszkodą, jaka uniemożliwiła germanizowanie Ślązaków, było niedoinwestowanie szkół, zwłaszcza wiejskich. Nauczyciel wiejski był biedny, a czasami nawet przyмирzał głodem. W związku z tym zdany był na „daniny” władz gminy i rodziców uczniów. Nie mógł więc forsować w swej szkole ostrej germanizacji, bo wszedłby w ten sposób w konflikt z rodzicami i mógłby zostać bez środków do ży-

cia. Nauczyciele pozornie realizowali więc niemieckie programy szkolne, ucząc po trochu liczenia i czytania w tym języku. Reszta zajęć, czyli religia, śpiew i nauka modnego wtedy sztrykowania, odbywały się po polsku. Natomiast w czasie kontroli niemieckich kuratorów wystarczyło, że cała klasa wyrecytowała, często bez zrozumienia, niemiecką modlitwę, wypowiedziała w tym języku kilka wyrazów i liczb...

Dla lepszego ukazania miserii wiejskiej szkoły na Górnym Śląsku zajrzyjmy do starej kroniki szkoły w Orzepowicach, w dzisiejszej dzielnicy Rybnika. „Okolo 1777 roku pierwszym nauczycielem był Henryk Szuman zwany przez okolicznych szulmajstrym. Dobrze on pisać nie umiał, a czytania uczył z wyboru modlitw i pieśni religijnych. Innych książek w szkole nie było. Cała zapłata za naukę to było żyto, jakie od rodziców otrzymał. Podstawą jego utrzymania było szycie butów i warzenie piwa. Ulman - nauczyciel w latach 1789-1800 - był niepiśmienny (!). Znał się tylko na sztrykowaniu, z czego się utrzymywał.” W kronice są też zapisane wspomnienia nauczyciela Maisa z 1842 roku: „Musiałem bardzo biednie żyć a czasami nawet głodować /.../. Z czasem nauczyłem się grać na skrzypcach, co pociągnęło tutejszą młodzież do towarzystwa, w którym śpiewano różne pieśni. Przygrywałem też do tańca. Spodobało się to młodym chłopcom i dziewczynom, którzy mnie za to obdarowywali żywnością.”



Opinia o doskonałej niemieckiej szkole na dawnym Górnym Śląsku nie znajduje potwierdzenia. Podobnie też jest z tezą o znajomości języka niemieckiego. Były oczywiście powiaty bardziej zgermanizowane, jak rybnicki, prudnicki czy głubczycki. Ale rzekoma dwujęzyczność większości Górnos Ślązaków jest mitem! W rzeczywistości, pomimo ukończenia niemieckich szkół, w ogromnej większości znali oni ten język bardzo, bardzo słabo. Na co dzień zaś mówili po polsku - gwara.

Stawiarstwo i „rybniki”

Częste w średniowieczu posty kościelne i duża odległość od morza sprawiły, że już na przełomie X i XI wieku na Śląsku zaczęły powstawać pierwsze stawy, czyli sztuczne zbiorniki wodne służące do hodowli ryb. Największym i chyba najstarszym śląskim „producentem” ryb było miasto Rybnik. Sama nazwa „rybnik” znaczy po staropolsku „staw”. Niektórzy obliczają, że pierwsze stawy powstały w tej miejscowości już na początku X wieku. Na podstawie dokładniejszych danych wiemy, że w 1657 roku było ich w Rybniku 27, a w jego najbliższej okolicy kolejnych 32. Natomiast spis rybnickich posiadłości z 1788 roku wylicza 55 stawów, w których rocznie „nasadzano 255 kop (15300 sztuk) narybku”. Stawy rybne na przestrzeni XIII-XIX wieku budowano w każdej śląskiej miejscowości.

Ślązacy słynęli też z doskonale opanowanego rzemiosła budowania stawów (stawiarstwa) i hodowli ryb. Wśród nich największe uznanie zdobył Olbrycht Strumiński z Mysłowic, który w 1573 roku wydał w Krakowie książkę: „O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów”. Poucza w niej: „Kiedy chcesz wodę wywieść z rzeki rowem na staw, weźmi wagę (poziomicę) w rzece do samej wody, zmierzysz brzeg jako jest wysoki nad wodą. Jeśliby nie był wyżej łokcia (50 cm), to musi być przekopa wybrana na łokci dwa. Szerokość przekopy tak czyni, jako wiele wody potrzebujesz.” Nie należy sobie jednak wyobrażać, że dawni Ślązacy często jedli ryby. Tak dobrze nie było! Problem ten opisał w 1861 roku Franci-



Największym „producentem” ryb na Górnym Śląsku był w przeszłości Rybnik. Ryba jest zresztą w herbie tego miasta, zaś samo słowo „rybnik” znaczyło w dawnej polszczyźnie - „staw”.

szek Idzikowski w „Dziejach miasta Rybnika”: „Obywatele pozwolili sobie na taką luksusową potrawę tylko w wielkie święta, jak w święto Bożego Narodzenia czy Matki Boskiej Gromnicznej, kiedy to cechy rzeźników, tkaczy, szewców i krawców kupowały po jednej kopie (60 sztuk) małych karpiów /.../. Czasami kupi także burmistrz szczupaczka lub małego karpia, aby ugościć przejeżdżającego urzędnika cesarskiego.”



Ogromny popyt na ryby sprawiał, że ich hodowla była opłacalna.



Większość dawnych stawów dzisiaj już pozarastała. Służą one częściej do rekreacji i wędkowania, niż do hodowli ryb.

Warzeniu piwa

Książęcy browar w Tychach warzy piwo nieprzerwanie od 1629 roku.



Piwo, to napój tak samo stary jak wino! Pierwszy znany nam przepis na ten napój pochodzi sprzed 5 tysięcy lat, z państwa sumeryjskiego: „Na 10 miar (1 miara = ok. 40 litrów) piwa potrzeba 36 sila (1 sila = 0,842 litra) chlebow piwnych (jako zakwas), 36 sila luskanego emeru (odmiana gryki) i 60 sila siodu (m.in. słodkie figi)”. Starożytne piwo przypominało smakiem domowe „ciemne piwo” i miało znikome ilości alkoholu. Ten „złoty napój” o coraz lepszym smaku przyjął się także w Europie, zwłaszcza w jej północnej części. Już w średniowiecznej Polsce piwo, obok wody i mleka, było podstawowym napojem do posiłków.

Na Śląsku piwo warzono dawniej w każdym domu. Z czasem jednak - w XIV-XVI wieku - książęta, chcąc przejąć kontrolę oraz dla czerpania zysków z produkcji piwa, zakazali swym poddanym warzenia tego napoju na własną rękę. Powstały wtedy browary książęce, które zaopatrywały - odpłat-

nie oczywiście - karczmy i obywateli. Pozostałością dawnego zwyczaju warzenia piwa w domach był „rejbroj”, czyli przywilej nadawany poddanym przez niektórych książąt. Pozwalał on uważać każdej rodzinie, raz w roku, pewną określoną ilość piwa, ale tylko w książęcym browarze, pod czujnym okiem pana. Potem beczki z piwem zaworzono do domowych „piwnic” (!), bo musiało go starczyć na cały rok. Przykładowo na podstawie rybnickiego „rejbroju”, w 1720 roku każda rodzina mogła uważać sobie trzy beczki piwa, czyli w sumie 864 litry. Było więc tego ok. 2 litry na każdy dzień, do popijania przy posiłkach. Ta piwna tradycja spowodowała powstanie znanych na całym Śląsku browarów. Przykładowo najstarszym istniejącym do dnia dzisiejszego jest Browar Zamkowy w Raciborzu, który pracuje z przerwami od 1546 roku. Natomiast nieprzerwanie od 1629 roku warzy piwo Browar Książęcy w Tychach.



Mądrej głowie piwo na zdrowie!



Ks. Ficek i łożyrocki



Ks. Alojzy Jan Ficek (1790-1862), piekarski proboszcz w latach 1826-1862, był największym animatorem ruchu trzeźwościowego w dziejach Górnego Śląska.

Od najdawniejszych czasów ludzkość dostrzegała, że nadużywanie alkoholu rodzi zło. Nie zdawano sobie natomiast sprawy, że od alkoholu można się uzależnić, że czyni to wiele szkód społecznych.

Zakonnicy cysterscy w Rudach pili dla ascezy jedynie wino rozcieńczone wodą. Jednocześnie produkowali w swoich gorzelniach i browarach różne wódki i piwo na sprzedaż. Kiedyś nie dostrzegano w tym zła. Na całym Śląsku kwitła również tradycja warzenia piwa (czytaj s. 38). Obfite zapasy tego napoju w piwnicach, częstowanie się wśród sąsiadów i znajomych, powszechna dostępność alkoholu w karczmach sprzyjały w XVIII i XIX wieku rozwijaniu się plagi pijaństwa na Górnym Śląsku. Tak charakteryzował to zjawisko historyk Konstanty Prus: „Lud powoli lgnął do pijaństwa i gorzalka weszła do wszystkich jego zwyczajów i potrzeb życiowych. W położeniu swym beznadziejnym lud stawał się obojętnym na swą dolę, na przyszłość swoją, a jedyną jego uciechą było, gdy w upojeniu zapominał o swej biedzie i nieszczęściu.” To powszechne pijaństwo znalazło

również swoje potwierdzenie w gwarze śląskiej, która ma wyjątkowo wiele określeń na pijaków i pijaństwo: pijus, pijok, łożyrock, łożchłapus, nacinkany, naprany, narąbany, nażgany, łożchłany...

Wobec zagrożenia pijaństwem duchowieństwo śląskie zaczęło propagować ruch trzeźwościowy. Największym animatorem tego ruchu był ks. Alojzy Jan Ficek (1790-1862), który jako proboszcz (1826-1862) w Piekarach Śląskich, korzystając z faktu przybywania tam licznych pielgrzymek do obrazu Matki Boskiej, prowadził wyjątkowo skuteczne akcje trzeźwościowe. Jego działalność przyniosła nieoczekiwanie wielki sukces. W latach 1844-1846 akcja trzeźwościowa objęła prawie cały Górny Śląsk, a alkoholu wyrzekło się około pół miliona ludzi, co przy ówczesnym zaludnieniu oznaczało prawie wszystkich dorosłych mieszkańców naszego regionu. Zapanowała moda na trzeźwość. Już po roku prowadzenia tej akcji na Górnym Śląsku zbankrutowało 85 gorzelnii, zaś 206 wstrzymało produkcję. Potentaci spirytusowi, głównie Żydzi, uznali akcje trzeźwościowe za przejaw antysemityzmu. Straty z tytułu podatków od alkoholu miał również rząd pruski, ale król Prus Fryderyk Wilhelm IV doceniał i popierał działalność ks. Ficka.

Ten pożyteczny ruch trzeźwościowy na Górnym Śląsku osłabł po 1846 roku, co było związane z wielką epidemią tyfusu. Ludzie w panice „leczyli się gorzolką”. Odżyła zabójcza opinia o „zdrowym gorzole”.

Współcześnie ks. Ficek miałby również wiele do zrobienia...

Ustawy Towarzystwa Wstrzemięźliwości od napojów palonych.

§. 1. Każdy, który się do tego towarzystwa chce przyłączyć, zobowiązuje się na całe życie swoje wstrzymać się od wszelkich palonych napojów, jako to: od wódki (gorzalki) i od tego wszystkiego, co się z nich robi.

§. 2. Każdy członek zobowiązuje się też w innych wszelakich napojach mierność zachowywać.

Fragment ustawy jaką podpisywali wyrzekający się alkoholu w połowie XIX wieku.

Gołębiarstwo i inne „ptaki”

Na przełomie XIX i XX wieku na Górnym Śląsku zaczęło powstawać coraz więcej kopalń, hut i fabryk. Robotnikom, mieszkającym w otaczających te zakłady domkach i familokach, zupełnie inaczej płynął czas, niż rolnikom na gospodarstwie. Całe rzesze robotników miały po robocie dużo wolnego czasu. Jedni wysiadali w karcz-

całkowicie poświęcają się swemu zainteresowaniu - mówi się żartobliwie, że mają swojego „ptoka”.

Gołębie

Niezwykle popularnym „śląskim hobby” jest hodowla gołębi pocztowych. Te pożyteczne ptaki już od starożytnych czasów wykorzystywano do przesyłania korespondencji, zwłaszcza podczas działań wojennych. W połowie XIX wieku w Belgii, Holandii i na zachodzie Niemiec, zwłaszcza w Westfalii, rozpoczęto hodowanie gołębi pocztowych dla czystej przyjemności. Hobby to stało się popularne szczególnie w środowiskach górniczych. Ludzie po ciężkiej pracy szukali wytchnienia w ciszy gołębników. W westfalskich kopalniach pracowało wtedy wielu Ślązaków. Po pierwszej wojnie światowej wielu z nich powróciło na polski już Śląsk, przywożąc ze sobą zamiłowanie do gołębiarstwa. Górny Śląsk stał się zatem pierwszym na ziemiach polskich terenem, na którym hodowla gołębi stała się tak popularna. Tak pozostało w zasadzie do dnia dzisiejszego. Obecnie na Śląsku mieszka 20% wszystkich polskich „gołębiarzy”, którzy w sumie hodują około 600 tysięcy gołębi. „Nasze hobby - wspomina stary hodowca - ma bardzo towarzyski i rodzinny charakter. W odróżnieniu od wędkarzy, my siedzimy przeważnie w domu. A kiedy w sobotę oddamy gołębie do lotu, to w niedzielę rano tylko wyczekujemy i patrzymy w niebo, czy już idą. Dlatego gołębiarze chodzą w niedziele bardzo wcześnie do kościoła. Chociaż nie raz bywało, że uciekaliśmy ze Mszy, bo gołębie wróciły szybniej niż zwykle. Bardzo wzruszające są też pogrzeby hodowców. Przed spuszczeniem trumny do grobu, na cmentarzu wypuszcza się symbolicznie kilka gołębi. To bardzo piękna tradycja, aż lza się w oku kręci...”



....to pochłania człowieka do końca, jak każda pasja!



mach, pili piwo czy grali w „szkate”, inni swój wolny czas przeznaczali na hobby, na pasję swego życia... Popularnymi „śląskimi pasjami”, oprócz zainteresowań muzycznych (czytaj obok), były i są: uprawianie ogródka, hodowla gołębi pocztowych, królików, rybek, pelargonii na parapetach okien oraz papużek, kanarków i innych ptaków egzotycznych, wędkarstwo, granie w teatrach amatorskich, ćwiczenie w klubach sportowych i towarzystwach gimnastycznych czy kibicowanie piłce nożnej i palantowi. O takich ciekawych ludziach - którzy nigdy się nie nudzą, którzy

dzinny charakter. W odróżnieniu od wędkarzy, my siedzimy przeważnie w domu. A kiedy w sobotę oddamy gołębie do lotu, to w niedzielę rano tylko wyczekujemy i patrzymy w niebo, czy już idą. Dlatego gołębiarze chodzą w niedziele bardzo wcześnie do kościoła. Chociaż nie raz bywało, że uciekaliśmy ze Mszy, bo gołębie wróciły szybniej niż zwykle. Bardzo wzruszające są też pogrzeby hodowców. Przed spuszczeniem trumny do grobu, na cmentarzu wypuszcza się symbolicznie kilka gołębi. To bardzo piękna tradycja, aż lza się w oku kręci...”

Rozśpiewana ziemia



Festiwal „Śląskie Śpiewanie” w 1998 roku zgromadził 13 tysięcy uczestników.

Już w średniowieczu na dworach piastów śląskich grały kapele, zaś książęta udzielali koncesji na organizowanie „zabaw z muzyką” w karczmach. To w nich właśnie, a także na wiejskich weselach i w kościele, dawni Ślązacy mieli jedyną styczność z muzyką. Śpiew towarzyszył im jednak na co dzień przy pracy, przy „szkubaniu pierza”, czy w długie zimowe wieczory. Lista śląskich pieśni ludowych jest ogromna. Jeden z ich zbieraczy - Juliusz Rogger (czytaj s. 46) tak w 1862 roku pisał we wstępie do wydanego śpiewnika: „Na tych piaszczystych polach wyrosły wonne kwiaty pieśni gminnej; tam mieszkali wieszczowie wśród ludu i z ludem, którzy najśliczniejsze wyśpiewywali piosenki; tam żyli skromni kompozytorowie, których imiona dawno przebrzmiały lub może nigdy znane nie były, ale ich nuty orzeźwiają duszę, nie zginą...”

Nowy etap w śląskim muzykowaniu rozpoczął się w II połowie XIX wieku. Odnaczał się powstaniem ogromnej liczby orkiestr dętych i chórów.

Orkiestry dęte

W powstających na Śląsku kopalniach i hutach bardzo wcześnie zaczęto formować - spośród pracowników - orkiestry dęte. Muzycy ćwiczyli po godzinach pracy i traktowali to jako hobby. Orkiestry te na trwałe wpisały się w śląską codzienność. Grały podczas świąt zakładowych, państwowych i kościelnych, na festynach i zabawach tanecznych, a także na pogrzebach. Podobne orkiestry miały też niektóre jednostki wojskowe, straże pożarne,

miasta a nawet parafie. O popularności takich orkiestr na Górnym Śląsku niech świadczy fakt, że w 1974 roku doliczono się ich aż 122.

Chóry

W 1868 roku, w niemieckiej Bawarii, rozpoczęła się wielka reforma śpiewu i muzyki Kościoła katolickiego. Ruch ten poparł ówczesny papież Pius IX. Nowe nurty szybko dotarły do śląskich parafii. Reformie tej zawdzięczamy powstanie na Śląsku bardzo wielu chórów kościelnych, które zwłaszcza na początku XX wieku powstawały jak „grzyby po deszczu”. Jeszcze w latach 1945/74 śpiewało na Górnym Śląsku aż 379 chórów. Na początku XX wieku powstawały też towarzystwa śpiewacze, które na Śląsku miały charakter narodowy. Najwięcej takich organizacji założono w czasie powstań śląskich i w latach następnych. Pieśń polska miała wtedy budzić ducha narodowego i tak się też działo. Śpiewanie w chórach podnosiło także znacznie poziom kultury muzycznej, która z murów kościoła zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Ludzie sięgali coraz chętniej po instrumenty. Bardzo popularny stał się akordeon, nazywany potocznie „cyją” oraz mandoliny. Powstawały całe zespoły mandolinowe.

Coraz mniej śpiewamy!

Powszechnie znany jest pogłębiający się alfabetyzm muzyczny młodego pokolenia. Przyczyną tego jest lenistwo, niedokształcenie muzyczne w szkołach, ogłupiające nurty w młodzieżowej muzyce rozrywkowej oraz ogólne zubożenie kulturowe naszego czasu. Jest jednak nadzieja, że odradzające się chóry kościelne i inne, a także coraz liczniejsze zespoły szkolne zdołają ponownie rozśpiewać naszą ziemię.



Jeszcze w 1974 roku na Górnym Śląsku były 122 orkiestry dęte.

„Cug” znaczy „pociąg”

We wrześniu 1830 roku w Anglii powstała pierwsza na świecie linia kolejowa użytku publicznego. Następna była Bawaria (Niemcy), gdzie pociąg ruszył w grudniu 1835 roku. Długość trasy wynosiła tam 6030 metrów i wiodła z Norymbergi do Furth. Odcinek ten pierwsi pasażerowie przebyli w 9 minut, jadąc z prędkością 40 km na godzinę. Bardzo szybko też nowość ta przyszła na Śląsk, gdzie pociąg zaczęto nazywać „cugiem”.

Śląska kolej, a zwłaszcza jej gęsta sieć w rejonach uprzemysłowionych, miała swoje podłoże w gospodarce. Śląski węgiel i produkty hutnicze opłacało się transportować drogą kolejową, a zatem, opłacało się również budować linie kolejowe. Pierwszy na Śląsku odcinek kolei uruchomiono w maju 1842 roku na trasie Wrocław-Oława. W następnych latach zaś systematycznie przedłużano linie kolejowe w kierunku uprzemysłowionego Górnego Śląska. Systematycznie powstawały nowe odcinki z Oławy do Brzegu (sierpień 1842), dalej do Opola (maj 1843), do Kędzierzyna, Gliwic i Świętochłowic (listopad 1845) i wreszcie przez Katowice do Mysłowic (1846), gdzie kończył

się Śląsk i jednocześnie granica ówczesnych Prus.

Drugim ważnym odcinkiem kolei górnośląskiej było odgałęzienie z Kędzierzyna, przez Nędzę do Raciborza (styczeń 1846), później dalej do Chałupek (1847), by wreszcie pociągnąć linię kolejową do Bogumina (1848). W Boguminie kolej od strony Raciborza spotkała się z austriacką linią kolejową do Wiednia. W ten sposób górnośląska kolej otworzyła się na całą Europę.

Bardzo wcześnie też Śląsk zyskał połączenie kolejowe z będącymi wtedy pod zaborami ziemiami polskimi: w 1847 roku z Mysłowic można było dojechać do Krakowa, zaś w 1848 roku przez Częstochowę do Warszawy. W następnych latach gęsta sieć ko-

lei żelaznych dotarła do Rybnika, Orzesza i Mikołowa (1856), do Tarnowskich Gór (1869), Chorzowa i Pszczyzny (1870), Cieszyna (1871), Bielska (1878), Wodzisławia (1882)... Szkoda, że dzisiaj autostrady nie powstają z taką dynamiką, jak dawne linie kolejowe!

Na koniec trzeba też wspomnieć o kolei wąskotorowej, która będąc tańszą i mniejszą, mogła docierać do wielu firm. Sieć tej kolei obsługiwała ruch towarowy i osobowy. Zaś tam gdzie nie opłacało się posłać lokomotywy, do ciągnięcia wagoników po szynach używano koni. Gęsta sieć tej „wąskotorówki” od 1854 roku połączyła bardzo wiele śląskich miejscowości: Tarnowskie Góry, Repty, Bobrek, Orzesze, Chebzie, Nowy Bytom, Wirek, Siemianowice, Bogucice... Kolej ta zaczęła tracić na znaczeniu w połowie XX wieku.



Pierwszą linię kolejową na odcinku z Wrocławia do Mysłowic (196,3 km) budowano stopniowo w latach 1842/46. Podróżni mieli do wyboru wagony I, II i III klasy, które oświetlano lampami olejowymi lub świecami, a zimą ogrzewano pojemnikami z ciepłą wodą.

KOLEJOWE CIEKAWOSTKI

- * Wysokie zarobki dawnych kolejarzy czyniły z nich „robotniczą arystokrację”. Znałe było gwarowe powiedzenie, charakteryzujące standard ich życia: „Jo kolyjorz wosztym żigom!”
- * Św. Katarzyna Aleksandryjska, połamana na kole męczennica z IV wieku, stała się patronką kolejarzy.
- * W 1854 roku pewien więzień w Raciborzu dostrzegł z okna swojej celi podmyte przez powódź tory kolejowe. Podniósł alarm i powstrzymał zbliżający się pociąg. W nagrodę otrzymał wolność, nagrodę pieniężną i pracę na kolei.

Żołnierze - górnicy

Śląsk to ziemia bardzo gościnnie! Tu od średniowiecza wciąż przybywali nowi osadnicy. Czasami jednak, za obcych rządów, ludzi sprowadzano tutaj siłą. Taki właśnie los spotkał „żołnierzy-górników”. Podczas pierwszej wojny światowej (1914-1918) Niemcy zatrudniali w śląskich kopalniach ok. 113 tys. rosyjskich jeńców wojennych, zaś podczas drugiej wojny światowej (1939-1945) Rosjan (po 1940) i Włochów (po 1943).

Podobny los spotkał także Polaków. Podczas drugiej wojny światowej zginęło wielu Ślązaków-górników, wielu zostało wywiezionych przez Rosjan na przymusowe roboty do kopalń Donbasu, Syberii czy Kazachstanu. W śląskich kopalniach brakowało więc po wojnie rąk do pracy. Trzeba było jakoś zapętnić „dziury” w planowanym wysokim wydobyciu. Na śląski węgiel czekała przecież cała Polska i Rosja (!). Wtedy właśnie polski rząd, pod dyktando rosyjskich komunistów, stworzył około 50 Wojskowych Batalionów Górniczych. Istniały one w latach 1949-1959 i trafiło do nich

w sumie około 190 tys.(!) młodych ludzi ze środowisk, do których polscy komuniści odnosili się niechętnie. Byli to synowie żołnierzy Armii Krajowej, synowie walczących na Zachodzie, dzieci „kułaków”, mający krewnych w „krajach imperialistycznych” czy ludzie myślący niezależnie. Oczywiście oficjalnie bataliony żołnierzy-górników nie istniały. Poborowy spoza Śląska kierowany był do nich rozkazem, ale w jego książeczce wojskowej nie było później wzmianki o prawie „niewolniczej” pracy w kopalni. Zakamuflowanie tego karnego proceduru było tak głębokie, że kiedy Polska w 1989 roku stała się już państwem demokratycznym, poszkodowanym ludziom trudno było dochodzić stosownych odszkodowań. Dlatego właśnie powstał Związek Represjonowanych Żołnierzy Górników. Jednym z takich żołnierzy-górników był Marian Palski z Częstochowy. Do wspomnianej formacji dostał się „za posiadanie” wujka we Francji. W latach 1951-1953 zmuszony został do 30-miesięcznej pracy w 18 Wojskowym Batalionie



Pomnik na grobie Rosjan, którzy jako żołnierze w niewoli niemieckiej, w latach 1915-1918, pracowali na kopalni „Rymer” w Rybniku-Niedobzyczach.

Górnicy. Mieszkał w nieogrzewanym baraku i był codziennie eskortowany do pracy na kopalni „Bobrek” w Bytomiu. Praca była bardzo ciężka. Wielu młodych, nie mających doświadczenia w pracy na kopalni, ginęło. Po skończonej szychcie, zmęczeni żołnierze musieli jeszcze chodzić na poligon, na wojskowe ćwiczenia. Pieniądze za pracę tych ludzi płynęły oczywiście na konto armii.

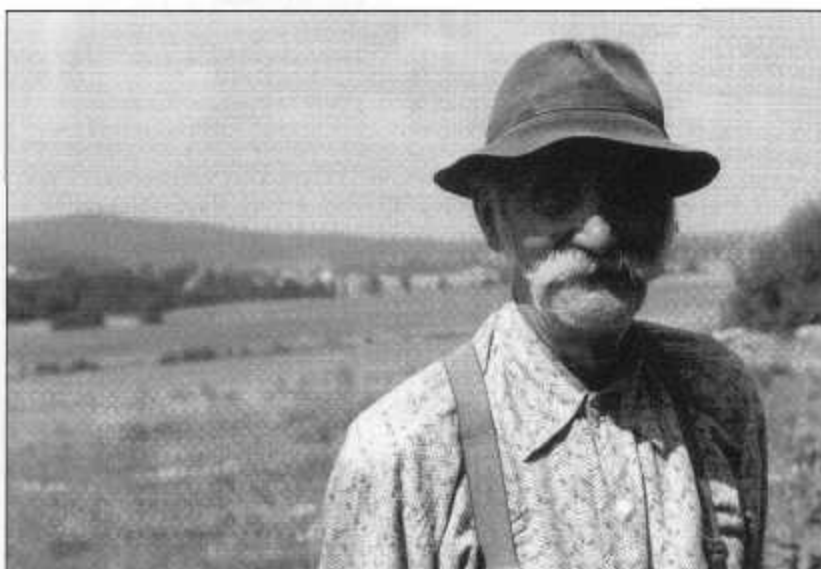


Te dwa unikalne, amatorskie zdjęcia zostały zrobione potajemnie z narażeniem życia w 1952 roku. Przedstawiają żołnierzy-górników z 18 batalionu przy pracy i w drodze do pracy na kopalnię „Bobrek” w Bytomiu.

Wypędzeni, przesiedleni, przyjezdni...

Na mocy międzynarodowych układów w Jaltcie i Poczdamie, po drugiej wojnie światowej, Śląsk aż po Odrę i Nysę Łużycką przywrócony został Polsce. Mieszkający tam Niemcy byli przeznaczeni do wywiezienia w głąb Niemiec. W ten sposób wielka polityka wypędziła z całego Śląska prawie 2 miliony niewinnych ludzi. Z Górnego Śląska, zwłaszcza z Opolszczyzny odeszło wtedy około 700 tysięcy Niemców i uznanych - przez komunistyczne władze - za Niemców.

Również na mocy jaltańsko-poczdamskich układów Polska utraciła na rzecz komunistycznej Rosji siedem wschodnich województw. Część Polaków z tamtych terenów, zwanych repatriantami, przesiedlona została na „wyludniony” Śląsk, z czego na Górny Śląsk przybyło ich około 250 tysięcy. Jest rzeczą zrozumiałą, że tak gwałtowne przemieszczenia były dla



„Przed wojną mieszkalem we wschodniej Polsce, w Tarnopolu, 200 km na wschód od Lwowa - wspomina Władysław Wiśniewski. Ale po wojnie tak się porobiło, że trzeba było stamtąd uciekać. Miałem wtedy 25 lat, jak w 1946 roku z całą rodziną przyjechaliśmy na Śląsk. Zamieszkaliśmy w Nowej Wsi koło Prudnika. Niemców już tu nie było. Żyjemy tu sobie bardzo dobrze, spokojnie, u stóp Gór Opawskich”.



Duża część Niemców, którzy w 1945/46 opuścili Śląsk, tęskni za ziemią swego dzieciństwa. 25 lat po wypędzeniu wydali oni pamiątkowy medal.

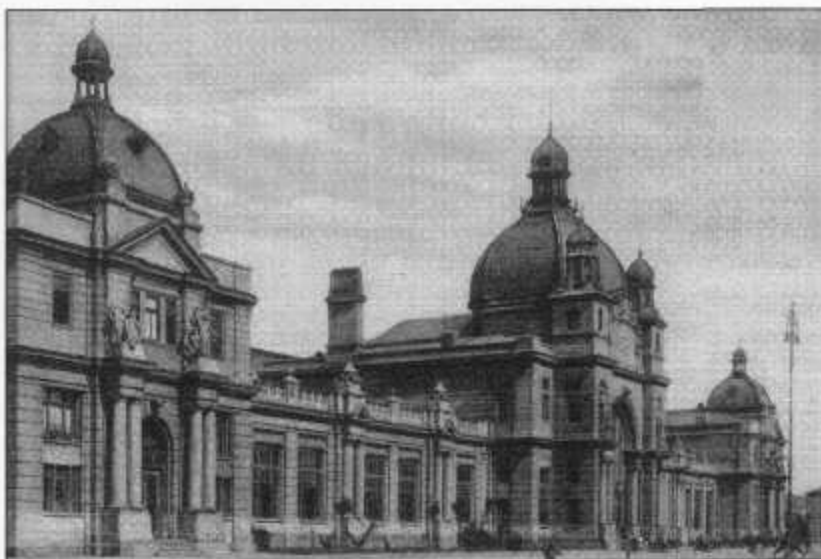
ludzi mocnym wstrząsem. Rozpoczęły się nieuniknione w takiej sytuacji konflikty. Nowo przybyli na Śląsk, gotowi byli traktować wszystkich Ślązaków jako Niemców. Zaś rodzima ludność śląska, zastraszona dotkliwymi przejściami wojennymi i powojennymi, nieufnie traktowała repatriantów i innych osadników, nie rozumiejąc ich sytuacji. Obcowanie z przybyszami osłabiło, u ciągle darzonej nieufnością ludności śląskiej, poczucie starego dystansu względem Niemców. Teraz Niemcy zaczęli ukazywać się im we wspomnieniach jako ludzie

też samej kultury, bardziej swoi, niż przybysze z innych części Polski. To stało się jedną z przyczyn wyjeżdżania Ślązaków do Niemiec.

Skoro mowa o „śląskich wędrownikach”, to trzeba wspomnieć, że nadmiernie rozbudowywany przemysł wydobywczy, w 60. i 70. latach XX wieku zwerbował do górniczych ośrodków Górnego Śląska około milion ludzi z innych części Polski. Sytuacja ta, kolejno już raz w dziejach Śląska, stworzyła problemy integracyjne i zmieniła nieco kulturowe oblicze regionu.



Do Wójcic koło Nysy w 1946 roku przesiedlona została cała miejscowość Łopatyni spod Lwowa. Ludzie zabrali ze sobą w drogę najcenniejszą rzecz - cudowny obraz Matki Boskiej Łopatynskiej z 1754 roku. Jej sanktuarium jest dzisiaj w Wójcicach.



Dworzec kolejowy we Lwowie, z którego po drugiej wojnie światowej wielu Polaków opuszczało swoją ojcowiznę, udając się na Śląsk.

Emigranci

Niemcy jadą na Śląsk



Melchior Diepenbrock (1798-1853) pochodził z niemieckiej Westfalii i w 1845 roku został biskupem wrocławskim. Ten wrażliwy człowiek bardzo polubił pobożny śląski lud. W słynnym kazaniu w Piekarach w 1849 roku powiedział: „Ten mały palec ochoczo dałbym sobie odciąć, gdybym przynajmniej w kilku wyrazach waszej ślicznej polskiej mowy mógł do was przemówić!”



Juliusz Roger (1819-1865) pochodził z okolic niemieckiego miasta Ulm. W 1847 roku zamieszkał w Rudach jako ksiądz lekarz. Wybudował szpitale w Rudach, Pilchowicach i Rybniku. Biednych leczył za darmo. Jako zamilowany botanik wydał „Spis chrząszczy śląskich”. Nauczył się języka polskiego. Zbiórał i wydał drukiem górnośląskie pieśni ludowe. Ukochał Śląsk.



Artur Trunkhardt (1887-1965) pochodził z Gelsenkirchen w Westfalii. W 1913 roku zamieszkał w Rybniku. Jako Niemiec pokochał Śląsk i akceptował polskie prawa do tej ziemi. Walczył po polskiej stronie w powstaniach śląskich. Pisał i wydawał książki, broszury oraz w latach 1919/39 - „Katholische Volkszeitung”, niemieckojęzyczną gazetę o „polskiej tendencji”.

Ślązacy „uciekają” do Niemiec



Na przełomie XIX i XX wieku wielu Ślązaków wyjeżdżało za pracą do Niemiec, do kopalni Westfalii. Ludzi tych nazywano „westfalokami”. Po latach powracali oni na rodzinny Śląsk. Jednak największa fala wyjazdów do Niemiec trwała od lat 50. do 80. XX wieku. W ubogich i smutnych czasach komunizmu około 500 tys. mieszkańców Górnego Śląska wyjechało, czyli jak się wtedy mówiło - „uciekło do Rajchu”. Rząd niemiecki przyjmował ich na podstawie rzekomego „niemieckiego pochodzenia”, które niektórzy udowadniali czasami tak „rzetelnymi dokumentami”, jak np. wypisaną po niemiecku kartą szczepienia ojca lub dziadka. Oczywiście wśród wyjeżdżających było około 20 % Niemców, ale ogromną większość stanowili emigranci ekonomiczni z dorobioną ideologią. Potocznie nazywa się ich „polskimi Niemcami”.

Ważne odwiedziny



Marszałek Józef Piłsudski (1867-1935) jest bez wątpienia jednym z głównych twórców odrodzenia się po rozbiorach niepodległego państwa polskiego. Zarzuca mu się, że bardziej od Śląska interesował się polityką wschodnią. Na Śląsku odwiedził m.in.: Lubliniec, Rybnik, Katowice... (na zdjęciu pomnik Piłsudskiego w Katowicach).

Przez Górny Śląsk wiodły ścieżki bardzo wielu znanych ludzi. W pszczyńskim pałacu przebywał znany niemiecki muzyk Jerzy Filip Telemann (1681-1767) i późniejszy premier Anglii Winston Churchill (1874-1965). W Tarnowskich Górach był niemiecki poeta Jan Wolfgang Goethe (1749-1832), a w Górkach Wielkich pod Skoczowem mieszkała pisarka Zofia Kossak-Szczucka (1890-1968). Przejeżdżało tędy wielu cesarzy, królów, książąt, artystów, uczonych, pisarzy, świętych i bohaterów. Oto cztery wybrane postacie!

Któż nie zna popularnej melodii „Marsza weselnego”, rozbrzmiewającego prawie na każdej ślubnej uroczystości. Skomponował go słynny niemiecki wirtuoz i kompozytor Feliks Mendelssohn-Bartholdy (1809-1847). Kompozytor ten jako 14-letni młodzieniec spędził wakacje na Górnym Śląsku. Było to latem 1823 roku. Przebywał wtedy w miejscowości Dzimierz, leżącej pomiędzy Rybnikiem a Raciborzem, w pałacu i 1200 hektarowej posiadłości swego wuja Aleksandra Mendelssohna. Podczas swych śląskich wakacji Feliks odbywał liczne wycieczki konne po okolicy, zaś w jednym z raciborskich kościołów dał koncert organowy na rzecz ubogich.

Pałac Mendelssohnów w Dzimierzu



Feliks Mendelssohn

Zamek w Głogówku



Ludwig van Beethoven



Król Jan II Kazimierz

W zamku hrabiów Oppersdorffów w Głogówku zatrzymywało się wielu zacych gości. Jesienią 1655 roku zamieszkał tu na około trzy miesiące polski król Jan II Kazimierz Waza, który uciekł na austriacki wtedy Śląsk przed szwedzkim „Potopem”. Na Śląsku też, w Opolu, 22 listopada 1655 roku, król wydał uniwersał wzywający do walki ze Szwedami. Drugim słynnym gościem na zamku w Głogówku był genialny kompozytor niemiecki Ludwig van Beethoven (1770-1827). Przebywał tam jesienią 1806 roku, rozpoczynając pracę nad swoją piątą symfonią.

Śląsk po chińsku



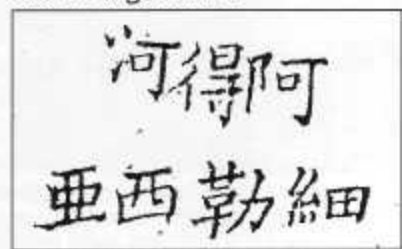
Chińczycy, podobnie jak inne ludy Dalekiego Wschodu, kojarzą nam się często wyłącznie z wysmienitą kuchnią i tajemniczą egzotyką. Trudno więc uwierzyć, że już w XIX wieku ich atlasy miały zaznaczone granice Śląska, zwłaszcza, że nawet dzisiaj w polskich atlasach na próżno by szukać wyrysowanych granic regionów Polski.



Strona z chińskiego atlasu świata z ok. 1830 roku, wydrukowanego na cienkiej bibułce. Chiński kartograf precyzyjnie zaznaczył w nim historyczne granice Śląska.

Mapa, czyli wyrysowany obraz powierzchni kuli ziemskiej, od najdawniejszych czasów była nieodłącznym towarzyszem kupców i podróżników. Samo słowo „mappa” oznaczało pierwotnie w języku łacińskim „serwetę, obrus, płótno”. Na płótnie bowiem sporządzano pierwsze mapy świata, jak np. „Mappa mundi” z II wieku n.e. autorstwa rzymskiego astronoma Ptolemeusza.

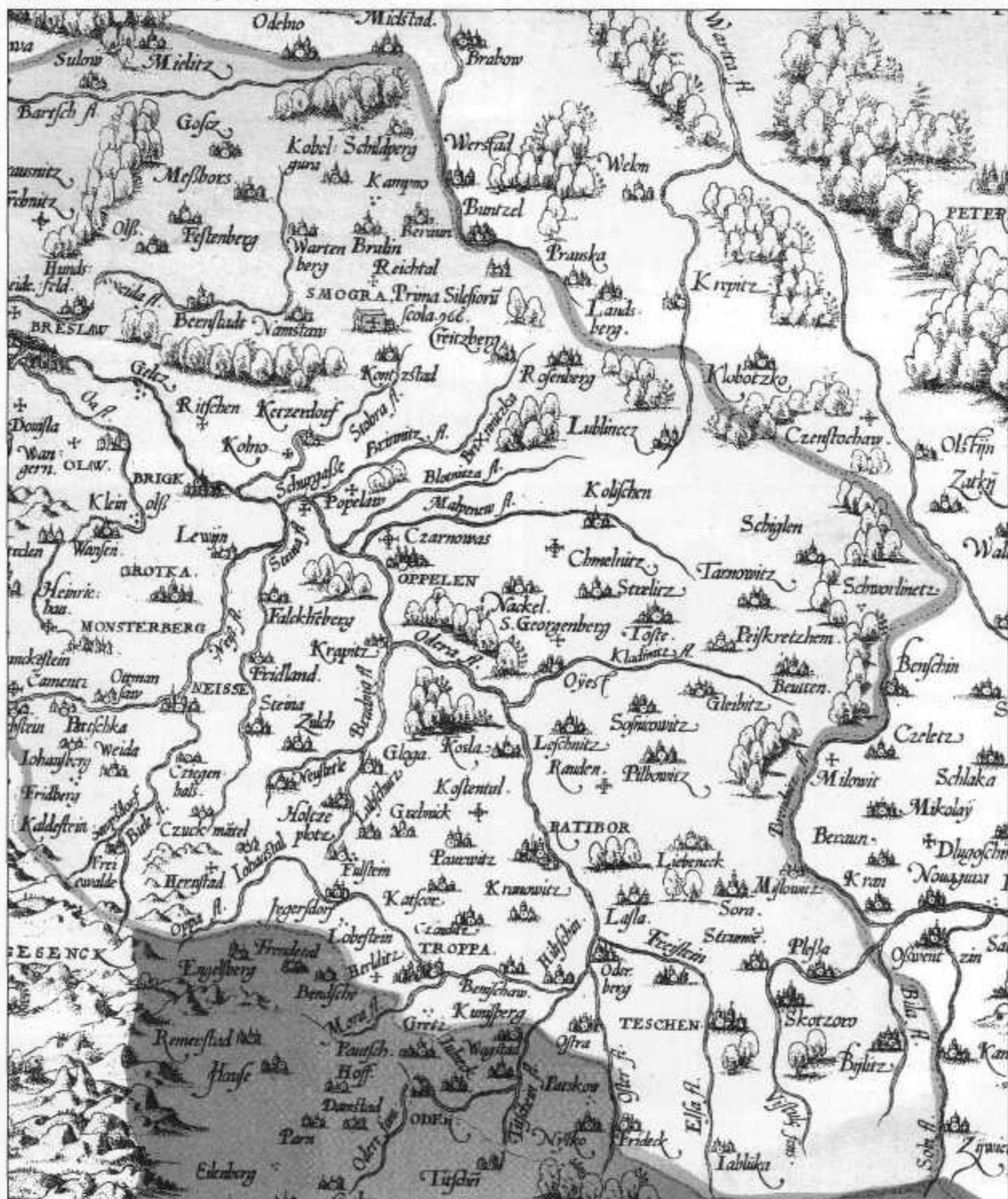
Najstarsza znana mapa, na której przedstawiono Śląsk wydana została w szwajcarskiej miejscowości Zurych w 1544 roku. Było to dzieło Sebastiana Münstera zatytułowane „Cosmographiae universalis...”. Natomiast najoryginalniejszą i najbardziej chyba egzotyczną mapę przedstawiającą granice Śląska znalazłem w 1995 roku w zbiorach francuskiego zbieracza map Jana Guidona w Nancy. W chińskim atlasie z początków XIX wieku, najprawdopodobniej z 1830 roku, cała strona poświęcona jest ziemiom dzisiejszej zachodniej Polski. Są tu wyrysowane granice naszego regionu - całego Śląska. „Jest to być może jedyne tego typu opracowanie znajdujące się w Europie” - podkreśla właściciel zbiorów. Wspomniany chiński atlas składa się z trzech tomów map o formacie 15/25 cm. Mapy drukowane są na wyjątkowo cienkiej bibułce. Dzięki zastosowaniu tak lekkiego materiału wszystkie trzy tomy ważą zaledwie 200 gramów.



Chiński napis z atlasu tłumaczy się „Księstwo Śląskie”.

Palcem po mapie

Narodzinami nowożytnej śląskiej kartografii jest bez wątpienia powstanie mapy o łacińskiej nazwie „Silesiae typus...”, co się tłumaczy „Obraz Śląska opisany i wydany przez Marcina Helwiga w Nysie w 1561 roku”. Mapę tę dla celów szkolnych wykonał nauczyciel i kartograf Marcin Helwig (1516-1574). Jego dzieło zostało szybko docenione, a nawet zyskało tytuł „matki wszystkich map Śląska”. Przedstawiamy „górnos Śląski” fragment wspomnianej mapy. Niechaj nas nie zdziwi łacińska, niemiecka albo czasami nawet błędna pisownia niektórych miejscowości, np. Liebeneck - Rybnik, Lasla - Wodzisław czy Bijlitz - Bielsko.



Górny Śląsk na fragmencie mapy z 1561 roku

Jedło z naszego stołu

Świąteczny „lobiod”:

- nudelzupa
 - rolada, czarne kluski, modro kapusta
 - kompot z jabek
 - szpajza
- Potem trza sie legnąć
i kole trzeci
abo czwartyj:
- kawa, kołocz z syrym
i makiym

Smacznego!

Dania na „bezydziyn”:

- żur z kartoflami
- swodzionka
- kartofle z kiszkom
- krupnioki lub żymłoki z kartoflami abo chlebym
- hauskyza
- i wiele innych

Smacznego!

Z poznaniem receptur śląskich dań nie ma większego kłopotu, gdyż opisane są w wielu kucharskich książkach np. w „Śląskiej kucharce doskonałej” (Katowice 1990). Oczywiście najlepiej znają je śląskie mamy, babcie, ciocie, żony czy sąsiadki. Warto jednak pamiętać, że potrawy te, m.in. rolady i kluski, smakują najbardziej w niedzielę, po tygodniu skromniejszego jedzenia. A ten kto tak będzie jadł codziennie - straci smak i zdrowie.

Kołocz

Kołocz to staropolskie ciasto, którego tradycja pieczenia - co należy mocno podkreślić - przetrwała wyłącznie na Górnym Śląsku. Nazwa „kołocz” pochodzi od pieczenia tego ciasta w kształcie wielkiego koła. Do dzisiaj jeszcze okrągłe kołocze piecze się w niektórych wsiach na Śląsku Cieszyńskim. Można chyba rzec, że kołocz, podobnie jak śląska gwara, stanowią o tożsamości Górnego Śląska. I tak jak gwara śląską nazwano najbardziej polską z wszystkich polskich gwar, tak nazwijmy kołocz - najbardziej polskim z wszystkich polskich ciast. Warto też przytoczyć wiersz staropolskiego poety Szymona Szymonowica (1558-1629) o kołoczku. Jego sielanka nosi tytuł „Kołacze”:

*Kołacze grunt wszystkiemu, a można rzec śmieie,
Bez kołaczy jakoby nie było wesele.*

*Laską w próg uderzono, już kołacze dają,
A przed kołaczami panie nadobnie śpiewają !...!*



Rolada, sos, kluski i modro kapusta! Temu niedzielnemu „śląskiemu smakowi” nie dorówna żadna inna kuchnia na świecie.



Kołocz może być z makiem, serem, jabłkami lub tylko z posypką. Innych kombinacji raczej robić nie wypada.

Ponboczek stworzył kobiety!

Jaka była pozycja kobiety, matki i żony w tradycyjnym śląskim domu?

Kobieta realizowała się zgodnie z zapożyczonym od Niemców powiedzeniem o trzech „K”, które oznaczały: Kirche - kościół, Küche - kuchnia i Kinder - dzieci. Owe trzy „K” nie były, jak niektórzy sądzą, wyrazem dyskryminacji kobiety, ale wręcz przeciwnie - były jej dowartościowaniem (!).

KOŚCIÓŁ. Zadaniem matki było stanie na straży pobożności wszystkich członków rodziny. Ona uczyła dzieci modlitwy, pilnowała, by odmawiały ją przed snem i przed jedzeniem. To matka przypominała wszystkim w domu o spowiedzi, wyganiała punktualnie do kościoła, pilnowała postnego jadłospisu w piątek i podczas innych postów. Pamiętała też, by w rocznicę śmierci krewnych zamówić intencję mszalną. Natomiast w starszym wieku pobożną postawą przygotowywała się do śmierci, przypominając całemu otoczeniu o rzeczach ostatecznych. Ta „kościelna funkcja” kobiety i matki była silniejsza od niemieckiej, czy późniejszej komunistycznej propagandy, a jednocześnie co najmniej tak samo skuteczna jak wysiłek powstań śląskich.

KUCHNIA. Obecności kobiety w kuchni nie można spłycać do czynności obierania kartofli, czy zmywania garów. Chodzi tutaj o kuchnię jako centrum domowego ogniska. To tu przy posiłkach zbierała się cała rodzina, tu omawiało się najważniejsze rodzinne sprawy. Gdy ta kuchnia, w kulinarnym i ludzkim aspekcie, funkcjonowała prawidłowo - rodzinie nic nie groziło.



DZIECI. Kolejnym zadaniem kobiety była troska o dzieci. Dawna śląska rodzina miała ich co najmniej kilkoro. Liczba dzieci nikogo nie przerażała. Natomiast dzisiaj spotyka się sądy, że tak liczna rodzina była wyłącznie efektem nieświadomości seksualnego ludzi tamtych czasów, a zwłaszcza kobiety. Jest to sąd krzywdzący i nietaktowny. A zanim skrytykujemy dawny, tradycyjny model rodziny, to rozejrzyjmy się wkoło i zobaczmy, jakie to wspaniałe idee przyniósł nam ostatni czas.

Przypatrzmy się funkcjonowaniu naszych współczesnych rodzin. Porównajmy rolę kobiety dawniej i dzisiaj! Czy tak naprawdę coś istotnego się zmieniło? A jeżeli zaszyły zmiany, to na lepsze czy gorsze?

W babciąnej jakli do Europy!



Nojfajnyjsze frekli w Przyszowicach, zdjęcie z 1919 roku

Większość mężczyzn ubierała się wtedy w zwykłe spodnie, marynarkę zwaną „kabotem” i kapelusz. Nie odbiegali więc od sposobów ubierania się mężczyzn w całej zachodniej Europie. Kobiety natomiast zachowały w swym ubiorze pozostałości dawnego stroju ludowego, chłopskiego. Większość kobiet ubierała się więc „po chłopsku”, czyli - mówiąc w dużym uproszczeniu - w ciemną „kieckę” z kolorową „zopaską” i w „jakłę”. Gdy było chłodno zarzucano na siebie „plyjd” i zakładano na głowę chustkę. W latach 30. naszego wieku coraz więcej dziewczyn buntowało się przeciwko chodzeniu „po chłopsku” i zmieniało strój na „pański”, czyli na zgodny z aktualną modą. Mimo tego buntu, żyją jeszcze starsze kobiety, które pozostały wierne temu „starymu łobleczyńiu”.

... do Europy!

Wiele regionów Europy, podobnie jak na Śląsku, zachowało swoje regionalne stroje. Jest jednak poważna różnica. O ile w Bawarii, Górnej Austrii, Prowansji czy Toskanii młodzi ludzie chętnie w niedziele i święta ubierają się „regionalnie” na ludowo, o tyle na Śląsku młodym (za wyjątkiem zespołów ludowych) jeszcze „wstyd chodzić po chłopsku”. Ale do tego dojdziemy.... Potrzeba czasu, jaki straciliśmy „klepiąc w zacofaniu socjalistyczną biedę”. Niewątpliwie nadejdzie taki czas, że dziewczyny i kobiety będą kupowały drogie „jagle” stylizowane na „strój śląski”. I będzie normalnie, jak w Europie.....

Któż z nas nie przeżył choć raz domowej awantury, kiedy mieliśmy z rodzicami odmienne zdanie na temat sposobu ubierania się czy czesania. Tak było zawsze. Górny Śląsk przeżył taką awanturę na początku XX wieku.

Poczosać się jak należy!

Górnoślązaczki czesały dawniej swe długie włosy „na gładko”, splatając je w warkocz, który zwijały na czubku głowy w płaski kok, nazywany „dudlikiem” lub „neclikiem”. Z miast szła jednak moda na inne fryzury. „Kiedyś spięłam sobie włosy inaczej, na roladę - wspomina swoją młodość pani Helena z Przyszowic. Ale moja babcia nie mogła na to patrzeć. Chwyciła mnie i uczesała „po starymu”, tłumacząc, że Ponboczek na krzyżu całą głowę miał w koronie cierniowej, więc ludziom nie wypada „stroić się na głowie”. Oczywiście dzisiaj inaczej ludzie patrzą na te sprawy, ale podziwu godna jest wiara tej babci, która ucząc skromności, swoje pomysły wychowawcze czerpała wprost z głębokiej religijności.

W jakli...

Już w połowie XIX wieku przestawał powoli obowiązywać barwny śląski strój, jaki widzimy jeszcze dzisiaj w zespołach folklorystycznych.



Mode i stare frelki z Piekar Śląskich, zdjęcie z 1997 roku



Dziolarki z Goczałkowic Zdroju, zdjęcie z 1998 roku

Śląscy górale



Jezuita Leopold Tempes w 1716 roku nawraca śląskich górali na katolicyzm. Obraz z kościoła w Istebnej.

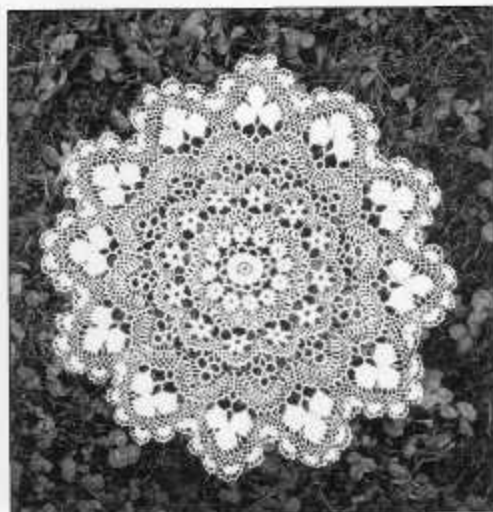
na zawsze pozostali oni protestantami i przyjęli typ kultury miejskiej? (W protestanckich Niemczech kultury góralskiej szukać na próżno, w odróżnieniu od katolickiej Francji czy Austrii!) Na początku XVIII wieku nasi górale przeszli jednak na katolicyzm. Stało się to za sprawą jednego człowieka, jezuickiego księdza Leopolda Tempesa. Wiosną 1716 roku przybył on do Istebnej, zamieszkał w namiocie i rozpoczął wielką akcję misyjną. Działalność swą zakończył wzniesieniem drewnianego kościoła katolickiego. Podobne zasługi miał ks. Tempes w innych beskidzkich osadach: w Koniakowie, Jaworzynce i w Wiśle. Górale w Beskidzie Śląskim do dzisiaj w przytłaczającej większości są katolikami i bardzo silnie identyfikują się ze swą lokalną kulturą. By się o tym przekonać najlepiej przyjechać np. na Mszę św. odpustową do Koniakowa, w niedzielę po 24 sierpnia.

Do najstarszych miejscowości Beskidu Śląskiego należy Ustroń, który wzmiankowany jest już w 1308 roku. Osadnictwo na terenach górzystych Beskidu Śląskiego rozpoczęło się jednak dopiero w XVI wieku. Wtedy pojawili się tam wędrowni pasterze ze stadami owiec i kóz. Stopniowo zajmowali oni górskie łąki. Powstały osady w Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce. Pasterze ci, nazywani „wałachami”, wytworzyli z czasem odrębną kulturę. Z dala od miast, na trudno dostępnych zboczach gór, wytworzył się typ górala Beskidu Śląskiego, z odrębną gwarą, strojem i kulturą muzyczną. Należy podkreślić, że tworzące się górskie osady podlegały władzy książąt cieszyńskich, którzy stopniowo ograniczali wolność górali poprzez nakładanie na nich takich samych ciężarów pańszczyźnianych jak na „siedloków”, czyli gospodarzy w dolinach. Polityka ta doprowadziła wkrótce górali do granic ubóstwa, rozpacz, pijaństwa. W bezsilności i w poczuciu głębokiej niesprawiedliwości zrodziło się „zbojowanie”. Najbardziej znanymi rozbójnikami beskidzkimi byli: Marek Wojciura, Jura Fiedor Proćpak, Jan Kulik, Jan Goniola, Maciej Hajdys i najslawniejszy Andrzej Szebesta, zwany Ondraszkiem.

Górale śląscy, będąc pod rządami protestanckich książąt cieszyńskich, przyjęli w połowie XVI wieku wyznanie ewangelicko-augsburskie. Można by zadać pytanie, czy charakterystyczna kultura beskidzkich górali przetrwałaby do dnia dzisiejszego, gdyby już



Taki widok zobaczysz podczas wędrowki z Koniakowa do Istebnej!



Wspaniała koniakowska koronka



Górale z Koniakowa, zdjęcia z sierpnia 1997 roku



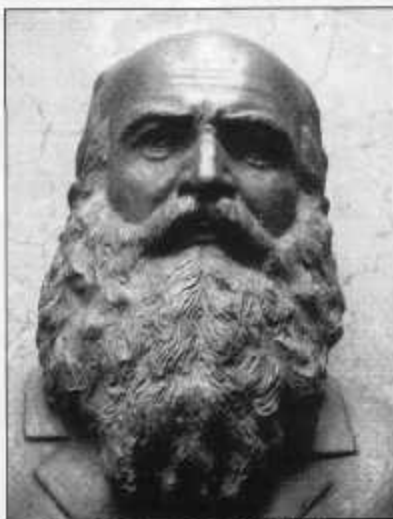
Żywoty porządnych Górnoszlązaków

Miejsce na Twoje zdjęcie!
Chyba jesteś porządna/y?

Ponad 600 lat obcego, nie polskiego panowania na Śląsku wytworzyło określony typ zachowania się Ślązaków. Jest to postawa „stania z boku”, oddawania władzy innym, nie angażowania się i nie „wyruchlania” do funkcji publicznych, kierowniczych. Bo po co, skoro i tak zawsze rządzą i będą rządzić inni. Z tego to powodu ogromna większość Ślązaków pędziła spokojnie, porządnie i pocziwie swój żywot w czterech ścianach swych domów i warsztatów pracy. Od czasu do czasu rodził się jednak Ślązak wybitny... i to często w chłopskiej chałupie albo robotniczym domku. Tacy ludzie, jak biblijni prorocy przypominali Ślązakom ich oryginalne słowiańskie, polskie i chrześcijańskie korzenie. Takich proroków Śląsk ciągle wyczekuje!



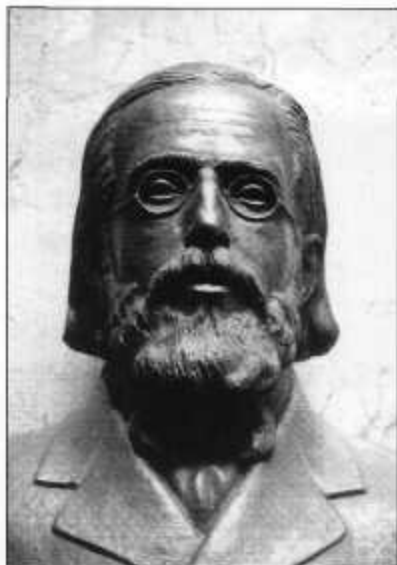
Kard. **August Hlond** (1881-1948), syn kolejarza spod Mysłowic, salezjanin. Kiedy po powstaniach część Górnego Śląska przyłączyła się do Polski, pracował nad utworzeniem diecezji śląskiej z siedzibą w Katowicach. W 1922 roku był jej administratorem, a od 1925 roku - pierwszym biskupem. W 1926 roku został prymasem Polski. Człowiek wielkiej osobowości, pracy i pobożności.



Karol Miarka (1825-1882) był nauczycielem w Pielgrzymowicach. Dopiero jako dojrzały człowiek zrozumiał, że nie jest Niemcem, czy mówiącym po polsku śląskim Prusakiem, ale Polakiem. Odtąd poświęcił swe życie propagowaniu polskości Śląska. Publikował w wielu gazetach, aż wreszcie rozpoczął wydawanie niezwykle popularnego polskiego czasopisma „Katolik”.



Wojciech Korfanty (1873-1939) urodził się w rodzinie robotniczej w Siemianowicach. Studiował m.in. we Wrocławiu, gdzie zetknął się z polskim ruchem narodowym. W 1903 roku wybrany na śląskiego posła do niemieckiego parlamentu. Zaangażowany w powstaniach śląskich i plebiscycie, dyktator III powstania, wybitny działacz narodowy. Po 1922 roku poseł na Sejm Polski.



Paweł Stalmach (1824-1891) był pastorem protestanckim z Bażanowic pod Cieszynem. Kształcony na uniwersytecie w Wiedniu. Czołowy polski działacz narodowy Ziemi Cieszyńskiej. Zdolny publicysta i redaktor „Tygodnika Cieszyńskiego” oraz wydawca poczytnej „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Inspirował wielu ludzi do podjęcia działań na rzecz obrony polskości Górnego Śląska.



Józef Lompa (1797-1863), „śląski wieszcz”, syn rzemieślnika z Olesna. Był nauczycielem i organistą w Lubszy, poetą, pisarzem, tłumaczem, dziennikarzem, publicystą, ogrodnikiem i społecznikiem. Założył w Bytomiu bibliotekę i czytelnię polską. Był zwolennikiem uczenia w śląskich szkołach po polsku. Usunięty przez Niemców z posady nauczyciela, zmarł w nędzy.



ks. **Władysław Robota** (1872-1939), proboszcz z Gierałtowic. Był synem chłopca spod Prudnika. Podczas studiów teologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim dał się poznać jako „Polak z krwi i kości”. Przez całe życie bez reszty angażował się we wszystkie ruchy i organizacje, krzewiące kulturę polską na Śląsku. Zamordowany przez hitlerowców we wrześniu 1939 roku.



ks. **Leopold Szersznik** (1747-1814) był synem cieszyńskiego urzędnika. Duchowny katolicki, nauczyciel, autor podręczników oraz książek i publikacji o charakterze historycznym, lokalnym. W 1802 roku kupił w Cieszynie pogimnazjalny budynek, tworząc tam otwartą dla publiczności bibliotekę i muzeum. Ks. Szersznik był czołową postacią Ziemi Cieszyńskiej.



Juliusz Ligoń (1823-1889) był synem kowala spod Koszęcina. Pracował jako kowal i hutnik, ale pasją jego życia było pisanie wierszy, zbieranie polskich książek i propagowanie czytelnictwa. Był też autorem wielu opowiadań, publikacji. Pisał sztuki dla teatrów amatorskich. Z powodu swej działalności wielokrotnie popadał w konflikt z władzami niemieckimi.



Alfons Zgrzebnik (1891-1937) był synem chłopca spod Koźla. Uczył się w raciborskim gimnazjum i na uniwersytecie we Wrocławiu. Wraz z dwoma młodszymi braćmi walczył w powstaniach śląskich. Pełnił tam wysokie funkcje dowódcze. Po powstaniach pracował jako nauczyciel, dorca wojskowy i wysoki urzędnik państwowy.

Kolorowy Śląsk

Złoty

Określenie „Złoty Śląsk” odnosi się do XIII, XIV i XV wieku, kiedy na Dolnym Śląsku rozwijało się kopalnictwo złota np. w okolicach Złotorzy czy Złotego Stoku.

Biały

Nazwa „Biały Śląsk” stosowana bywa na określenie okolic Tarnowskich Gór, Kluczborka i Opo-

Ta żyrafa to jeden z najcenniejszych przychówków Śląskiego ZOO. Można więc powiedzieć, że jest Ślązacczą z urodzenia!



Barwnym elementem „Zielonego Śląska” jest ŚLĄSKIE ZOO, leżące na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Pierwszy ogród zoologiczny na Górnym Śląsku powstał w Katowicach w 1928 roku. Natomiast dzisiejsze Śląskie ZOO, o powierzchni pół miliona metrów kw., rozpoczęto budować w 1951 roku na pokopalnianych nieużytkach, leżących na pograniczu Katowic, Chorzowa i Siemianowic. Budowę zakończono ok. 1970 roku.

la, ze względu na występujące tam piaszczyste gleby bielcowe i rędzinowe, leżące na podłożu wapieni i dolomitów triasowych.

Zagłębie Dąbrowskie znane jest ze swoich lewicowych idei. Nieznajomość granic regionów w Polsce spowodowała, że nazywa się je czasem błędnie „Czerwonym Śląskiem”.

Niebieski

„Niebieski” a właściwie „Niebiański Śląsk” odnosi się do czasów, kiedy ziemia ta dała Polsce wielu świętych ludzi. (Czytaj s. 22)

Szary

Określenie „Szary Śląsk” charakteryzuje losy naszego regionu, który w przeszłości a czasami jeszcze dzisiaj, niesłusznie kojarzy się wyłącznie z ziemią zniszczoną, wyeksploatowaną, poszarzałą - brudną od fabrycznego pyłu.

Czarny

Nazwa „Czarny Śląsk” pojawiła się w związku z kolorem węgla kamiennego i stosowana jest na określenie górniczych rejonów tej ziemi.

Zielony

Pojęcie „Zielony Śląsk” stosowane jest na określenie tych fragmentów uprzemysłowionego Górnego Śląska, na których zachowała się duża ilość terenów zalesionych, np. okolice Raciborza, Rybnika czy Pszczyny. Nazwa ta wspaniale koresponduje z ważnymi dla naszej ziemi tendencjami ekologicznymi. Dzisiaj coraz więcej miejscowości stara się poszerzać swoje „zielone płuca”. Oprócz kwietników, zieleńców czy miejskich parków na Górnym Śląsku istnieją m.in.: Park Krajobrazowy Gór Opawskich koło Prudnika, Bory Niemodlińskie, Bory Stobrawskie, Park Krajobrazowy Góry św. Anny oraz Park Krajobrazowy Cysterskie Kompozycje Rud Wielkich i Rezerwat Łęczzok. Należy też wspomnieć „Las Bytomski”, przypalaczy park w Świerklańcu i Pszczynie, Las Murkowski w Katowicach czy Lasy Pszczyńskie.

Dzieje opolskiej wieży

Na terenie dzisiejszego miasta Opola już w VIII wieku istniał drewniany gród, gdzie później król Bolesław Chrobry w 1024 roku utworzył swoją kasztelaniją. Natomiast stolicą Górnego Śląska Opole stało się dopiero około 1200 roku, za panowania piastowskiego księcia śląskiego Mieszka Płatonogiego i jego syna Kazimierza I. Książę Kazimierz I przeniósł starą opolską osadę na prawą stronę Odry, zaś po jej lewej stronie, na prastarym miejscu, wybudował dla siebie murowany zamek. Prace zakończono w 1228 roku, jednak budowla krótko cieszyła

oczy książęcych poddanych. W 1241 roku Opole najechali Tatarzy, doszczętnie pałac i niszcąc całą miejscowość. Kolejni książęta zmuszeni byli zamek opolski odbudować, a następnie dostosowywać do coraz to nowych potrzeb. Jednej z największych przebudów opolskiego zamku dokonał książę Bolko I. W latach 1285-1300 dobudował do warowni wysoką, obronną wieżę, która do dziś jest symbolem Opola. Budowa wieży była ogromnym przedsięwzięciem. Na same tylko głębokie na sześć metrów fundamenty zużyto ok. 450 metrów sześciennych kamienia, nie mówiąc już o ścianach wieży, których grubość u dołu wyniosła 3,2 metra a u góry 0,8 metra. Wejście do 34 metrowej wieży usytuowane było bardzo wysoko i można się tam było dostać po zewnętrznych drewnianych schodach, które podczas oblężenia niszczone. W tej praktycznie nie do zdobycia budowli musiały być zawsze wielkie zapasy wody i żywności, zaś legenda mówi, że



Wygląd opolskiego zamku z wieżą z ok. 1300 roku. Dawne malowidło ścienne z kościoła opolskich franciszkanów.



Współcześnie z opolskiego zamku zachowała się jedynie wieża.

prowadziło z niej jeszcze jakieś tajemne podziemne przejście.

Opolski zamek z wieżą przetrwał do czasów niemieckich. Ta piastowska budowla za bardzo jednak przypominała polską historię Śląska, co było dla Niemców prawdziwą „solą w oku”. W 1928 roku niemiecki prezydent rejencji opolskiej - dr Proske podjął barbarzyńską decyzję wyburzenia opolskiego zamku. Jednak wobec sprzeciwu, także środowisk niemieckich, nie odważono się wyburzyć wieży, skracając ją jedynie o 2,5 metra, aby nie górowała tak bardzo nad „niemieckim miastem”. I dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy Opolszczyzna wróciła do polskiej Macierzy, dokonano gruntownej renowacji wieży. W 1957 roku podniesiono ją do pierwotnej wysokości przez dodanie ceglanej „szpicy”. Opolska wieża piastowska, ta najslawniejsza wśród śląskich wież, jest znana w całej Polsce z transmisji Festiwalu Opolskiego, gdyż właśnie w jej pobliżu usytuowany jest opolski amfiteatr.

Wisła, śląskie Zakopane



Zachęcamy do wędrowek po Wiśle i okolicach!



Umieszczony powyżej herb Wisły wywodzi się z pieczęci dawnej wiślańskiej wsi, pochodzącej z około 1700 roku. Herb ten w dość czytelny sposób przedstawia charakterystyczne położenie miejscowości. Litera „V” to inicjał łacińskiego rzeczownika „Vistula” (Wisła), zaś umieszczone wyżej trzy kreski to trzy źródła rzeki Wisły, która w tej miejscowości bierze swój początek. Chodzi o Czarną Wiselkę, Białą Wiselkę i Malinkę.

Wiślańska osada swymi początkami sięga przełomu XVI i XVII wieku. Początkowo była zwykłą podgóorską wsią. Zmiana nastąpiła dopiero w połowie XIX wieku, kiedy na ziemie polskie przysłała moda na uzdrowiska i letnie wyjazdy lecznicze do podgóorskich miejscowości. W tym samym czasie kiedy odkrywano Zakopane, odkryto również walory Wisły i całego Beskidu Śląskiego. Około 1882 roku do Wisły na leczenie przybył Bogumił Hoff (1829-1894), krajoznawca, malarz i etnograf. Odtąd przybywał tam corocznie, a w 1892 roku wystawił w Wiśle swój dom i jednocześnie pierwszy pensjonat o nazwie „Warszawa”. Zajął się też badaniem tej fascynującej go okolicy. Publikował w prasie i pisał książki na temat Beskidu Śląskiego, pisał o doskonałych warunkach klimatycznych Wisły i okolic. Hoffa można uznać za odkrywcę Wisły jako uzdrowiska. To on sprawił, że miejscowość ta stawała się coraz bardziej znana. Odwiedzało ją wielu letników, kuracjuszy i turystów. A wśród nich tak znane osoby jak: Maria Konopnicka, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Wincenty Pol, Władysław Reymont, Władysław Orkan czy Władysław Boy-Żeleński. W latach międzywojennych znaczenie Wisły jeszcze bardziej wzrosło. Powstały drogi, linia kolejowa i wiele nowych pensjonatów. W 1930 roku w Wiśle Czarnej urządzono „Zameczek” dla prezydenta Ignacego Mościckiego, a od 1937 roku organizowano festiwal regionalny „Tydzień Gór”, który przetrwał do dnia dzisiejszego pod nazwą „Tydzień Kultury Beskidzkiej”.

W Wiśle jest bardzo przyjemnie i można wypocząć!

Szlachetne gymby

Starsi często zauważają, że „dawniej ludzie byli biedniejsi, ale porządniejsi”. Powiedzenie to odnosi się do czasów przed drugą wojną światową. Badacze „ethosu”, czyli obyczajowości tamtego czasu twierdzą, że dawniej ludzie mieli więcej pokory względem swych przełożonych, ludzi lepiej wykształconych lub przyuczonych do zawodu. Akceptowano i szanowano autorytety. Nikt prawie nie odważył się podważać zdania nauczyciela, majstra, czy osoby starszej i doświadczonej. Wiele też „dobrego” płynęło z mniejszego dobrobytu, a czasami nawet biedy. Uczyla ona szanować pracę swoją i innych, uczyla oszczędności, ale przede wszystkim nastrajała do refleksyjnego postrzegania świata, uczyla i zachęcała do pobożności. Ludzie chyba lepiej znali swoje miejsce na ziemi i było mniej bylejakości! Te „stare, lepsze czasy” popsuł u nas pełen zamieszania okres komunizmu, ale też konsumpcyjny styl życia...

Być może da się podważyć powyższe słowa stwierdzeniem, że wpływają one z powszechnej tendencji do wychwalania i idealizowania przeszłości. Trudno jednak nie wziąć pod uwagę argumentu płynącego ze starych fotografii, z których spoglądają na nas szlachetne twarze naszych przodków. A warto też podkreślić, że te „śląskie gymby”, to nie profesornie, pisarze czy malarze. To górnicy, hutnicy, rolnicy... Tak wyglądali wtedy „zwykli” ludzie!



Rodzinne gniazdo

W Polsce żyje się trochę mitem sarmatyzmu, szlachecką krew „panów” ceniąc wyżej nad zwykłych „chamów”. Tę wielkopańską mentalność widać przykładowo na murach i płotach, na których kibice nobilitują swoje ulubione zespoły nazywając ich panami, np. „Legia pany!”. Wśród Ślązaków „szlachecka mentalność” wydaje się być nieobecna. Śląskowi bowiem bardzo bliskie są cechy kultury miejskiej, w której ponad wysokie urodzenie stawia się pracowitość i oszczędność. Wzięło się to stąd, że kształtująca się na Śląsku gospodarka już w XVII i XVIII wieku doprowadziła do takich przekształceń, które nie pozwoliły utrzymać szlachcie wysokiej pozycji społecznej. Proces ten przebiegał zatem na Śląsku zupełnie inaczej niż na pozostałych ziemiach polskich, gdzie „złota wolność” dawała szlachcie liczne przywileje. Jakże więc różniło się tamto społeczeństwo polskie od egalitarnego, mieszczańskiego nieco Śląska. W europejskiej kulturze miejskiej (również na Śląsku) zwykły dom był tak samo ważny jak

szlachecki dworek, pałac czy zamek. Dom, nie ważne czy elegancki, zwykły czy familok, był prawdziwym królestwem śląskiej rodziny - był gniazdem rodu, który zamiast szlacheckich herbów miał tradycje, a zamiast dworskiego ganka - laubę (czytaj: Słownik, strona „L”). Koło domu panował zaś idealny porządek. Obejście składało się zwykle z czterech części: z małej „zogrodki” z kwiatami przed domem, z podwórka - „placu” za domem, wydzielonego miejsca na kury - „kurzoka” oraz sadu z warzywnikiem zwanego „zogroda”. Wszystko to oczywiście było ogrodzone płotem. Idealny porządek panował też wewnątrz śląskiego domu. Nie do pomyslenia było chodzenie po nim w butach - no chyba że przyszedł ksiądz na kolędę! Zaś w pokoju głównym - czyli izbie, do tego stopnia dbano o czystość, że na wszelki wypadek nie wchodziło tam zbyt często...

Śląski dom, nie tylko jako budowlę, ale jako rodzinne gniazdo, widać też często w tle starych i nowych rodzinnych fotografii.



Jesteśmy w Europie

Od ponad tysiąca lat Śląsk i pozostałe ziemie polskie były częścią zachodnioeuropejskiej kultury. Zdarzały się jednak lata trudne, w czasie których nie było nam dane korzystać z dobrodziejstw europejskiej cywilizacji.



Tak było m.in. w czasie drugiej wojny światowej (1939/45) czy w okresie komunizmu (1945/89). Nasza gospodarka była wtedy biedna i zacofana, a rzeczywistość smutna i szara.... Kiedy jednak nadeszła oczekiwana wolność śląskie miejscowości zaczęły dynamicznie nadrabiać utraczone lata, czerpiąc z dawnych wzorców gospodarności.

Na przykładzie Rybnika

Jak owocne w skutkach może być kilka lat dobrego zarządzania miastem - można zobaczyć na przykładzie Rybnika. Od samych granic tego 144 tysięcznego mia-

sta widać dobrze utrzymane ulice, liczne parkingi i nowoczesne rozwiązania komunikacyjne w postaci rond. W mieście, które nie zapomniało o swej bogatej historii, są również takie „zachodnie” nowości jak Real, Makro, TIP, Mac Donald's (dwa), Pizza Hut, KFC, Aral, ESSO, Tenneco Automotive, Van Leer, Rettig... Jest też oczywiście wiele rodzimych i bardzo dobrze prosperujących firm i banków. Na uwagę zasługuje też czyste i doskonale utrzymane centrum Rybnika, a zwłaszcza Rynek i setki klombów z kwiatami. Spójrzmy na zdjęcia!



Festyn na Ryнку



Święta



Kaplelisko



Bazylika



św. Antoni patron miasta



Rynek

Słownik gwary śląskiej

Śląska mowa to polska gwara!

Zdarza się bardzo często, że nawet osoby, które nie urodziły się na Śląsku a jedynie dłuższy czas tam mieszkają, ulegają wpływom śląskiej gwary. Przyjmują typową na Śląsku intonację, stosują niektóre gwarowe słowa i zwroty, ale głównie zaczynają charakterystycznie brzmieć ich samogłoski. To gwarowe brzmienie słychać m.in. w wyrazach: grziby, przisedł, krziwy, pokrziwa... „Mowę śląską - jak tłumaczy często profesor Jan Miodek - należy uznać za jedną z najbardziej archaicznych gwar polskich. Można bez przesady powiedzieć, że jest to najbardziej polska gwara spośród wszystkich polskich gwar i że to uporczywe trzymanie się gwary, umożliwiło Ślązakom, mimo ciężkiego położenia, dochowanie swego rodzimego języka. I o tym trzeba pamiętać...” Był jednak czas, zwłaszcza w latach 60., 70. i 80. XX wieku, kiedy Ślązacy wstydzili się swojej gwary. Zaczęło się wtedy mówić, że gwara śląska zamiera. Było to jednak złudzenie. Śląskiej mowy nie było w radiu, telewizji, gazetach i życiu publicznym, ale była obecna w życiu codziennym. Przełom w tej dziedzinie związany jest z przemianami demokratycznymi w naszym kraju. Po roku 1989 nieskrępowane cenzurą środki masowego przekazu zaczęły szukać inspiracji w kulturze lokalnej. Na Śląsku zaczęto wtedy sięgać po teksty gwarowe. Organizowane są konkursy gawędziarzy i festiwale „śląskiego śpiewania”.

Wszystkich zadowolić?

Nikt nigdy nie ustalał reguł śląskiej mowy! Ma to swoje historyczne uzasadnienie. Stąd gwara ta ma wiele odmian lokalnych. Na południe od Rybnika „idzie sie du dom”, zaś na północ - „do dom”. Na całym Śląsku „zamiato sie mietłom”, zaś w cieszyńskim - „kartaczym”. Na całym Śląsku „słyszysz gupie godanie”, a na południe od Rybnika jest „gupie godani”, a jeszcze w okolicach Tarnowskich Gór „słyszys gupie godanie”. Skoro więc wewnątrz samej śląskiej gwary jest taka różnorodność, to trudno wyobrazić sobie, że ten niewielki słownik wszystkich zadowoli....

Młodzież a gwara

Słownik ten nie ma ambicji naukowych. Jego celem jest podanie w przystępnej, ilustrowanej formie - zwłaszcza młodemu czytelnikowi - niewielkiego zbioru gwarowych słów i zwrotów. Młode pokolenie na Śląsku zna bowiem coraz mniej śląskich słów. Nie należy się tym jednak przejmować. Gwara bowiem to nie tylko słowa, tych się zawsze można nauczyć. Filarem śląskiej mowy jest również intonacja, charakterystyczna „śląska składnia” i chęć do „godanio”.



Dzieci i młodzież znają i używają coraz mniej gwarowych słów. To głównie dla nich powstał ten słownik!



A

- abcybilder** - naklejka
abfal - odpad
ablyger, ablyjger - sadzonka
abo - albo
Achim - Joachim, por. Chimek
achtlik - ósma część czegoś
afa - małpa, a. głupia mina * *szczyłać afy* (robić miny)
Agnys, Agnysa - Agnieszka



Apluzyny, apluziny lub apfelziny czyli pomarańcze. Produkt ten jak i nazwa pojawiły się na Górnym Śląsku w XIX wieku.

- aji** - nawet, także, również
ajmer, ajmro - wiadro
ajncla - mieszkanie jednopokojowe, kawalerka
ajntopf - gęsta zupa, jako obiad jednodaniowy
akuratny - prawidłowy, taki jak trzeba
Alojz, Lojz - Alojzy
aa! - boli! (okrzyk z bólu), a. wariactwo (mieć aa) * *Ty mosz aa na boloku.*
Amerykon - Amerykanin
amolok - cukierek miętowy
Ana - Anna
ancug - ubranie, garnitur * *ancug=galoty+westa+kabot*
Angela - Aniela
anong, anung (mieć) - być głupim * *Ty mosz anong!*
Antonik, Antoniczek - św. Antoni, figurka św. Antoniego
antryj - przedpokój * *We antryju na bifyju stoi szolka...*
anwajong - oblewanie nowego domu, mieszkania
anyżki - anyżowe ciasteczka

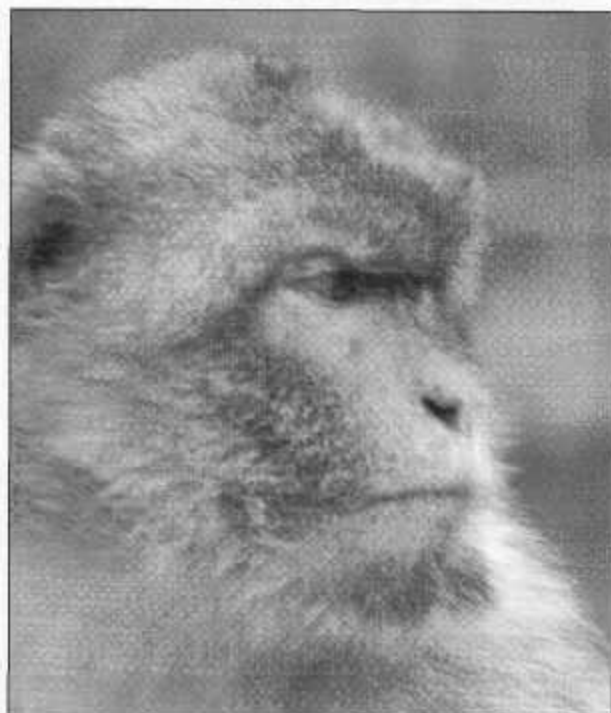


„A” jak „asić sie”

- ańfachowy** - zwyczajny, bylejaki, prostacki
apfelmus - mus jagłkowy
apluzyna, apluzina, apfelzina - pomarańcza
aptyka - apteka
aptykorz - aptekarz
arbaj, arbajancug - ubranie robocze
as - ktoś super, lepszy od innych * *Ale mosz auto, tyś je as.*
asić sie - chwalić się, pysznić się * *Niy aś sie tak tymi szczewikami!*
aska - dumna, zarozumiała dziewczyna, chwali-pięta



Antonik, Antoniczek - św. Antoni, figurka św. Antoniego. Bardzo popularne były malutkie ołowiane figurki tego czczonego na Górnym Śląsku świętego. Figurki te sprzedawano na odpustach w małych pucylnkach (pudełkach).



„Afa” w gwarze śląskiej znaczy „małpa”, ale także głupia mina. Przykładowo: „Szczylać afy” znaczy robić „głupie miny”.

- aszynbecher** - popielniczka
augustki - jabłka papierówki
ausgus - zlew * Łodcedź te zimnioki do ausgusa!
aże - że, aż



Ale sie aszom! „Asić sie” znaczy „chwalić się”

B

- baba** - żona, kobieta
babowka - babka drożdżowa, a. forma do pieczenia babki
babrać - brudzić
babrok - brudas

Fraszolka

*Łod roboty pokrziwiony,
 Poszol starzik na pyndzyjo.
 Dyć hned umar umynczony,
 Marudzyniym do znudzynio.
 Bo z chłopami som kłopoty,
 Jak niy styknie im roboty!*

- babskie scochy** - szczaw
bachraty - pękaty, wybrzuszony
badki - kąpielówki * Czamu sie niy sebleczesz do badkow?
badnonć - zobaczyć, przypatrzeć się * Dadniuj tam yno co robiom te bajtle.



Spotykając człowieka przy pracy mówi się - „Boże pomogej!” zaś on odpowiada - „Dej Panie Boże!”.

- bajlaga** - kanapka, klapsznita z czymś, plasterek sera lub kielbasy między dwoma kromkami chleba
bajs - kęs, a. ugryzienie czegoś lub kogoś * Twój pies mie bajсноł w zięć
bajсныć, bajсноńć - ugryźć, skosztować
bajtel, bajtlik - dziecko, chłopiec
bajukać - raczkować, chodzić na czworakach
bajzel - nieporządek, bałagan
bakać - pracować, a. palić papierosy * Alech sie dzisiej nabakoł!
bakpulwer - proszek do pieczenia
bal, bala - piłka * Pogromy sie w bal?



Bolok - miejsce bolące, siniak, wrzód

- baliczek, balik** - piłeczka
baloniok - wóz z gumowymi kołami, z oponami
bamonic - mówić bez sensu, bredzić, kręcić się w głowie * Łod tyj pogody je żech dzisioj tako bamontno!
bamontny, bałamontny - oszołomiony, z zawrotem głowy
bana - kolej
banhof - stacja kolejowa, dworzec
bania - dynia
baniorz - kolejarz
banka - tramwaj
bas - brzuch
basok - brzuchacz, grubas, wielki brzuch
bauplac - budowisko, plac budowy
barches - słodka bułka
barzoła, barzoły, barzelisko, barzolisko, barziny, barziska - mokradła, bagno
beblać - mówić od rzeczy * Już sie zawrzij, bo yno beblosz a beblosz!
bebok - ktoś brzydki, ohyda, straszycło
bele jaki - byle jaki
bele kaj - byle gdzie * Bele kaj nie byda robiot, yno na grubie abo na banie!
belek, balek - belka
belontać - mieszać, kiwać się, majdać, dyndać * Cosik mi sie belonce kole sztapów!
berać - opowiadać np. bajki
Bercik - zdrob. Hubert, Norbert, Robert, Bernard
beretka - beret
berga, bergowa, bergowka - kamień, bryła czegoś

bery - bajki * *To bery i bojki a niy prowda!*
beskursyjo, beskurcyjo - hultaj, cwaniak
beszong - nasyp kolejowy * *Pasymy kozy na beszonku!*

betlować - chodzić po prośbie
betlyjka - stajenka betlejemaska
bez - bez, a. przez * *Idymy na przima bez pole.*
bez lato - latem, podczas lata
bez polednie - w południe
bez zima - zimą, podczas zimy
bezma, bezmała, bezmałaś, bezmaji - ponoć, prawdopodobnie * *Bezmała Bercik je chory?*

bezto, bezto - z tego powody, dlatego, przez to
beztodziyń - w ciągu tygodnia * *Na beztodziyń jymy yno żur a wodzionka!*

Biczym po zadku! - tak wołano, gdy na wozie konnym usiadły bez pozwolenia dzieci, żeby się „karnąć”.

bifyj - kredens
bigel, bigiel - wieszak na ubrania
biglonzko, bigłozko - żelazko
biglować - prasować
biglynbret - deska do prasowania
biksa, bikska - puszka, konserwa * *Na wieczero totworz tam jako biksa ze śledziami!*

binda - bandaż
binder - krawat
biołko, biołtko, biołko - białko z jajka
bioły - biały

biydaszyby - podobne do studni dziury w ziemi, do wydobywania węgla „po amatorsku” z niskich pokładów, było karalne



Betlyjka w zagrodzie autora niniejszego słownika; betlyjka - stajenka betlejemaska.



Bajtle z Koniakowa.

- biza** - kant w spodniach
blacha - płyta kuchenna, wierzch pieca węglowego, na którym stawia się garnki podczas gotowania
blachowy, blaszany - blaszany
blaszok - coś z blachy, np. pomieszczenie sklepowe o blaszanych ścianach
blank - zupełnie * *Tyś chyba blank ogup!*
blaza - odcisk, pęcherz, np. na ręce od roboty lub na nogach po długiej wędrówce
blindar - ślepa kiszka
blizablajter - piorunochron
blukać, blakać - gadać bzdury
blyndować - osłepiać
blomwaza, blumwaza - wazon
blóżnować - żartować
blóżny - żarty, blażnowanie * *np. robić kogoś za blóżna* (żartować z kogoś)
bocoń, bocóń, boczoń - bocian
bodnonć - ukłuć
bojtlik, bojtliczek - woreczek
bok, boki - zasłona
bolawy - bolący
boliloczka - kwiatki jaskry
bolok - miejsce bolące, siniak, wrzód
bombon - cukierek
bonclok - garnek, garnek gliniany
bonkawa - kawa, kawa naturalna
bonty - kolory
borajstwo - biedaczek, ktoś komu się współczuje * *Borajstwo, piznołeś sie w gowa?*

- borok** - nieborak, a. oferma
Boże pomogej! - Boże pomagaj! * To pozdrowienie dla napotkanego przy pracy, odpowiadało się: *Dej Panie Boże!*
bożo krowka - biedronka
bracik - brat
brateringi - śledzie opiekane
bratkartofle - smażone kartofle
bratruła, ruła - piekarnik
brauza - oranżada, napój musujący w butelce lub w proszku do rozcieńczenia
brecha - łom
brele, bryle - okulary
brelok, brelaty - okularnik, noszący okulary
breweryjo - awantura
briftasza - portfel
bronocić - rumienić się, zmienić kolor przy pieczeniu * *Wejrzyj do pieca czy sie już tyn kołocz po leku bronoci.*
bronok - ktoś brązowy, „brązowy koń”
bronotny - brązowy
brusek - szlifierka, kamień do ostrzenia noży, kosy...
brusić - ostrzyć, szlifować
brutfanka, brotfanka - garnek do pieczenia mięsa
bryja - gęsty kompot z gruszek, a. wigilijna moczka
brymol - denaturat, a. alkoholik
brzidok - ktoś nieładny, niesympatyczny
brzim, brzym - modrzew
bubikopf - kok
buczeć - gderać, marudzić
buda - szkoła, a. bramka na boisku, a. kram, stoisko na targu lub na odpuście
budziorz - bramkarz, a. sprzedawca w budzie
buks - mały drań, sympatyczny urwis



Borajstwo, borok - biedaczek, ktoś komu się współczuje.



„B” jak „brele”

- bulić** - burzyć, niszczyć, a. płacić
- bulkać** - bulgotać, a. mówić za dużo lub niewyraźnie
- bulknonć coś** - palnąć głupstwo, odburknąć
- bulknonć się** - utopić się, topić się
- buła** - guz, opuchlizna
- butlować** - hałasować
- być w doma** - zrozumieć
- byfj, bifyj** - kredens
- bymbyn** - bęben, a. chłopczyk
- byrkać** - odbijać po jedzeniu
- byrna** - żarówka
- byszta** - szczotka
- bysztek** - sztucce

Fraszolka

*Fest sie baba przikozala:
Lod dzis byda sporowala!
Koniec z szinkom i wosztami
I inkszymi gupotami!
Ale jutro zmiyni zdanie,
Jak przy fajnym sklepie stanie?*

C, Ć

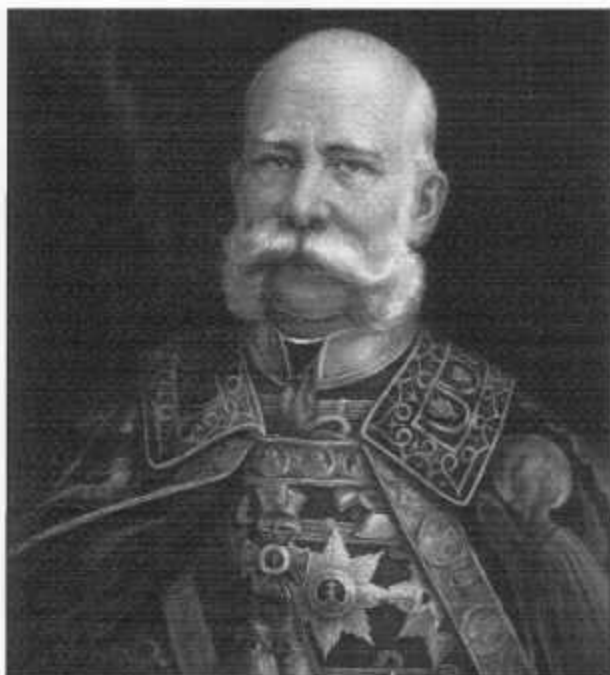
- cangi** - obcęgi
- canpasta** - pasta do zębów
- capnać** - złapać
- cedzitko** - sitko

- cera** - córka * Waszj cerze to już cheba łozimnoście?
- cerziczka** - córeczka
- cesta** - droga
- chachnyć się, chachnońć się** - pomylić się, uderzyć się * *Alech sie chachno!*
- chacharstwo** - łobuzeria, draństwo
- chachor** - łobuz
- chacka** - chusta do noszenia dziecka, nosidelko (matka lub babcia przywiązywała chustą dziecko do siebie) * *Dej synka, wezna go do chacki!*
- chaderlok, szmaciorz** - skupujący stare szmaty, butelki, złom (w zamian dawał pieniądze, cukierki, garnki...)
- chadra** - szmata
- cham** - skąpiec
- chamić się** - skąpić
- chamliwy** - skąpy
- chamster** - chomik
- charboły** - stare buty
- chark** - „ciężka” ślina



Cycyhalter, biusthalter, lajbik - biustonosz.

- charkać, chorkać** - ciężko słuwać * *Charkosz jak stary chop!*
- charlać, chyrlać** - kaszleć * *Ty yno chyrlosz a churloosz, czamu sie niy lyczysz?*
- charnonć** - ugryźć
- chasje** - popiół
- chasiok** - śmietnik
- chawerfloki** - płatki owsiane
- chazuka, hazuczka** - koszulka, sukieneczka dla dziecka
- chichrać** - śmiać się
- chichry** - śmiechy
- Chimek** - Joachim
- chlasnonć** - uderzyć * *Chlast go w pysk!*
- chlyw** - chlew



Cysarz.

- chłabinka** - patyczek, gałązka, pręcik
chodzić po fechcie - żebrać
chop - mąż, mężczyzna
chopionka - kobieta ubrana po chłopsku, w śląskim stroju ludowym (chłopskim)
Chowcie sie! - bądźcie zdrowi, do widzenia
chrobok - robak
chuderłok - chudzielec
chybło - zabrakło
chycić - wziąć, złapać, rozpocząć * *Chytomy sie za ta robota!*
chyrzczeć - chrapać
chyrtoń - gardło, przetyk, krtani
ciaciany - ładny
ciamble - wróble
ciaplyta, ciapulyta - błoto
ciarach - brudas
cićik - coś puszystego, miękki kłębuszek czegoś np. mlecz-dmuchać
ciciuś - kotek, zdrobniale o kimś
cielepa - gapa, nieudacznik
ciepać - rzucać * *Ciepnij bala!*
ciepać sie - podskakiwać, buntować się, nie zgadzać się * *Co sie ciepiesz smarkoczu!*
ciepać - rzucać
cig, cig, ciga... - wołanie na kozę
Cila i Cyja - Cecylia i Łucja
cilip - wróbel, a. jakiś ptak
cima, ćma - ciemno
ciompa - katar, wycieki z nosa

- ciompel** - wróbel
ciong - odejdz stąd, idź już
ciongnie - wieje * *Zawtyrej te dźwiryza bo ciongnie po nogach!*
ciorać sie - brudzić się
ciotka - ciocia
cip, cip, cip... - wołanie na kury
cipa, cipka, cipeczka - kura, kurka
ciś! - idź!
ciść coś - cisnąć, pchać np. wózek z węglem
ciść kaj - iść gdzieś * *Kaj ciśniesz, do roboty?*
ciućmok - niedorajda
ciul, ciulik - „siusioł”, a. dureń, oferma (wulgarnie)
ciulnonć się - uderzyć się, pomylić się
ciupać - rąbać * *Uciupej tam drzewa bo chca łogiyń słożyć!*
ciupnyć się - zamienić się * *Ciupnyć sie brifmarkami!*
ciyngiy - za jednym razem, ciągle
ckliwić sie - tęsknić
cmyntorz, smyntorz - cmentarz
cni mi sie - tęskni mi się
coby - żeby
colsztok - miara (do składania)
colki - cały, całkowity, zupełny * *Colki dziyń yno robota a robota!*



Ciompel, cilip, ciambel - wróbel, a. jakiś ptak

- cosik** - coś
cornuch - brudas
cuda krowskie! - co to za dziwadlo! * *Co tyż za cuda krowskie w tym szynku pokazujem, że wszystkie chopy dycki tam lażom?*
cudować - wydziwiać
cufal - przypadek
cufalym - przez przypadek
cug - pociąg, a. przeciąg, ciąg w kominie * *Niy ma dzisioj cugu i sie w piecu niy poli.*



cwaja, cwajka - dwója (dawniej najgorsza ocena w szkole)

cwek - pinezka

cwerg - krasnoludek, coś małego

cwibak - sucharki

cinga - klamra

cwist - wełna, przędza, włóczka do cerowania

* *Słabe to jak cwist!*

cwiter, cwiterek - sweter



Cwerg - krasnoludek, ktoś mały, coś małego. Gipsowe lub drewniane cwergi stawia się do ogródka jako ozdobę.

cycek, cycki - pierś, piersi

cyckać - ssać, mieć w ustach cukierka * *Co tam w gymbie cyckosz, szkłoka?*

cycyhalter - biustonosz

cyferblat - tarcza zegarowa, a. twarz

cyganić - kłamać * *Niy cygoń, godej prowda!*

cygaństwo - kłamstwo

cygarety - papierosy

cygon - kłamczuch, Cygan

cyja, cija - akordeon

cysorz - cesarz



„C” jak „cug”

czakać - czekać

czamu, czymu - dlaczego

czechmon - diabeł, czart

czelodka - grupa kolegów

czeski, ceski - 10 groszy

czesnia - czereśnia

czopka, copka - czapka

czorne kluski - „kluski śląskie” zwane też „tarymi”

czorny, corny - czarny, brudny * *Ty pieroński czorny dioble!*

czosać - czesać

czwortek, szczwortek, sztwortek - czwartek

czynsto - często

ćma, ćmok - ciemno, ciemność * *Miałach strach iść po ćmoku!*

ćmi sie - zmierzcha

ćmiyl - oferta

ćwierć - kwadrans * *Je ćwierć na jedno!* (godz. 12.15)

ćwierotka - ćwiartka czegoś

ćwikel, ćwikla - buraki pastewne, czerwone, rzepa

ćwok - oferta

Fraszolka

*Ciotka Trudka w Nymcach miyszko,
Pakety jak było ciynżko,
Nom do Polski przisyłała,
A dzisioj sie pogniywała.
Ale lo co ciotce chodzi,
Że nom lepij sie powodzi?*

D

dać dzióba, dać dzióbka - pocałować

dać kusku - pocałować

dać pozdrowić - Ciotka wos dała pozdrowić.

dać pozor - uważać

dałerwele - loki po trwałej ondulacji

damboki, dymboki - głęboki

damulka - strojnisia

danga, dynga - tęcza

darymnie - daremnie

darymny futer - nie potrzebnie, na próżno, ktoś daremny



Z tyj dziołszki to je richtig damulka!

- deka, deczka** - koc, narzuta, a. sufit
dekel, dekiel - wieko, pokrywa, a. rozum * *Coś ci pizło na dekel!* (zwarłowałeś)
deklik - wieczko, pokrywa
dekować - zakrywać coś, chować się, kryć, a. robić dach
delówka, dylówka - podłoga z desek
diasek - diabeł * *Do diaska!*



Dekowanie kościoła; dekować - zakrywać coś, chować się, kryć, a. robić dach

dinks - takie coś, słowo joker, zastępuje wiele rzeczowników * *W maszynie zepsuł mi sie taki dinks.*

diobol - diabeł

diosecki - diabelski

diosek, diosi - diabeł, diabli

do kupy - wspólnie, razem

do siela - do tereaz

dochter - doktor, lekarz

dociepnąć, dociepnońć - dorzucić * *Dociepnij wongło do pieca!*

docyrny - dociekliwy, ciekawski * *Niy być taki docyrny!*

doczkej - poczekaj, uważaj sobie, zaraz ci pokażę * *Doczkej, doczkej, zaro cie chyca!*



„Dudlik” zwany też „necliklym”, to kok, dawniej jedyny sposób spinania włosów u śląskich kobiet

dołza - gniazdko elektryczne

dombek - chryzantema

Dorka - Dorota

dorta - tort

dować - dawać * *Niy dowej psu woztu!*

dować pozor - uważać, pilnować się * *Dej sie pozor na tego synka!*

drabiniok - drabiniasty wóz

drach - latawiec

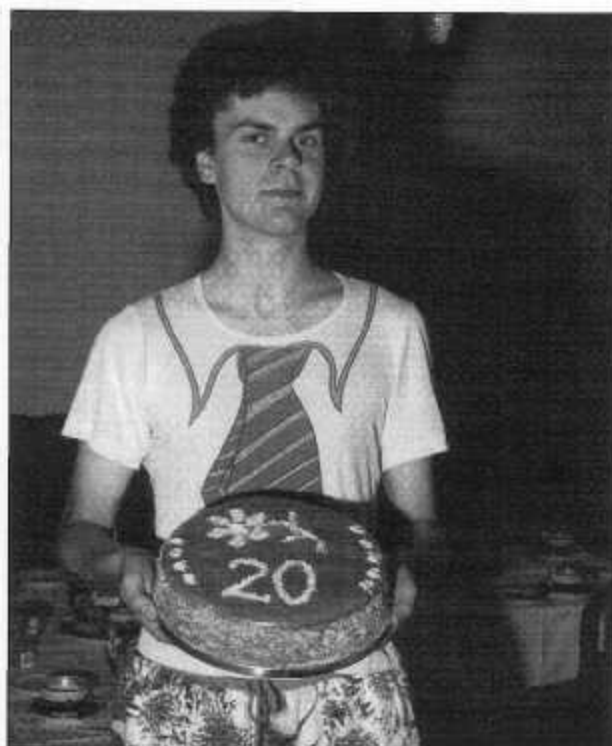
drajfus - szewskie kopyto

dran - moja kolej * *Teroski jo przida dran!*

drap, drapko - szybko

drobnioki - drobniaki

droźnić sie - napastować, denerwować * *Niy droźnij sie z moim psym!*



„Dorta” czyli „tort”, podstawowe ciasto na *gyburstag* czyli urodziny.

- drynda** - stary pojazd
- drzystać** - puszczać bąki, a. przewracać się
- drzizga, drzyzga** - drzazga
- dubel** - narzuta męska
- dudlik** - kok
- du dom** - do domu * *Ida du dom!*
- dugi, dugszy** - długi, dłuższy
- duldać** - pić * *Wyduldołeś cołko flaszka?*
- durch** - ciągle
- durchfal** - rozwolnienie
- druknefel** - zatrząsk
- dycki** - zawsze
- dyć** - przecież, właśnie
- dylówka** - podłoga z desek
- dzbonek, dzboneczek** - dzbanek, dzbanuszek
- działać** - robić masło
- dziecka** - dzieci * *Co te dziecka tak niyskoro idom spać?*
- Dzieciontko** - podarunek pod choinkę
- dziedzina** - wieś, osada, własne gospodarstwo
- dziepiyro, dziepro** - dopiero
- dzierzeń** - trzymać
- dziolcha** - dziewczyna
- dziolszka** - dziewczynka
- dzióbek, dzióbeczek** - pocałunek * *Dej dzióbka!*
- dzisio, dzisioj** - dzisiaj

- dzisiok** - dzisiaj
- dziubnonć** - skosztować, dziubnąć
- dziwać, dziwować sie** - patrzeć, zachwycać się
* *Dziwej sie yno!*
- dziwoczyc** - wariować, a. poganiać, popędzać
- dziwoki** - dziwny, a. dziki
- dziycia** - dziecko, dzidzius
- dziyndziol, dziendziol** - dzięcioł
- dziynnie** - codziennie
- dźwyrza, dźwyrze** - drzwi * *Klupnij we dźwyrza!*



„D” jak „Dziwać sie”

Fraszolka

*Jedyn orzeł, ptok nad ptoki,
Umysł miol niyzbyt szyroki.
W telewizjo ślypia wlepiył
I tak swoja dusza krzepiył.
Pologlondol kryminaly,
Pogupiały serial cały,
Komedyje i horrory,
Film fantasy i love story.
Dyć lod tego loglondanio,
Zmiyniył sie niy do poznanio
I zmarniol, że patrzeć przikro.
Hned tyż skrzydła mu zaniknom!*



ERNA dycki z ciotkom na szpacyr chodzilił.

E

Ecik - Edek, Edzio

elefant - słoń

elektrykorz - elektryk

elemyntorz - elementarz

eli, eźli, jeźli - czy, albo, o ile, jeżeli

eliby - gdyby, jeśliby

elwer - bezrobotny, a. rzut karny (piłka nożna)

erlyjz - zamawiam, zwalniam, zaklepywanka podczas zabawy



ECIK plyknie buduje z klockow. Łon to ERBNIYŁ po tojcu.

erbnyć, erbnońć - dostać coś, zrozumieć coś

Erna - Ernestyna

erplich - spadek, coś po kimś * *erplich po ciotce*

eszcze - jeszcze

Ewangelio - Ewangelia



Zeżere nos ELI niy?

Fraszolka

Jork za straszne wyrobianie,

Dostoł szmary czyli lanie.

By go ku lepszymu skludzić,

By wyszoł synek na ludzi!

A że takie som metody?

Wychowanie to niy słodycz!



„E” jak „elwer”



F

- faber** - kwiat bławatek
face - policzek, uderzenie w policzek
fach - zawód
fachman, fachmon - fachowiec
fajer - święto, dzień wolny od pracy
fajfka - fajka
fajnie, fajniście - ładnie
fajnidło - elegancik, ktoś dbający o siebie
fajniontko - por. fajnidło
fajnisty - ładny, bardzo ładny
fajny, fajnisty - ładny



Zefek pojechał fort.

- fajrant** - koniec roboty, wolne * *Fajrant na dzisioj!*
fakla - pochodnia
faltenrok, faltynrok - spódnica z fałdami
falta, falt - fałda
familijo - rodzina
familok - dom wielorodzinny, przedwojenny „blok mieszkalny”
fana, fanka - chorągiew, chorągiewka
fandzola - fasola
fandzolić - mówić od rzeczy
fara - probostwo
farbiczki - kwiaty chabry
farbić - farbować
faron - drań, por. pieron
farona kandego - przekleństwo
faronić - przeklinać
farorz, farorzyczek - proboszcz, ksiądz
farski - proboszczowski
fazan - bażant
fechta - żebranina
fedra - sprężyna
fedrować - kopać węgiel, a. dyskutować



Hajcio sie i FOJERMANY przejechali ta FOJERKA gasić.

- ferszter, feszter** - leśniczy
fest - mocno, bardzo, a. święto, uroczystość
fet - tłuszcz, smalec * *Zjysz sznita z fetym?*
festelny - silny
fiber - gorączka, drgawka
fibermas - termometr
fifrać - brudzić się
fifrok - brudas, a. ubrodzona twarz
filok, filer - wieczne pióro, coś do pisania
flance - sadzonki roślin
flaps - zupa regeneracyjna, np. dawana na kopalni
flaszka - butelka
flek - plama * *Mosz na jakli tusty flek!*
flekować - latać dziury w butach, przybijając podszwy
flider - bez, krzak bzu (roślina)
fliger - samolot
flinta - strzelba, karabin



FUSBALERY grajom w FUSBAL.



FAMILOKI to downiysze bloki

floster, floyster - plaster * *Musza sie boloka na gymbie zaflostrować!*

fojercojg - zapalniczka

fojera, fojerka - ognisko

fojerman - strażak

fol - pełno * *Nalyjcie mi fol bynzyny!*

fons - wąs

font - jednostka wagi równa 0,5 kg

fort - gdzieś tam, daleko * *Francka niy ma, pojechoł fort!*

forant - zapas * *Mom zaforantowany miech cukru!*

forhang - zasłona

fora - wóz

formon - woźnica * „Formońskie” komendy dlo konia: wio (ruszaj), prr (stój), heta (w prawo), cichi (w lewo), curik (do tyłu).

forskać - pluć, paraskać, kichać

forsztelować - wyobrażać

Francik - Franek

Francka - Franciszka

frela, frelka - dziewczyna, dziewczynka * *Z Agnysy je rychtig gryfno frelka!*

Frida - Elfryda

Fridek - Alfred

frop, fróp - korek * *Niy chce wylżyć z flaszki frop!*

fto - kto

fuczeć - sapać, dyszeć, ciężko oddychać, a. mieć pretensje * *Czamu sie fukosz!*

fuknać - skoczyć

fulać - zmyślać, opowiadać bzdury * *Fulosz bele co!*

funt - pół kilograma

furgać - fruwać, latać

fus - noga

fusbal - piłka nożna

fusiska - wąsiska, wąsy

fuslapy - onuce

futer - pokarm dla zwierząt * *Gołymbiorz kupioł loziym kila futru!*

futerbach - flanela

futermylek - piernik odpustowy

futra, futrzyna - futryna

futrować - karmić zwierzęta * *Nafutrowołos kroliki?*

fuzekla - skarpeta * *Na sznorze szuszom sie fuzekle!*

fjderbal - przyjęcie w ostatni dzień szkubania pierza

fyrłać - mieszać

fyrlok, fyrloczka - mątew, przyrząd do mieszania

fyrzichy - brzoskwinie

Fraszolka

*Fest zgorszyli sie w niedziele,
Że sie pierdnył chop w kościele.
A niy ruszo ich, że pije,
Że baba i dziecka bije!*



„F” jak „farorz”



G

Gabi - Gabrysia

gadżina - zwierzyzna domowa, a. drób

galan - zalotnik

galancić sie - zalecać się, kochać się

galanty - elegancki

galert - galaretką

galoty, galotki - spodnie, ciepłe damskie majtki

galować sie - wystroić się

gańba - wstyd * *To bydzie gańba na cołko wieś!*



Ale tu je nagaruszone. „Garus” znaczy „bałagan”

gibać sie - śpieszyć się

gibej sie, gibnij sie - pospiesz się

gibki, gibko, gibkie - szybki, szybka, szybkie

gibko - prędko, szybko * *Leć tam, a gibko!*

gichnonć - uderzyć, chlusnąć

gik - dwukółka, bryczka z dwoma kołami i dyszlami

gipsdeka - sufit

giskana - polewaczka

gitra - krata, okratowanie

gizd - drań, łobuz * *Ciś ty pieroński giździe!*

gizduła - przezwisko wobec kobiety

glaca - łysina

glacaty - łysy * *Taki mody a już glacaty!*

glacón - łysy

glajcha - zakończenie pewnego etapu robót

glajzy - szyny

glanc - wysoki połysk * *Wypucuj to na glanc!*

glancować - polerować, czyścić, ubierać się odświętnie

glashaus - szklarnia

glaska - szklanka

glazyjki - rękawiczki (skórzane) * *Patrz jak sie asi w nowych glazyjkach!*



Glizda - dżdżownica



„Godać” znaczy „mówić”.

gardiny, gardinki - firany, firanki

gardinsztanga - karnisz

garniec - duży garnek

garus - bałagan * *Ale tu momy garus!*

garusić - bałaganić * *Aleś tu chopie nagarusio!*

gazok - piłka do tenisa ziemnego

gdowa, gdowiec - wdowa, wdowiec

geburstak, gyburstak - urodziny

geltag - wypłata * *Czamyś cołkki geltag przepioł?*

geltasza, geldtasza - portfel

gelynder - poręcz * *Zefek sżydzdo po gelynderze!*

gerować - fermentować



- gliniok** - glinianka
gładko - ślisko
gnojok - obornik, miejsce na obornik, gnój
 * Łażom kury po gnojoku i maszkecom!
gnot - kość
gnotek - pniak do rąbania mięsa u rzeźnika
godać - mówić * *Niy godej tela!*
godka - mowa * *Niy moga suchać tyj gupij godki!*



Gorol - nie Ślązak, a. góral



Blank gorol

- Gody, Godni Świynta** - Boże Narodzenie
goik - choinka, a. drzewko wielkanocne
gojny - gajowy, leśniczy
golacz - fryzjer męski * *Idź do golacza, niych ci te szkuty łobszczyże!*
golymbiorz - hodowca gołębi * *Dobry gołymbiorz potrafi odróżnić następujące gołębie: polnioki, młodzioki, briwy, rołty, sztajfy, sztrasery, siwki, wyczoki, fale, kurzoki, wyczoki, szymle, kapszoki i piyrzoki.*
gonsiony - gąsienice, robaki
goń - polowanie
gora - strych, poddasze * *Stare szczewiki winiyś na gora, jeszcze sie przidajom!*
goreć - palić się * *Wejrzij do żeleźnioka czy jeszcze gore!*
gorek - garnek
gorczek - garnuszek * *Nańcie gorczek bonkawwy!*
gorki - gorący
gorko - gorąco
gorol - nie Ślązak * *Ale z ciebie gorol!* * *Gorol, a jaki porzondny!*
gorolka - nie Ślązaczka, a. góralka sprzedająca po domach drewniane zabawki, fyrloki, warzechy itp.

- Gorolowice** - jakaś tam miejscowość poza Śląskiem
 * *Ciś tam do tych swoich Gorolowic!*
goroncznik - termometr
gorszyć sie - gniewać się
gorść - garść
gorzoła, gorzołka - wódka
gowieź - ptactwo domowe
graczki - zabawki, zabawa * *Z graczkow przidom płaczki!*
grajfka - zręczność, umiejętność robienia czegoś * *Łona mo do kwiotkow grajfka!*
grajfnie - zręcznie
gris, grisek - grysik
groźa - przegroda w piwnicy np. na kartofle
gruba - kopalnia * *Moj chop robi na grubie!*
gryfcok, gryfniok - ktoś ładny
gryfny - ładny
Gryjta, Gryjtka - Małgosia
grziwka - grzywka
gulik - kanał ściekowy, kratka ściekowa, wlew do kanalizacji
gumin - guma * *Szukom gumina na szłojder!*
guminiok - gumowa piłka, but gumowy * *Włoz mi chrobok do guminioka!*
guminknypel - gumowa policyjna pałka
gupi - głupi
gupielok - głupek * *Dyć to same gupieloki!*
gupoty - głupoty, bzdury
guptaś - głupek * *Niy kamrać sie z tym gup-tajm!*
gusiok - prosiak
Gustla - Augusta
Gustlik - August
gybis, gyjbis - sztuczna szczeka * *Czymuście dzisiaj bez gybisa!*



„G” jak „gybis”



- gymba** - usta, twarz
gynsi pympek - stokrotka
gypechalter - bagażnik rowerowy
gypel - kierat
gyrcnyć - czknać
gyrglas, gerglas - szklana wężownica, urządzenie potrzebne do robienia wina
gyry - nogi
gywera - karabin
gywinta, gewichty - odważniki
gzuć - szebko lecieć, jechać * *Czamu gzujesz tak na kole?*

Fraszolka

*Coby smak na jabka zabić,
 Poszol Hynio jabka habić.
 Ale somsiód go wystraszoł,
 Jak na drzewie siedziół z taszom
 I jak uciekoł bez płoty,
 To potargoł sie galoty.
 Te życie to sztyje kłopoty!*

H

- hab** - kradzież * *Ida na hab!*
habić - kraść * *Nahabiotech trocha cześni!*
haderlok - zbieracz szmat
hadra, chadra - szmata
haja - awantura * *Ale bydzie w doma haja!*
hajcować, podhajcować - palić w piecu, rozpałać ogień * *Nahajcuj w piecu!*
hajer - pracownik fizyczny, górnik * *Wiluś robi za hajera!*
halba, halbka - pół litra (wódki)
halbdeker - powóz częściowo zakryty dachem
halter - sprzączka, zapinka
hałskijza - ser domowy z kminkiem * *Hałskijza nojlepiej niy wonio!*
handszuły - rękawice robocze
hankejsi - dawniej, kiedyś
hantuch - ręcznik
hań, haj, hanej - tam
haratać - drapać, kaleczyć * *Poharatoł sie na płocie!*
harboły - ciężkie buty



Kozdy hop chodzi w hucie.

- harezst** - areszt, więzienie
harynki - śledzie
hasi, hasie - popiół * *Zimom posuj śniyg hasiym!*
hasiok - śmietnik * *Za hasiokiym rosnom kwiotki!*
haszpa - agrafka * *Haszpa sie przido jak z galot knefel straca!*
haszпка - mała agrafka
hawiernia - kopalnia
haziel, hażlik - ubikacja * *Cysorz do haża piechty chodzi!*
hazok - zająć
hebama, hyjbama - położna



Diobelski hycl



Hołdy w Rydułtowach; hołda - hałda

hebel - strug

heft - zeszyt

heftnonć - zafstrygować coś, wstępnie złączyć lub pospawać

heklować - szydelkować * *Starka piyknje heklowali!*
hercklekoty - trwoga, szybsze bicie serca, choroba serca

hercowa - wielka łopata (w kształcie serca) * *Hercowom to sie nabakosz!*
Hilda - Hildegarda

hledani - szukanie

hned, hneda - szybko, w niedługim czasie, wkrótce * *Wiosna hneda!*
hoczyk, hok - hak, pogrzebacz do pieca

hoł ruk - hej hop! np. przy podniesieniu czegoś ciężkiego

hołda - hałda

hołdziorze - zbieracze węgla na hałdach

hołzy - spodnie

hołzyntregi - szelki * *Zrobja se szlojder z hołzyntregi!*
hruby - gruby


Haziel, hażiik, hazielek - ubikacja

hufnol, hufnygel - gwóźdź do przybijania podkowy do końskiego kopyta.

hut, hutek, hucik - kapelusz, kapelusik * *Gryfny mo ta dziotyszka hutek!*
hyc - upał, skwar * *Hyc dzisiej momy pieronowy!*
Hyjdl - Jadzia

hyndyczka - indyczka

hyndyk - indyk

hyngel, hyngiel - uchwyt * *Hyngel z taszy mom popsuty!*
hyrlać - kaszleć


„H” jak „haja”

Fraszolka

*Już mom wszystkie ciasne bluzki,
Bo lubia rolady i kluski
I modro kapusta i sos....
Jym to dziś łostatni roz!*

I

idzie to zrobić - można to zrobić

Ignac - Ignacy

inakszy - inny * *Łoni mają inakszo chałpa!*
indianer - indianin

inkszy - inny

interesantny - interesujący

ino - tylko



Jakeś INAKSZE te całowanie? (Rosyjski plakat propagandowy z czasów II wojny światowej)

- ipi** - brak piątej klepki * *Ty mosz ipi!*
- ipta** - głupek, oferma
- istny** - prawdziwy * *Z ciebie je istny gupielok!*
- isto** - naprawę



INAKSZO choinka tyż IDZIE zrobić!

- iść pod paża** - iść z kimś „pod rękę”
- Italok** - Włoch * *Italoki to kiepskie wojoki!*
- izba, izbedka** - pokój * *Dziecka, niy garusić w izbie!*
- izdebka** - pokoik
- ize** - że

Fraszolka

*Starzik kurził fest i piol,
A i tak se sto lot żo!
Choć bez kurzynio i picio,
Miolby jeszcze wyncyj z życio!*



„I” jak „Inakszy”

J

- ja** - tak * *Ja, ja, a my ci godali...!*
- jabczok** - mus jabłkowy, a. ciasto z jabłkami, wino owocowe
- jadymy** - jedziemy * *Latoś jadymy do Nymiec!*
- jagódki** - porzeczeki * *Te jagódki to kwasior!*
- jajco** - jajko * *Zrobiymi sie smażonka z cołkij tytki jajec!*
- jakla, jakelka** - górna część ubrania „chłopskiego” kobiety, bluza, żakiet * *Łobklyktach se za ciepło jakla!*
- jako** - jak * *Jako tam stoi napisane?*



Jscanie - sikanie

jargać sie - denerwować, złościć się

jedla, jedła - jodła

jednym ciyngiym - non stop, bez przerwy

jedwob, jydwob, hedwob - jedwab

jedzok - mający apetyt * *Dziwej sie, jaki tyn jedzok mo wielgi basior!*

jegelniczka, jegielniczka - poduszczyk na igły
* *Niy siednij sie na jegelniczka!*

jeli - czy, czyżby

jeglorz - krawiec

jegła - igła * *Kajzech dała se te jegły!*



Jagodki - porzeczkki

jegliczki - druty do sztrykowania (por.) * *Te jegliczki som na zoki!*

jerona, jeronie - przekleństwo * *Jeronie, dej mi pokoj!*

jezder, jezderkusie!, jezderujo! - o jej!, o Boże!
Jezusie, Maryjo swiynto! - o Boże!, zawołanie wystraszonej osoby

jo - ja * *Jo sie nazywom Jorguś!*

jodło, joldło - jedzenie

Jorg, Jorguś - Jerzyk

jscac - siusiać, oddawać mocz * *Dej pozor, bo najscosz na deska!*

juzaś - znowu, znów * *Juzaś leci dyszcz!*

jużyna - podwieczorek

jyndyk - indyk



Świynty Jorguś piero sie ze smoklym.

Fraszolka

*W post i popielcowo szczoda,
Tustego nom czwortku szkoda!
Bo choć cholestyrol szkodzi,
To tuste nom chyntnie wchodzi
Gymbom w brzuch! Aże spuch!
Przeca to szkodzi, niy rozumiecie?
No ja! Wy rozum mocie na diycie!*



„J” jak „Jabczok”

K

- kabociorz** - człowiek fałszywy
- kabot** - marynarka
- kachla** - kafla, płytka ceramiczna
- kachlok** - piec kaflowy
- kaczok** - bajoro, stawek
- kaczyca** - żelazny piec, por. żeleźniok
- kadubek** - budka lęgowa dla ptaków, karmnik
- kadzić** - smrodzić, puszczać baki
- kaj** - gdzie



Kamela - wielbłąd

- kaj jaki** - jakikolwiek
- kaj tam** - gdzie tam, ależ skąd * *Kaj tam, prze-ca koza niy jy papioru!*
- kajniykaj** - gdzieniegdzie
- kajsik** - gdzieś
- kajś** - gdzieś
- kaj yno** - gdziekolwiek * *Kaj yno wleziesz, tam gupie godosz!*
- kajindzij** - gdzie indziej
- kakalszal** - napój z łuski kakaowej
- kalfas** - pojemnik do mieszania zaprawy cementowej
- kalny** - mętny
- kamela** - wielbłąd * *Kamela mo dwa pukle!*
- kamelki** - rumianek
- kamerlik** - komórka, małe pomieszczenie
- kamracić sie** - przyjaźnić się * *Niy kamrać sie z tym pieronym!*
- kamrat** - kolega
- kamratny** - przyjacielski
- kamynie** - kamienie
- kana, kanka** - pojemnik na mleko
- kapa, kapka** - nakrycie czegoś (np. łożka), końcówka czegoś (np. buta)



Krzest - chrzest

- kapka** - kropla, a. trochę czegoś
- kapelka** - mała czapka, kapelusik * *Nasz biskup mo fajno kapelka!*
- kapelonek** - wikary, młody ksiądz * *Do naszyj wsi przyszol mody, szwarny kapelonek!*
- kapistrant** - ministrant
- kapka** - kropelka, odrobina
- kapnonć sie** - zrozumieć, zorientować się * *Łona sie chyna nigdy niy kapnie!*
- kapolka, kapałka** - serwatka * *Łod kapolki biere mi sie na żiganie!*
- kapsa, kabza** - kieszeń * *Wyciong te rynce z kapsy!*



Kola - rowery

kapuca - kaptur

kara - taczka * *W karze mom piosek i kamynie!*
karasol, karasola - karuzela * *Zwyrtnymy sie na karasolu?*
karasolnik - osoba obsługująca karuzelę

karbidka - lampa karbidowa (stosowana na kopalniach)

Karlik - Karolek

karlus - chłopak, młodzieniec, kawaler * *Łod kogoś ty je, karlus? (Czym jesteś synem chłopczyku?)*
karminadla, karminadel, karbinadel - kotlet mielony, klops * *Dzisiaj na tobiod karmnadle!*
karnonć sie - przejechać się (np. na rowerze) * *Dej sie karnonć na kole!*
kartofel - ziemniak

kartoflonka - zupa ziemniaczana

kastlik - pudełko, skrzynka

kastrol - duży garnek z żeliwa

katelmus, katyjmus - katechizm

kecka - spódnica * *Kożdo kecka mu sie podobol!*
kedy - kiedy

kejnedy - innym razem * *Pogodomy to tym kejnedy!*
kelnia - chochla, a. kielnia, narzędzie murarskie

kerhow - cmentarz * *Kożdy z nos trefi na kerhow!*
kery, kiery - który

keta - łańcuch (od roweru), a. korale, ozdobny łańcuszek * *Sleciała mi keta w kole!*
kibel, kiblik - wiadro

kichol - nos

kidać - popłamić, połać się (np. zupa) * *Niy kidej sie żurym!*
kieby, keby - jakby, gdyby

kiecka, kecka - spódnica

kiej, kiejs - kiedy

kiela - ile, wiele

kielnia - chochla, a. narzędzie murarskie

kielzać, kiołzać - ślizgać się * *Pokiołzomy sie na kiołzawce?*
kielzawka, kiołzawka - ślizgawka

kiepkować - główkować (np. piłką)

kierchof - cmentarz

kilać - łaskotać * *Niy kilej mie po sie pojscom!*
kimnonć sie - zdrzemnąć, przespać się

kindermjydla - opiekunka do dzieci

kipa - niedopalek papierosa

kiper - auto wywrotka

kipnać - przechylić się, a. umrzeć

kipować - wywracać, strząsać popiół z papierosa

kista - skrzynka * *W kiście piwa je 20 flaszek!*
kiszka - kwaśne mleko * *Kartofle z kiszkom jemy dycki w piontek!*
kita, kitka - udko np. od kurczaka

kiwnyć sie - pomylić się, zmylić

klachać - plotkować

klachanie - plotkowanie

klachula - plotkara


Knipsaparaty - aparaty fotograficzne; knipsować - robić zdjęcia

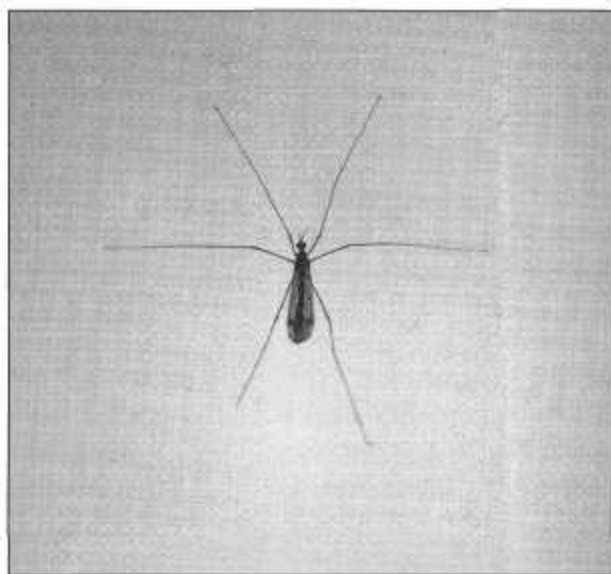
klachy - plotki * *Zaś Ana idzie do nos na klachy!*
klajd - suknia

klamor - coś niepotrzebnego, stary grat * *Wy-ciepnij te stare klamory!*
klapaczka - packa na muchy * *Zaś mi dziecka wziyny klapaczka!*
klapka - łapka na myszy

klapsznita - podwójna kromka chleba * *Styk-nom ci dwie klapsznity?*
klawiy - pianino * *Zagrej „sto lot” na klawiy-rze.*



- klekotać** - uderzać, kołatać
klekotka - kołatka
klipa - oferma, a. zabawa dziecięca
kloper - trzepaczka * *Jak wezna kloper to dostaniesz po żici!*
klopsztanga - trzepak * *Złaś synek z tyj klopsztangi!*
klosztor - klasztor
klosztorno panna - zakonnica
kloszczonka - woda po kluskach * *Zaniyś ta kloszczonka wieprzkowi!*
klotka - klatka * *Staroszek robi klotki na kroliki!*
kluczka - korba np. do studni
kludzić - prowadzić, przeprowadzać się * *Przekludza sie na familoki!*
kluk - chłopiec
klupać - pukać, trzepać, uderzać
klyty - rozmowy
klaki - buraki pastewne, brukiew
kłobuk - nakrycie głowy, kapelusz
kminić - oszukiwać, kłamać
knefel, kneflik - guzik, guziczek, a. osoba małego wzrostu, grubasek * *Urwoł sie z szaketa knefel!*
knif - sztuczka * *Naucz mie tego knifa!*
knipsaparat - aparat fotograficzny
knipsować - fotografować
knobloszka - parówka
knut - odchody, stolec
kocher - kuchenka elektryczna
kocik - mały kotek
kodka, kłodka - kłodka
kofer - skrzynia, walizka
kokot - kogut
kokotek, kokocik - kogucik, a. kran
kole - przy, koło * *Kole chatpy mom zogradka!*
kolity - kolisty
kolybać się - kołysać się
kolybka - kołyska
kołyndniki - kolędnicy
koło - rower * *Jeździsz na kole bez czimania?*
kołocz - ciasto drożdżowe * *Co to za niydziała bez kołocza!*
kołoczek, kołoczyk - drożdżówka
kołorz, kolorz - kołodziej
komora, kumora - spiżarka * *Niy wyrobiej bo cie zawrza w komorze!*
konkastla - węglarka, pojemnik na węgiel przy piecu



kopruć - komar

- konsek** - kawalek * *Ani konsek zisty niy łosta-ło?*
kopalnioki - czarne cukierki
kopidoł - grabarz
kopla - klamra od pasa, sprzączka
kopocz, kopoczyk - kopaczka, motyka
kopruć - komar * *Ale koprućy żerom!*
kopyrtka - fikołka, koziołek, przewrót gimnastyczny
kopyrtnyć - zrobić fikołka
korba - ktoś pomysłowy
korpflasz - naczynie do fermentacji wina
kormik - wieprzek, tucznik
kosok - sierp * *Niynabruszonym kosokiym wiela niy nabrusisz!*
koziczka - kózka
kracpuc - rodzaj tynku zewnętrznego na domach
kradziok - złodziej
kragiel, kraglik - kołnierz * *Mosz niybiglowany kragiel!*
kraiczek - kromka chleba, kawalek * *Lubia zjodać kraiczki chleba!*
krajzyga - piła tarczowa
krancuch - babka, ciasto drożdżowe, z makiem i posypką
krasikoń - koniczyna
krauski - falbanki * *Galotki z krauskami.* (Majtki z falbankami)
krauz, **krauzka** - słoik, słoiczek * *Ciotka zawarzyła sto krauzow na zima!*
krepl - pączek * *Kołoczki som lepsze łod krepli!*



- kroć** - kroić
kromflek - obcas * *Niy uważom szczewikow na wysokim kromfleku!*
kromlojter - żyrandol, klosz na lampę
kropka - kropła
kroszonka - pisanka
króliczok - klatka na króliki
króliczorz - hodowca królików
krupnioki - kaszanka * *Narobiymy fol krupniokow!*
krupy - kasza
krupy pogańskie - kasza gryczana
kryka, kryczka - laska, laseczka
kryklać - mazać, gryzmolić * *Niy kryklej tak w tym hefcie!*
krze - wielkie krzaki
krzest - chrzest
krzok - krzak
krzikopa - rów * *Wpod łożyrok do krzikopy*
krzipce - skrzypce
krzipopa - rów
ksiynżoszek - ksiądz
kucać - kaszleć * *Bez czopki łazisz a potym kucosz a kucosz!*
kudły - włosy, sierść * *Jak cie chyca, to ci te kudły wyszkubia!*
kukać - zaglądać * *Kuknij do komory, eli tam jeszcze je kołocz?*
kukawka, kukowka - kukulka
kulać - toczyć, formować kulki, walcować
kulok - okrągły klocek
kuloryba - kalarepa
kunsztiki - sztuczki, coć rewelacyjnego
kumin - komin
kuminiorz - kominiarz

- kupa** - dużo * *Nawalyło kupa śniega!*
kupny - kupiony * *Kupny kołocz je ańfachowy!*
kupowane - pełne
kurzić - palić papierosy, kurzyć
kurzik - kurka, kurczak * *Kupiylach sie na tor-gu łożyym kurzikow!*
kurzok - palacz papierosów
kusik - buziak, całusek
kwarytka - ćwiartka
kwasiory - coś kwaśnego * *Te jabka to istne kwasiory!*
kwaśno kapusta - szczaw, a. kapusta kiszona
kwiść - kwitnąć
kwolić sie - chwalić się
kyjza - ser (nie twaróg)

Fraszolka

*W cyntrum miasta dnia każdego,
 Trefisz dycki co nowego:
 Jedyn żebrze, drugi prosi,
 Cygon rzyko, kartka nosi.
 Tyn zbiyro na operacjo,
 Drugi dzieciom na kolacjo,
 Juzaś inny coś sprzedowo
 I kaseta wcisko nowo.
 Sztujc promocjo, sztyjc żebranie,
 Sprzedowanie, wariowanie!
 Już od tego biere s.....*

L

- labiydzić** - narzekać, skarżyć się
lacie, lacki, lacze - pantofle domowe
laclik - śliniak
laga - gruby kij
lajbik - biustonosz
lajera, lajerka - katarynka * *Tu mie szczyko, tam mie źgo, w żici mi lajerka gro!* (powiedzonko)
lajerman - kataryniarz
lajsta - listwa
lak - farba, a. cerata
lakować - malować, lakierować
lakowany - malowany, lakierowany
lamyncić - narzekać, skarżyć się



„K” jak „kołocz”



Nykerym stare LOMPY mogom sie przidać.

laifka - oczko w po nczosze

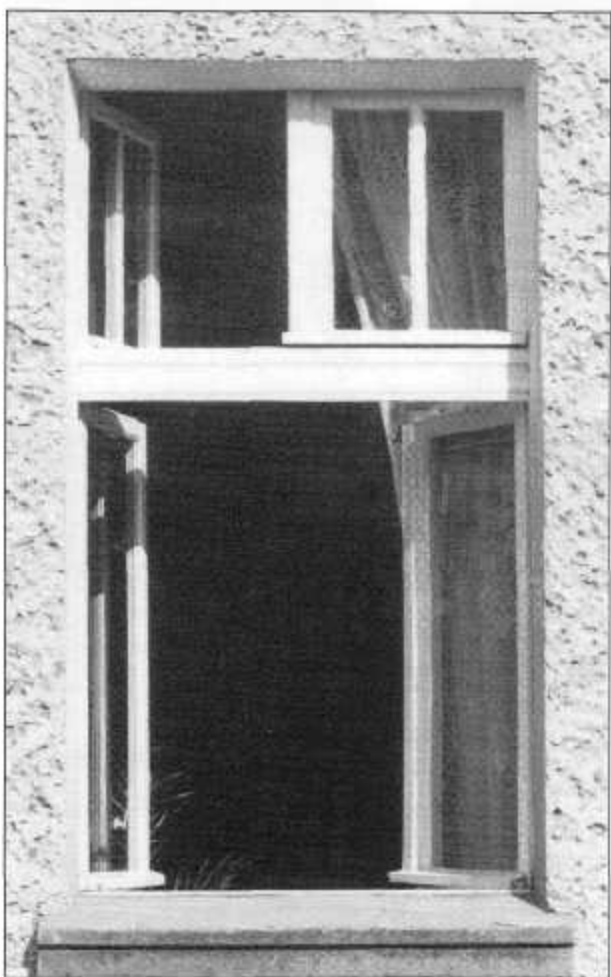
łańcuch - łańcuch

larmo - hałas, awantura * *W tym larmie idzie łogupnonć!*

larmować - hałasować

latosi - tegoroczny * *Latosi jabka som słodke.*

latoś - w tym roku * *Latoś fajnie w zogradzie poschodzyło!*



Luftowanie - wietrzenie

latowy - letni

lauba - altana, zadaszenie, ganek przy domu

laufbryka - bryczka, powóz

lazaret, lazaryt - szpital

leber - drań, obibok

lebioda - człowiek chorowity, leniwy

lebo - lub, albo

lecyj, lekcyj, lekcy - lżej

lecyjak, lecyjako - byle jak, niedbale

legitka - legitymacja

legnić się, legnońc się - położyć się

leko, letko, lechko - lekko, łatwo



Lauba - altana, zadaszenie, ganek przy domu

leluja - lilia, a. dziwak

lełyń - jeleń

leżanka - tapczan

libsta - narzeczona * *Libsta z kawalerym, pod jednym numerym!* (powiedzonko)

lica, licka, liczki - policzki

lilowy - fioletowy

listonorka - listonoszka

liznonć - przewrócić się, upaść, a. polizać * *Aleś liznoł ynta!*

lizok - lizak * *Lizok zmazany tod piosku je yno do wyciepanio!*

lojfer - dywan, chodnik, a. ruchliwe dziecko



„L” jak „lyjty”

Lojzik - Alojzy

lomp - drań * *Ty pieroński lompie, doczkej no...!*

lompy - stare graty, niepotrzebne rzeczy

lotać - biegać, fruwać * *Ty sie dziotško nalo-
tosz po tym placu!*

luft - powietrze

luftplompa - pompka rowerowa, sprężarka

luftbiksa - karabin-wiatrówka

luftować - wietrzyć

lukać - spoglądać * *Luknij na ta dziotcha!*

lukaty - z kręconymi włosami * *Ale mocie ta
cera lukato!*

lulać - siusiać

lulok - „siusiok”

lyberka - wątrobianka

lygać - kłaść się spać * *Trza rzykać i lygać!*

lyjberwoszt - wątrobianka, pasztet

Lyjna - Helena

lyjty - lanie, bicie * *Szykuj sie Ziguś na lyjty!*

lyki - leki

lykorz - lekarz

lynga - długa bułka, bułka francuska

lynsztanga, lungsztanga - kierownica od ro-
weru

lyski - leszczyna, orzech laskowy

lyże - łóżko, coś na czym się leży

Ł

łachy - ubrania * *Te stare łachy trza spolić, bo
yno garuszom nom w szranku.*

łacny - tani

łaska - łasica (zwierzak)

Fraszolka

W jednym chlywie miyszkoł woł.

Mało żar, jeszcze mniej piol,

Chyntny za dwóch do roboty.

Małe były z nim kłopoty.

Ale roz sie zmiynił woł!

Wyncyj żar i wyncyj piol,

A robiol co sie oplaci

L...

Padali mu: „Honor tracisz”!

Woł sie nowe znod zadanie:

Robi w Betlejym za logrzywanie!



Łobrozki - obrazki

łaszczyc się - łakomić się, skąpić, coś chcieć
* *Łon sie łaszczy i bala niy pożyczcy.*

łazić - chodzić

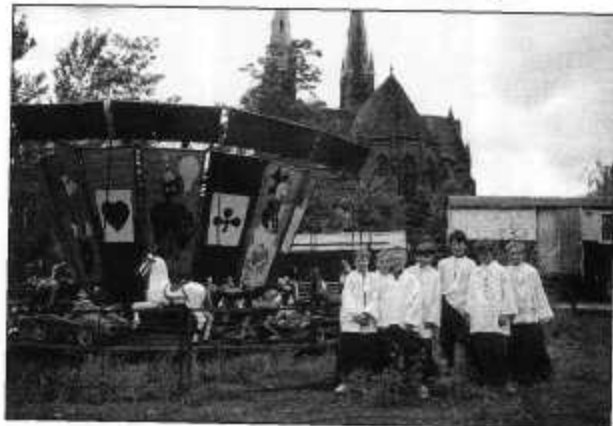
łechtać - laskotać

łechciwy, lechtliwy - mający łaskotki

łobciepać - obrzucać, otynkować

łobdrzistany - ubrudzony, pobity

łobiesić, łobwiesić się - powiesić się



Na łodpuście w Rybniku.



Na starość to yno zaglondać bez ŁOKNO!

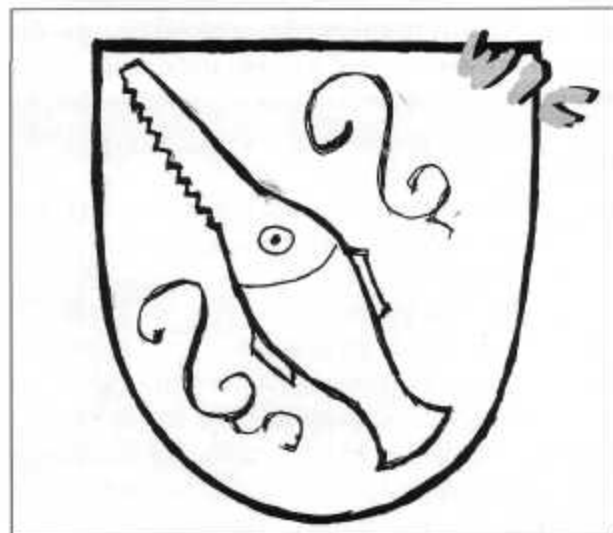
- łobiod** - obiad * *Dzisiaj łobiod we połednie.*
łobleczoney - ubrany * *Chop sie bez baby do porzondku niy łoblecze.*
łobleczyne - ubranie
łobloć - połać, a. posikać
łoblykać sie - ubierać się
łobroz, łobrozek, łobrozek - obraz, obrazek
łobrzinek - skrawek, odcięty z brzegu kawałek kołocza
łobsztalować - zamówić, zarezerwować, zaplanować
łobstoć - wytrzymać, wytrwać * *Starzik tak na wiosna cześni gałynzie połobcinoł, że niy łobstoła.*
łociypka - snopek
łodbywać - nakarmić dobytek np. kury * *Trza wszystko połodbywać a jo choro!*
łogiyń - ogień
łojcowie - rodzice
łoklupać - opukać
łokminić - okłamać
łomasta, umasta - np. masło lub smalec na chlebie
łomyłać - rzuć, ruszać ustami, ciałe gadać * *Yno łomyłosz tym jynzorym a łomyłosz!*
łonaczyć - robić, słowo joker, stosowane na określenie każdej czynności * *Nasz starzik kupił taki dinks i nałonaczył nim stare radijko.*

- łoński rok** - ubiegły rok * *Łońskiego roku tomaty lepszi poschodziły.*
łoroz - na raz * *Łoroz błyskło i w nasza stodała pieron szczelył.*
łorynzada - oranżada
łosprowiać - opowiadać * *Ło czym to starko łosprowiocie?*
łostawić - zostawić
łostrynżyny - jeżyny
łostuda - awantura, kłopot, problem, zgorzelenie * *Z tym waszym synkiym to yno wieczno łostuda.*



Śląska tradycja picia piwa w latach kryzysu w I poł. XIX wieku, przekształciła się w plagę pijaństwa. Stąd tak wiele gwarowych określeń na pijaków: łochlapus, łochlajstwo, łozarty, łozryty, łozarstwo, łozryk, pijus, nażgany, nacinkany, nabombiony...

- łoszkwieć** - brzydka
łoszkwiy - brzydki, wstrętny * *Za tyj komuny to było richtig łoszkwie!*
łoszkrabiny - obierki z kartofli * *Takim popszniolom to świynty Mikołoj yno łoszkrabiny a wongel przinosi!*



„Ł” jak „łozryk”



- łoszkubek** - ktoś niewydarzony, nieudacznik
łoszkubiny - skubanie pierza
łoświycić - zaświecić
łozym - osiem
łozymność - osiemnaście
łożać się - spać się
łożyrok, łożarty, łożryty - pijak
łyknonć - połknąć
łysoń - łysy

Fraszolka

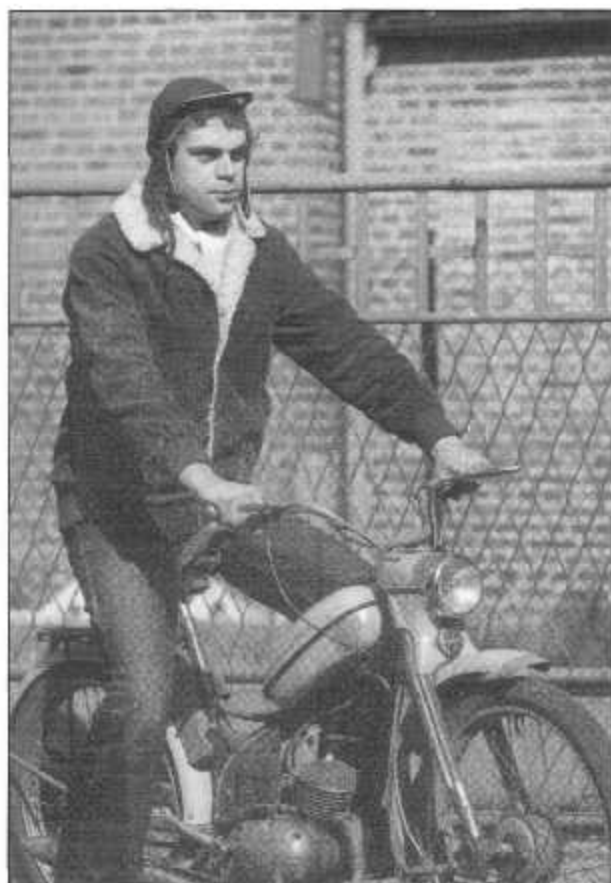
*Downij kedy prziszła zima,
 Mrozy ciynżko było szczimać!
 W colkij chałpie niy polyli,
 Yno w kuchni, kaj warzyli.*

*Dycki wtedy chorowali.
 Łod zarazy umiyrali.
 Dzisiej pigulki łykomy
 I na pora dni łygomy.*

*Downij jadło łośczyndzali
 I czynsto niy dojdali.
 A my się tak futrujemy,
 Że bez zima fest rubnymi!*

M

- macha** - mina * *Szczyło macha choby afa.*
magel, magl, magłownia - magiel
majtność się - minąć się, nie trafić
majs - kukurydza * *Niy idymy na majs, bo gospodarz na polu!*
majzel - przecinak
makówki - wigilijna śląska potrawa z maku i bułek
makówy - rękawice z jednym palcem
makron - kokos
makrony - ciastka kokosanki
malckawa - kawa zbożowa
malta - zaprawa murarska * *Wciepnijcie do tyj malty trocha piosku, bo je za rzodko!*
malyrz - malarz * *Malyrz, mulorz i świna, to jedna rodzina!*
małpica - małpa, złośliwa osoba
mamlać - rzuć, jeść



Moplikym się jada na szychta... * moplik - motorower

- mamlas** - niedołęga, oferma
mamlasiaty - płacziwy, oferma
mamlaty - oferma
mamlok - usta, długo jedzący obiad
mamulka - mamusia, a. babcia
mandle - migdały
Manek - Emanuel
maneł - bagaże, rzeczy
mantel - płaszcz, a. opona, pokrowiec, ochraniacz
mantelszyrca - fartuch, ubranie ochronne
maras - błoto, brud
marasić - brudzić * *Sebuwej szczewiki, bo namarasisz!*
markiew, markew, marekwia, markiewka - marchew
markotny - smutny * *Coście dzisiaj starco tacy markotni?*
Maryjka, Maryj - Maria
masara - wielka, tłusta mucha
masarnia - rzeźnia, a. sklep mięsny
masny - tłusty
masorz - rzeźnik, sklep mięsny * *U masarza som masorz dzisiaj sprzeduje.*



- maszka** - kokardka, muszka
maszkecić - jeść coś dobrego * *Ciomple na gnojoku siadły i maszkecom.*
maszkeciorz - smakosz
maszkety - coś dobrego do jedzenia, np. cukierki
maścić - iść szybko, śpieszyć się
maślanka - maślanka
maśniczka - maselniczka, naczynie do robienia masła
matlać - plątać
maznonć - uderzyć
mazok - beksa, maruda
melka, mylka, mylzupa - zupa mleczna zatrzepana mąką
merta - mirt



Muzykanty

- meter** - metr
miano - imię i nazwisko * *Baba łod Alojza Porwoła mianuje sie Porwołka, abo Porwolino a czasym tyż Porwołczyno. Tak samo bydzie z babom łod Francka Nastuli - bydzie ij Nastulka, Nastulino abo tyż Nastulczyno.*
mianować sie - nazywać się * *Jak sie bajtel mianujesz?*
miech - worek
miechym piżniony - wariat, oszłamiony
mieć ała - być głupim
mieć kogoś rod - kochać kogoś
mieć głód - być głodnym * *Ukřej jeszcze dwie sznity bo mom głod.*
mieć prawie - mieć rację



Mulorz - murarz

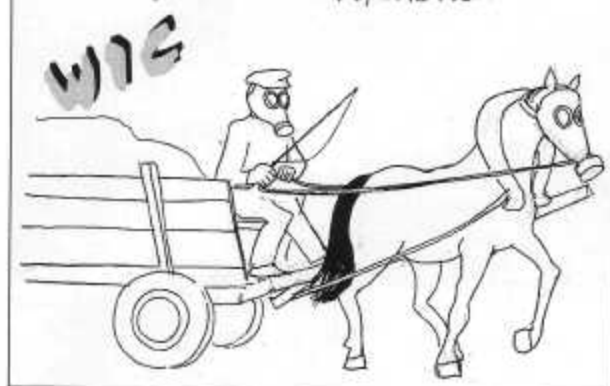
- mieć ptoka** - być wariatem (niegroźnym)
mieć recht - mieć rację * *Ty mosz recht, Franček naprowdy mo nowo lipsta.*
mieć ruła - być powolnym * *Z takom rułom, to cie ślimoki zadeptajom!*
mierzic - denerwować, przeszkadzać, nudzić * *Już mi sie mierznie te gupie godanie.*
miesionczek - księżyc
mietlorz - śląski taniec ludowy
mietła - miotła * *Bier mietła i ciś plac zamiatać!*
miglanc - spryciarz, cwaniak
migym - szybko
Mikuś - Mikołaj
Milka - Emilia
Misiek - popularne imię psa
miszmaszyna - mieszarka do betonu
miszong - mieszanina
mita - środek np. boiska
miynso - mięso
miynsok - lubiący jeść mięso * *Ale z tego synka miynsok, już jy czworto karminadla.*
mlycz - mlecz (chwast)
mlyć, mołć, zemlyć - mleć



W czasie powodzi ludzie miechami z ploskym bronili sie przed zaloniyom * miech - worek



EKO MUK, EKO FURMAN, EKO KOŃ



„M” jak „miał” czyli „muł”

mlyko - mleko

mlyko pod nosym mieć - być dziecinny

* Niy bier sie za żyniaczka, przeca mosz jeszcze mlyko pod nosym!

mlyty - mielony * Mocie tyn mak już pomlyty?

mochanie - ręczne pranie

moczka - wigilijne śląskie danie z owoców, piernika...

modry - niebieski * Lubia modro kapusta.

moj - mąż

moja - żona

moła - miał węglowy

mono - może * Mono spadnie żniyg na Wilijo?

mom go rod - kocham go

mom jom rod - kocham ją

mopel, moplik - motorower

morzysko, morzisko - ból brzucha * Stary Wycynt umrział na morzisko.

mota - ćma

motek - młotek

motyka - zła kobieta

možno - może * Można ja, a można niy, niy wiyym!

mrowiec, murowiec - mrówka

muldać - ssać

mulorz - murarz

muł - miał węglowy

muskle - mięśnie, mięśnie

mycka - czapka

mydalijska, mydalik - medalik

myjtermas - metr krawiecki

myjna - grzywka

mylzupa - zupa mleczna np. zatrzepana mąką krupczatką

mynij - mniej

myńszy - mniejszy * Ślonsk je łod Niyميع myńszy, ale szwarniyszy!

myrta - mirt

myśliwiec - leśniczy

Fraszolka

*Koždy z Was niych nojprzod pozno,
Doporzondu swoje gniazdo.
Potym chałpy, pola, drzewa,
Stowy kościół, kolor nieba...
Trza ze swoim poczuć wiyenzi,
A niy jak te gupie gynsi!*

*Bo na Ślonsku niy gyngajom
I na swoje uważajom!
Chociaż cudzy kraj zwiedzajom,
Swoim yno stronom pszajom.
Tu sie żyjom, tu miyszajom
I na swoim umiyrajom!*

N

na! - proszę, weź, zabierz sobie * Na, jydz ta szekulada!

na bezrok - za rok, w przyszłym roku

na beztzydziyń - w tygodniu, w dzień powszedni
* Na beztzydziyń dycki jymy żur a wodzionka.

na klinie - na kolanach * Tyn synek na klinie dugo niy usiedzi.

na kraju - na brzegu

na przedej - do sprzedania

na przima - na skróty * Idymy na przima, bez las.


Koždy ślimok wszyndzie przichodzi niyskoro! Z niyskoro - późno, zbyt późno, późnij



Nupel - smoczek

- na zadku** - z tyłu
nabity - pijany
nacinkany - pijany
naciongnonć sie - nasmarować się np. oliwką, kremem
nachtop, nachtopek - nocnik
nachytać - nałapać, dostać lanie * *Niy drożnij sie z ujnym bo nachytosz!*
najduch - łobuz
najściać - nasikać, oddać mocz
nale - no ale, lecz
nafolowane - napelnione, po brzegi * *Fora była nafolowano wonglym!*
namówiny - zaręczyny
nańcie! - proszę! weźcie! * *Nańcie starziku, zjydzcie sie bombona!*
napasztować - zaczepiać, drażnić
napoczonć - rozpocząć
naprany - pijany
naprowda - naprawdę
naroz, narozki - naraz, nagle
narychtować - przygotować * *Ksiondz z kolyndom idzie a jo niy mom nic narychtowane!*
naschwol, nasfol, naskwol - naumyślnie
naskludzać - sprowadzić
naskwol, nasfol - naumyślnie
nastalować - nastawić, wyregulować
nasuć - nasypać
natron - kuchenna soda oczyszczona
nawalony - pijany
nazdać - zrobić awanturę, okrzyknąć kogoś * *Francek nazdoł dyrektorowi i tera je elwym.*
nazod - z powrotem, do tyłu * *Dej sie karnońc na kole, tam a nazod.*
nażgany - pijany
nec - siatka
neclik - kok

- nelki** - goździki
niekiery - niektóry
nimocny - chory
niy padej - nie mów * *I co ty niy padosz?*
niypoczosany - niepoczesany
niyrob - nierób
niyrod - niechętnie
niyroz - nieraz
niyrychtig - nienormalny * *Łońskigo Francec slecioł na gowa i je niyrychtig.*
niyskoro - późno * *Tyn zygor idzie niyskoro.*
niyżdżały - niedojrzały * *Łod jedzynio niyżdżałych jabek Erwin dostał sraczk.*
nieskorzij - później
nogawica - nogawka
nogły - porywczy
nojprzed - najpierw
nudle - makaron * *Fater, nudla mocie na py-sku!*
nudelkula - walek do ciasta
nudelzupa - zupa, rosół z makaronem
nupel - smoczek
nynać - spać * *Nyny, nyny... śpij malutki!*
nynok - materac do spania na podłodze



„N” jak „niyskoro”



Fraszolka

*W zimno jesiyń, w mroźno zima,
Trzeba nom sie zdrowo trzimać!
Wyinc jydz czosnek do wszystkigo,
Do zupy i do drugigo
Danio, jydz tyż do śniodanio.
Ale?
Bydziesz ciynżki do wonianio!*

O

- obalić** - przewrócić * Sztynks tu, że sie chyba zare obala.
- obciepać** - obrzucić, otynkować
- obcyrkłować** - zaplanować * Tak żech to łobcyrkłował, że mi na płot trza akurat 128 sztachet.
- oberiba** - kalarepa
- obiesić** - powiesić, powiesić się
- obiyli** - pszenica
- obleczka** - powłoczka na pościel
- obląpiać** - obejmować, ścisnąć
- obstoć** - wytrwać
- ochlany** - natrętny, a. pijany
- ociypka** - snopek
- odewrzić** - otworzyć



Oszkrabiny - obierki z kartofli

- oma, omka, omezcza** - babcia * Starko? Czamu Francek godo na swoja babcia oma?
- omaścić** - dodać tłuszczu
- omszłag** - zakładka, mankiet
- Ojgyn** - Eugeniusz
- ojla** - dziwaczka, wariatka * Chyba za tako ojla sie niy wydosz?
- oklany** - natrętny, a. pijany
- okompać sie** - wykąpać się
- oľbajny** - krzywe nogi, w kształcie litery „o”
- oły** - krzywe nogi
- opa, opka, opik** - dziadek * Moj opa za kawalyra boľ wojokiyem.
- opaterny** - ostrożny
- opica** - małpa, a. oferma
- oplerek** - parówka
- ostrynżyny** - jeżyny
- ostuda** - kłótnia, nieporozumienie
- oszkliwe** - brzydkie, wstrętne
- oszkrabiny, łoszkrabiny** - obierki z jabłek czy ziemniaków
- oszkrobać, łoszkrobać** - obrać ziemniaki, marchew
- owerol** - dres

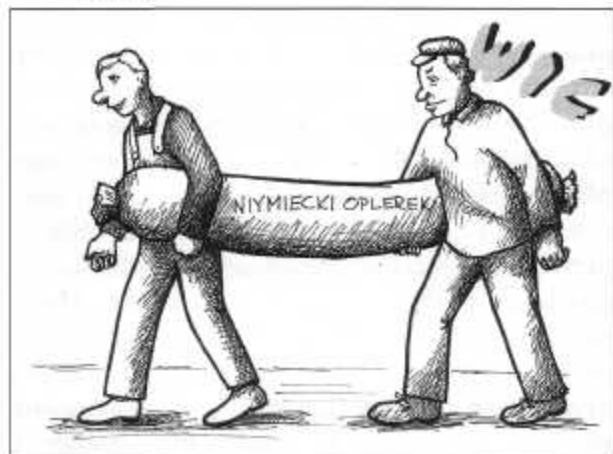


Oma i opa



owiynzina, lowiynzina - wołowina, mięso wołowe

ożarty, ożryty - pijany * *Mamo, mamu, Zefek dzisioj niy ma łożarty i prosto do domuści.*



„O” jak „oplererek”

Fraszolka

*Jak wam już przelecom latka,
To w Dziyń Babci i w Dziyń Dziadka
Podziynkujcie bocianowi,
Kapuście czy aniołkowi,
Abo można Ponboczkwowi,
Że mocie wnukow ze sto
I wos mo nerwować kto!*

P

pachoł - smarkacz, wyrostek * *Taki pachoł a jeszcze sie zejscot!*

padać - mówić, powiadać * *Padom ci, bydzie łożtro zima!*

paje - baczki, pejsy

paket - paczka * *Mamo, listonorka paket łoż ciotki z Niyemiec prziniosła!*

pakynchalter - bagażnik np. w rowerze

pampon - wieśniak

pana - guma, dziura w oponie

Paniynka - Matka Boska

paniynka - biedronka

pantofle - drewniaki, do chodzenia po placu i zogródzie, robione najczęściej z topolowego drewna.

papiok - gwóźdź do papy z szeroką główką

papiorzany - papierowy

papłaty - gadatliwy, a. puciołowaty

paple - lica, policzki

papłok - gaduła, a. twarz

papnygle - gwóźdź do papy

paprać, popapwany - brudzić, ubrudzony

papyndekel - tektura

parfin - perfum

parfineryjo - perfumeria

paryzol - parasol * *Paryzol sie przido, na dyszcz abo dziecka po żici wyszczylać!*

parzok - pomieszczenie, kocioł do parzenia karmy dla zwierząt (np. ziemniaków)

pasiaty - pasiasty

pasionek - pastwisko

paskuda - szkodnik, niszczyciel



Pyrlik - ciężki młot

pastuszki - kłędnicy

patrony - kapiszony, naboje do odpustowego pistoletu

patrz sie stracić - zmykaj, zejź mi z oczu

pazury - palce, ręce * *Pokoź te niymyte pazury.*

Paulek - Paweł

pecynek - bochenek chleba

pedzieć - powiedzieć

petronelka - lampa naftowa

piechty - pieszo, po nogach * *Piechty sie zořda do sklepu i kupia cygarety.*

pieczki, pieczorki - suszone owoce

piecionie - przekleństwo

piegaty - piegowaty

piekarok - piekarnik w piecu

pierdoła - gaduła, nudziarz

pieron - piorun, przekleństwo

pieronie - do pioruna!, przekleństwo * *Zaś mi te pierońskie kury w zogródzie zgłobiom!*



Ponć, ponci - pielgrzymka

- pierucha** - przekleństwo
pierziński - okropny
pieszczonek - pierścionek
pieśniczka - piosenka
pijok - pijak
pijus - pijak
pila - gaska, a. tabletka
pilik - gaska * *Dej pozor synek na tego pilika bo go rozdepniesz!*
pilynta - gąski
pioczek - garnuszek, kubeczek
piontka - 50 groszy
piosek - piasek
piska - kreska, linia
piskać - piszczeć
pisok - ołówek, coś do pisania
pistolla - pistolet, broń
pitfać - kroić tępym nożem
pitfok - tępy nóż * *Takim pitwokiym chleba ani tomatow niy ukreja, musisz go narbrusić.*
pitnoć - uciec * *Jak Francek spuściot psa, to my wszyscy popitali na drzewa.*
pitomny - nieprzytomny
piwowonia - piwonია
piyknie - ładnie

- piyrwy, piyrwyj** - dawniej * *Piyrwyj dziecka były posuszniysze.*
pizło - uderzyło, wybiło * *Jak na kościele piźnie dwanoście, to farorz łobiod zaczyno.*
piznonć - uderzyć
piźniynty - stuknięty, wariat
plac - podwórko * *Na kole mogesz jeździć yno po placu.*
plackaty, plaskaty - płaski
placpatrony - kapiszony
plala - peleryna, plandeka
plecionka - chalka drożdżowa, słodka bułka
plisynrok - spódnica plisowana, z zakładkami
plompa - pompa
platfus - płaskostopie
plyjt - pled
plynkiyrze - odciski na rękach od pracy
plachta - prześcieradło
placzka - łza
płat - opłata, należność
plonka - jabłko, a. jabłoń * *Fuczysz jak jyz z plonkami!*
po bosoku - boso * *Czamu boroku lotosz po bosoku?*
po ćmoku - po ciemku
po gibku - prędko
po jakimu - dlaczego, jak * *Po jakimu ujek pojechał do Niyemiec a my niy?*
po jakimu to - dlaczego tak jest, jak to jest
po prowdzie - naprawdę
po próznicy - nadaremnie
po ptokach - po wszystkim, to już koniec, stało się * *No i momy po ptokach, cug łodjechoł.*
po widoku - zanim będzie zmierzch
pociągać - wciągać smarki * *Niy pociągej tak yno sie wysmarkej doporządku!*



Prask - ciźba, tłum

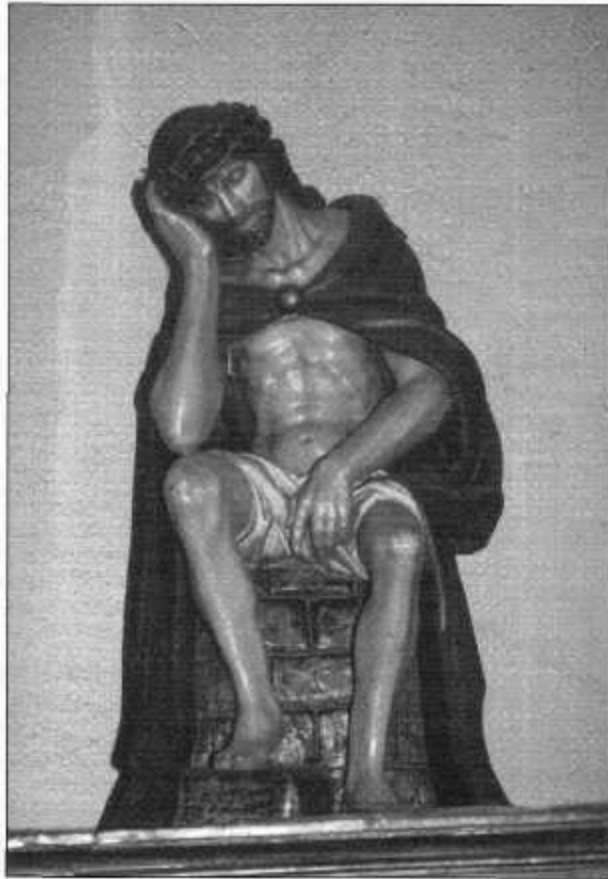


pocieszny - zabawny, wesoły
pocukrować - posłodzić
pod parza - pod rękę, pod ramię (iść z kimś)
podany - podobny
podarzyć się - poszczęścić się
podchłybiać się - podlizywać się
podciep - podrzutek
podnoski - resztki jedzenia
podworek - podwórko
podzim - jesień
podzimki - truskawki, poziomki
podziwać się - przyjrzeć się, spoglądać * *Podziwej się na nasza piykno chałpa.*
podź - chodź
pofyrtany - zwiariowany, pomyłony
poganka - kasza gryczana
pogorszyć się - pogniewać się
pohalać - pogłaskać
pojakimu - dlaczego * *Pojakimu latoś jabka niy łobrodziły?*
pojeść - zjeść, najeść się * *Pojedzony? No to do roboty!*
pojedzony - syty, najedzony
pojscać - posikać, oddać moc
pokludzić - poprowadzić
pokroć - pokroić * *Pokrołech woszt i chlyb na sznity.*
poleku - pomatu
policaj - policjant
policyjo - policja
polityka - narzędzie na długim kiju do gaszenia i zapalania świec w kościele.
polskie kluski - ciemne kluski z gotowanych i tartych ziemniaków, zwane też poza Śląskiem „śląskimi kluskami”
południe - południe
połfontek, poł fonta - 0,25 kg
połno - pełno
połosprowiać - opowiadać
połžitko - pośladek
pomalusku - powoli, po malutku
pomywać - zmywać naczynia
Ponboczek - Pan Bóg, a. Chrystus * *Szczynść Boże, łostoncie z Ponboczkiym!*
ponć, ponci - pielgrzymka
ponknonć się - posunąć się * *Ponknij się, niych sie tyż siedna, ławka je przeca szeroko.*
popszniol - uparciuch, maruda * *Czamu popszniol niy jysz tyj zupy?*
pora - parę * *Mom pora kurzikow na przedej!*
portmanj - portmonetka



Pyndala je do pyndalowania * pyndala - pedał rowerowy

porzond - ciągle
porzykać - pomodlić się * *Trza porzykać za starzika!*
poschroniać - pochować * *Poschroniejcie wasze graczki z zogrodka, już sie ćmi!*
posypka - kruszonka na kołocz
poszczodek - środek
poszelontać - wstrząsnąć
posznupać - poszukać, a. zarzyć tabaki * *Niy sznupej w tyj szyflodzie bo narobisz garusu!*
posztopować - zacerować
potek, pociczek - ojciec chrzestny
potka, pociczka - matka chrzestna * *Moja potka Lujna dała mi pieszczonek.*
pozłotka - sreberko, folia metaliczna do opakowania np. czekolady
pozor dać - uważać * *Dej se pozor na Francka!*
pra? - prawda?, naprawdę? rzeczywiście? * *Pra, że mi pszajesz?*
praje - prawie, na złość
prask - ciżba, tłum
prasknońć - upaść, uderzyć
prastarka - prababcia
prawić - mówić, opowiadać
prawok - grzyb prawdziwek, borowik
prezwoszt - salceson * *Niy jydz tego preswosztu, taki je tusty...*
prosia - prosię
prozny - pusty
przyko - łóżko
przeca - przecież * *Przeca żech ci godoł, że mosz dwa chleby kupić a niy jedyn!*
przeciepować - przerzucać
przedsia - przed siebie



Ponboczek

przekabacić - przekonać, namówić, wpłynąć na zmianę zdania * *Przekabacyli go w tych Niemcach nafolowanymi sklepami.*

przekludzić się - przeprowadzić się * *Latoś przekludzimy się do nowyj chałpy.*

przekopyrtność się - przewrócić się, umrzeć

przekrony - przekrojony

przepadzity - zachłanny * *Niy być taki przepadzity, przeca dwanoście kłozek ci styknie!*

przychlybek - lizus

przychlybiać się - podlizywać się

przikludzić - przyprowadzić

przipopa - rów

prziść na krziwe pyski - pokłócić się z kimś

przychlybek - lizus

przynść z kimś na krziwy puski - pokłócić się

psinco - nic, figa z makiem

pszajesz mi? - kochasz mnie? * *Komu pszajesz bardziej mamie czy tacie?*

pszoć - kochać

ptok - ptak * *Francek mo chyba ptoka z tymi gołymbiami, mo ich już chyba ze dwie-sta!*

puc - tynk

pucować - czyścić, a. tynkować

pucpapier - papier ścierny

puding - budyń

pukać się - jękać się

pukel, pukiel - garb * *Te pierońskie komunisty mogom mi skoczyć na pukel, a do partii i tak niy póda!*

pukeltasza - tornister * *Kamela do koń z pukeltaszom.*

puklaty - garbaty

pultok - flejtuch, a. indyk

pulać - siusiać

pulok - „siusiok”

pultok - indyk

purtność - puścić bąka

putnia, puciyńka - puszka, pudełko

Pyjter - Piotr

pylnonć się - pobiec * *Pylnij się do sklepu i kup piwo!*

pyndala - pedał rowerowy

pyndzialek - poniedziałek

pyndzyjo - emerytura * *Starzik już je sztyrnoście lot na pyndzyji.*

pyrlik - ciężki młot

pyrsk - na zdrowie (przy toaście), a. cześć

pyrtek - maluch

pyrtnonć - przewrócić się

pywnica - piwnica * *Do naszymy pywnice wlezie loziym cetnorow kartofli.*





Fraszolka

*Dieta fest łochudzanego,
To przeca je nic trudnego!
A jak już mi głód doskwiyra,
Pija kawa jak sisykya,
Zakurza sie cygareta,
Dźwigna piwo, szczela seta.
Gdy to jeszcze niy pomoże,
To sie wosztu zjym w komorze!
Tak to dziynnie pościć szłoby,
Yno szkoda mi wątroby!*

R

rachować - liczyć * *Porachuj, wiela cilipow siedzi na krzoku.*

radiska - rzodkiewka

radyjko - radio, radioodbiornik

radzi - zadowoleni * *Radziście staro z wnuka?*

rafiok - wóz z drewnianymi kołami o żelaznych obręczach



Raja - kolejka

raja - kolejka (np. w sklepie) * *Boł wielki prask i chleba niy sprzedowali za rajom yno tym, co sie piyrsi docięli.*

rojber - psotnik, chuligan

rajbetka - narzędzie murarskie do równania tynku na ścianie

rajcować - głośnić się zachowywać, wymądrzać się,

rajcula - pyskula * *Te rajcula, niy być tako przemondrzało!*



Rus - Rosjanin * Rusyjo - Rosja

rajfeszlos, rajsfeszlos - zamek błyskawiczny * *Jo mom rosperek w galotach na rajfeszlos a ty yno na knefle!*

rajmatyka, rejmatyka - reumatyzm

rajtować - jeździć konno

rajza - podróż

rajzyfiber - „gorączka” przed podróżą

rałs - wynocha, odejść, idź sobie!

rant - rów, brzeg czegoś

rapitołza - żaba

raps - zabawa dziecięca „w rapsa”

ratka - racica, noga od świni

raźnąć, rombnonć - uderzyć, a. wkurzyć się * *Ale mnie to rombło!*

rektor, rektorka, rektory - nauczyciel, -lka, -ele

rewiyer - zwolnienie lekarskie (z pracy)

reż - żyto

richtig, rychtig - naprawdę, rzeczywiście

robić za błozna - żartować z kogoś * *Niy robcie nos za błozna!*

rod, rada, rade - zadowolony, -na, -ne * *Someście radzi z nowego kapelonka?*

rola - rodzaj fryzur, zwinięte włosy na czubku głowy, kok



Ryczka - stołeczek, krzeselko

rolada - pląt mięsa wołowego, zwinięte w rulon, duszone

roler - hulajnoga

rolszuły - wrotki

rolwaga - pojazd transportowy na kółkach

roma - wisząca szafka kuchenna (na przyprawy, filiżanki...)

romel - plac odpustowy, miejsce gdzie są karuzele, strzelnice

romplować - rozrabiać, awanturować

rozlajerowany - rozregulowany, rozkręcony

rozsuc - rozsypać

roztomajty - rozmaity, przeróżny * *Zawiyrej dźwirza, bo po wsi łożom roztomajte cygony i chachary*

roztomiły - najdroższy, szanowny

roztopiyrzać się - rozpychać się, szarogęsić się

rozwiżyły, rozwiózły, rozwieziony - rozpieszczony, źle wychowany * *Ale te dziecka mocie rozwiżyłe!*

rożki - iść z rożkami (odwiedzić nowonarodzone dziecko)

ruby - gruby * *Mosz za ruby kark, bestoż kra-gła niy zapniesz.*

ruła - rura, piekarnik

ruła mieć - być powolnym

Rus - Rosjanin

Rusyjo - Rosja * *Ujka Hermana zaszczyli na wojnie w Rusyji.*

rychtować - przygotowywać

ryczka - stołeczek, krzeselko

ryk - płacz, krzyk

ryć się - pchać się, wtrącać się * *Ryjesz sie jak Żyd do spowiedzi!*

rykol - beksa, maruda

ryl - szpadel

ryma - katar * *Ryma mom łod chodzynio po bosoku.*

rypnonć - uderzyć

ryszawy - rudy

ryży - rudy

rzać - śmiać się * *Czamuś sie tak rzoł w tym kościele?*

rzany, rzanny, rżanny, reżny - żytni

rzodki - rzadki

rzigać - wymiotować

rzykać - modlić się * *Porzykejcie tyż za mie, starcko!*

Fraszolka

*Ludzie w świynta wielkanocne,
Warzom jajec pełne kopce!
Kupujom tyż balerony,
Woszt do grzonio i wyndzony,
Jakoś kaczka i rolady
I coś jeszcze na lobiady.
Potym jeszcze apluzyny,
Liter gorzółki, parfyny,
Cygarety i kroszonki
I coś jeszcze dło małżonki.
Zmynczoni tym rychtowaniam,
W świynta drzymiom na tapczanie.
Wync sie pytom: O Gupoto!
Czy zmartwychwstoł Chrystus po to?*





S, Ś

sadzok - ziemniak do sadzenia, a. duży palec u nogi

sagi - nagi, bez ubrania * *Łoblyczcie tego bajtla, niych niy loto po sagu.*

sak - siatka, torba

sam - tutaj * *Przyszolech sam na piwo, bo godajom, że mocie tonie.*

schacharzony - zniszczony, zaniedbany

schronić, sroniać - schować * *Niy domy rady posroniać tego siana do stodoty.*

sebylic, sebylikać - rozbierać się * *Czamuś sie sebylika, przeca zima tukej?*

sebuć, sebuwać - zdejmować buty * *Szczewiki trza sebuwać, bo świżyżo pomyte.*



Szwoczki - krawcowe

sebuwacz - urządzenie do zakładania i zdejmowania butów

serwet, serweta - obrus

sfalić - zrzucić

sfronić, sfrocać - zwymiotować

siednonć - usiąść

siemiyniotka - zupa z kmonopii (na Wigilię)

sierotki - stokrotki

sikorki - placki ziemniaczane

sioć - siać * *Posiołach tela kwiotkow a yno niykere poschodziły.*

sipieć - padać (drobny deszcz) * *Na dworze sztyjc sipi!*

siupnać - przykucnąć, usiąść, a. repetować klasę

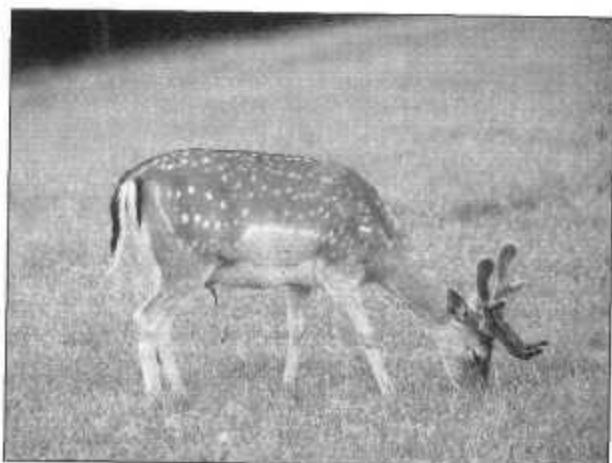
siuśka - młoda, niedojrzała dziewczyna

siyń - korytarz, sień

sjechać - zjechać

skalić - sprzedać

skat, szkat - popularna na Śląsku gra w karty.



Sornik - sarna, jeleni

skiż - z powodu, ze względu na * *Skiż ciebie, niy zońdymy na czas.*

skoczka - pchła

skopyrlić - zwarzyć mleko

skorkorz - skupujący po domach królicze skórki, wołał: Skorki, skorki skupuja!

skorzok - coś ze skóry np. piłka

skulać - stoczyć się, zwinąć się * *Jak Francek godo, to idzie sie skulać ze śmiychy.*

skuli - z powodu * *Skuli tego pierońskiego komunizmu, mamy tak jak mamy!*

slecieć - spaść

słoz - zszedł * *Jo je ciekawo, kedy sleziesz z tego drzewa?*

ślazić - schodzić

ślepać - pić, siorpać, a. pić alkohol

ślodek, ślodki - schody

ślomionka - koszyk ze słomy (np. na chleb)

ślōżić - złożyć, rozpalić

smark - koza w nosie, a. smarkacz

smażonka - jajecznica

smolić - lekceważyć

smrodziuchy - kwiatki studentki

smyczyć - nieść, ciągnąć, wlec

smykać się - włóczyć się, łazikować

smyndzić - wędzić, kopcić, a. nudzić

snople - ciekące kozy z nosa

somsiek - miejsce w stodole do składowania siana lub słomy

sornik - sarna, jeleni

soron - dzikus, dziwak, ordynus

spaśny, spaśno, spaśne - gruby, -a, -e

spatrzeć - załatwić coś komuś * *Spacz mi tako luftbiksa.*

spieronić - skrzyżować

spinknonć się - spotkać się, zmówić się, spiskować



Szczewiki, szczewiczki - buty, buciki

spodek - dolna część czegoś * *Dej to do byfują na spodek.*

spodnica - halka

spodnioki - kalesony

spomnieć się - przypomnieć sobie

sporować - grymasić

sprzezywać - nakrzyczeć na kogoś

sroc - ubikacja

srogi - duży, wielki

srom, sromota - bieda

sronić - schować

Stanik - Stanisław

stanyć - wstać

stargać - podrzeć

starka, stareczka - babcia

strom - drzewo

staroszek - dziadek

starość (mieć) - mieć problem

stary purt - zgryźliwy człowiek

starzik, starzyk - dziadek

Stazyjo - Anastazja

stow, stówek - staw

stoplany - zmoczony

strup - gojąca się rana, a. drań

strzyp - drań

styknie - wystarczy, dosyć

stynkać - narzekać, jęczeć

suchatelnica - konfesjonał

suć - sypać * *Mamo, a Francek nasuł mi pi-sku za kragel.*

suć pierony - przeklinać * *Jak się łojciec ło tym dowiy, to posujom się pierony.*

swaczyna - podwieczorek

symie - ze mnie * *Czamu się symie śmiejom?*

syminać - zdejmować

symnonć - zdjąć, ściągnąć

synek - chłopiec

sy - ser

szac - narzeczony

szaket - marynarka

szalter - załącznik prądu

szalfynster - okno wystawowe

szalot - sałata, sałatka

szaty - sukienka

szczewiki, szczewiczki - buty, buciki

szcziga - czarownica

szczoda - środa

szczukawka - czkawka

Szczynść Boże - zamiast „Dzień Dobry” lub „Niech będzie pochwalony...”

szczyrbaty - szczyrbaty, bez zębów

szczyrkać - dzwonić (np. monetami, zębami)

szczyrkowka - grzechotka

szczyrbok - ktoś szczyrbaty, z brakującymi zębami

szelontać - potrząsać

szeslong - tapczan, leżanka

szewiec - szewc

szipa - szufla

szisbuda - strzelnica

szklok - landrynka * *Mamlosz tego szkloka, czyś go tyknył?*

szkolok, szkolorz - uczeń

szkrobać - skrobać, a. obierać karofle

szkuty - włosy

szkubki - skubanie pierza

szlagbal - piłka do palanta, a. palant (dyscyplina sportowa)

szlajać się - włóczyć się

szlajer - welon

szlajfa, szlajfka - wstążka

szlic - rozcięcie w spodnicy

szlips - krawat

szliżki - kluski ciepłane

szlojder - proca

szlus - koniec * *Toż na dzisioj szlus!*

szlyndzuchy - tyżwy

szłapa - noga, stopa

szłapcug - chodzenie pieszo (żartobliwie, por. szłapa, cug)

szmaciok - piłka szmaciana

szmaciorz - zbieracz szmat

szmary - lanie

szmaterlok - motyl

szmatlać - plątać

sznit - rozcięcie, krój, wzór

sznita, sznitka - kromka, kanapka



sznitloch, sznitlok - szczypiorek * *Mosz niy-poczosane wosy, choby pieron w sznitloch trzas!*

sznora - sznur

sznupać - szukać, a. wachać, zażywać tabaki (sznuptabaki)

sznupok - poszukiwacz, a. ubrudzone usta

sznuptabaka - tytoń do wachania

sznuptychła - chusteczka do nosa

szola - szyb, winda w kopalni

szolka - filiżanka, kubek

szosyjo - szosa, droga

szpajza - deser, a. pewne deserowe danie

szpangi - wsuwki do włosów, spinki

szpanować - napinać, naciągać * *Muszymy po praniu naszpanować nasze gardyny!*

szpas - żart

szpasownik - dowcipniś

szperplata - dykta, sklejka

szpicpapier - papier ścierny

szpina - kłamra

szpok - szpak

szporobliwy - oszczędny

szporować - oszczędzać * *Z pyndzyji wiela niy naszporujecie!*

szpotławy - niezdarny, kulawy

szprajchy - szprychy

szpyndlik - szpilka

szpyndlikorz - ciulacz, a. człowiek drobiazgowy

szpyrhok, szperhok - wytrych

szpyrka - słonina, skwarka

szrank, szranczek - szafa, szafka * *Mamo jak sie godo „szrank” po niymiecku?*

szroba - śruba

sztachnonć sie - zaciągnąć się dymem z papierosa

sztajger - sztygar

szteker - wtyczka do prądu

sztof - materiał, dzianina wełniana

sztopować - zatrzymywać, a. cerować * *Musza te fuzekle posztopować.*

sztrom - prąd * *Bier kibel i leć po sztrom!* (żartowali sobie często Ślązacy z Goroli)

sztebdeka - kołdra

sztachać się - palić papierosa, zaciągać się dymem

sztajger - sztygar

sztamfować - ubijać

sztamfer - ubijak (np. do ziemniaków)

szterować - przeszkadzać

sztiłować - stroić się

sztomel - niedopałek papierosa

sztomel pauza - przerwa na papierosa

sztopel - dźwigar, podpierający klocek drewna np. w kopalnianych chodnikach

sztopować - cerować

sztrachecele - zapalki

sztrajchować - malować farbą olejną

sztrekować - przeciągać się

sztrykować - robić na drutach

sztuchnonć - potrącić, uderzyć

sztwierć - ćwierć godziny, kwadrans * *Je trzy sztwierci na drugo!* (godz. 13.45).

sztyjc - ciągle * *Czamu robisz sztyjc to samo?*

sztympel - pieczętka

sztyngel - łodyga, łodyżka, szypulka

sztynks - smród

szuminy - piana

szupa - łupina

szus - ktoś szybki, cios, wystrzał

szusblech - błotnik

szuszczeń - szeleścić, trzeć

szwaja - stopa, noga

szwajsfus - śmierdząca noga, grzybica nóg

szwarny, szwarno, szwarne - ładny, -a, -e

szwigowie - teściowie

szwoczka - krawcowa

szwong - zamach, rozbieg

szychta - dniówka, dzień pracy

szykowny - ładny * *Królowa była szykowno ale Śnieżka szykowniyszo!*

ściepać, ściepninć - zrzucić

ściorany - zbrudzony, sponiewierany

ściryka - zupa zacierka

ślazowć - schodzić

ślimik - ślimak, niezdarą

ślimtać - płakać

ślompać - płakać

Ślonzok, Ślonzoczka - Ślązak, Ślązaczka



Na zamrażonym stowie pokiołzomy sie na szlyndzuchach
* szlyndzuchy - łyżwy



ślypia - oczy

ślyść - zejść

śniodać - jeść śniadanie * *Trza dobrze pośnio-
dać, coby mieć siły do roboty.*

śmiatek - miotła, miotelka

śmierotka - śmierć, zjawa

śmietonka - śmietana

śmioć sie - śmiać się

śmiyngus, śmiyrgus - lany poniedziałek

śrebnny - srebrny

świdraty - zezowaty

świdrzyć - zezować, patrzeć na boki

świtnonć - uderzyć, przewrócić się, umrzeć

świytojonki - porzeczki

Fraszolka

*Jedyn modny szpok, na lato,
Chciol sie kupić depilator.
I jak zgolił wszystkie piora,
To miol w gnióźnie awantura.*

*Kos, na dziób doł zonynbrele
I nacióngnył sie tolejym.
Legnył, zaczon łopalanie,
Wtym go kot zjod na śniodanie.*

*Uważecje na nowości,
Idzie mieć niyprzijymności!*



„S” jak „szlojder”

T

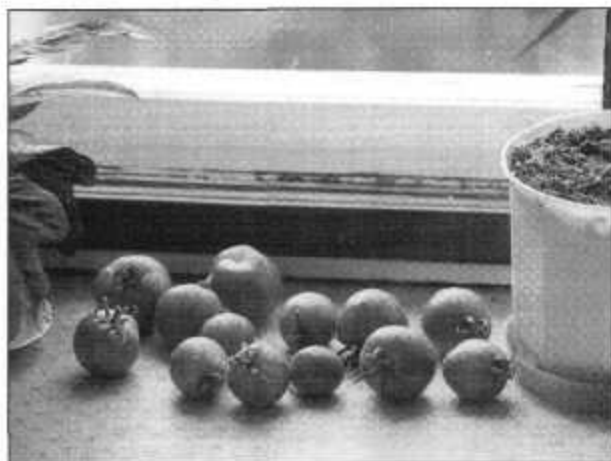
tabaka - tytoń

tablet - taca

tabula, tabulka - tabliczka * *Tabulki szekula-
dy na roz niy zeżera.*

tacik - tatuś

tanksztela - stacja benzynowa



Tomaty - pomidory

tarte kluski - „śląskie kluski” zwane też „czor-
nymi”

tasia, tasza - torba

taszka - torebka damska * *Do babskij taszki
wiele sie niy wrazi.*

taszlampa - lampa kieszonkowa

taszyntuch - chusteczka do nosa

taś, taś, taś... - wołanie na kaczkę

tatulek - tatuś, a. dziadek

tela, tyla - tyle * *A tela mu sie godało, ucz sie!*

teliczka - tyle, troszeczkę

tera - teraz, a. smoła

terować - smolować np. dach

terozka, terazki - teraz, aktualnie



Taś, taś, taś... - wołanie na kaczkę



Tyjater - teatr, trupa aktorska, przedstawienie teatralne

Tila i Tilda - Otylia i Matylda

tinta - atrament

tjoleta - toaletka

toć - oczywiście, naturalnie * *No toć, że w Nymiecach z jednego jabka zrobiom dwie flaszkki wina!*

tomata - pomidor

tonkać - moczyć

toni, tońszy - tani, tańszy

topek - nocnik

toplać - moczyć

trefić - spotkać, trafić * *Żebych cie już wyncyj niy trefiył z mojom cerom na zolytach*

trocha - trochę

trowa - trawa

Truda, Trudka - Gertruda

truła - trumna

trza - trzeba * *Trza pamiyntać, tukej je lepij niż bele kaj!*

tuberok - gruźlik

tubera - gruźlica, ostry kaszel

tuberok - gruźlik, człowiek kaszlący

tukej - tutaj

tulpa - tulipan

turnszuły - tenisówki

tuste - tłuste, smalec

tygel, tyglik - patelnia

tyj, tej - herbata

tyjater - teatr, przedstawienie teatralne

tyrać - latać, biegać, ciężko pracować, być zajęтым

tyta - papierowa torebka, a. róg obfitości dla pierwszoklasisty

tytka - papierowa torebka * *Kaj jedziesz? Do Chebzio tytki lepić!* (odpowiadało się żartobliwie)

Fraszolka

*Wczora audi loziymdziesiont,
Z Nymiec do moij rodziny,
Przijechoł na praje miesionc,
Ujek z ciotkom w lodwiedziny.*

*Dość dugo my sie witali,
No i troszyczka naprali.
A ciotka sie pobeczala,
Bo by zaś w Polsce żyć chciała.*

*Lecz sie rano pluła w broda,
Bo ij przeca marek szkoda!*



„T” jak „trefić”

U

uberiba, oberiba - kalarepa

uciompany - zakatarzony, z obfitym katarem

ufifrać się - pobrudzić się

uherski - węgierski

uja, ujek - wujek

ujechać - poślizgnąć się

ukidany - poplamiony * *Dej sie pozor przy lo-biedzie, bo sie ukidosz nowy ancug.*

ukiołznonć - poślizgnąć się

ukroć - ukroić, uciąć * *Mamo! Ukryj mi sznita chleba!*

umarlok - nieboszczyk

umarty, umrzyty, umrzik - zmarły, nieboszczyk



Umarty, umrzyty, umrzyk - zmarły, nieboszczyk

uniyskorzić sie - spóźnić się

urżnonć sie - uciąć się

usnoplany - zakatarzony

ustoń - przestań * *Ustoń już z tym gupim godanym!*

usznupany - ubrudzony (na twarzy, sznupok - twarz) * *Czamu mosz cołko gymba usznupano, jodeś cześnie?*

uślimtany - zapłakany

utopek, utoplec - wodnik, wodny duszek

utropa - staranie

utropek - nieborak, oferma

utrzić, utrzyć - obetrzeć

uwachować - upilnować

uwarzić, uwarzyć - ugotować * *Trudka, co uwarzisz dzisioj na łobiod, bo jo żur ze szpyrkami.*

uważać - akceptować, pochwalać * *Vidyjo w doma, niy, jo tego niy uważom!*



Ukidany - poplamiony, pobrudzony

Fraszolka

*Ludzie ekologio smolom
I sztyjc w piecu mułym połą.
Dymiom domy i kotłownie,
Elektrownie, maszynownie,
W autach z wydechowyj rury,
Lecą w niebo dymu chmury.
W łufcie tym sie trujom ptoki
I uciekajom boroki.
Dobre pomysły bociany mają,
Że sezon grzywczy w Afryce spyndzają!*



Ujek Wiluś

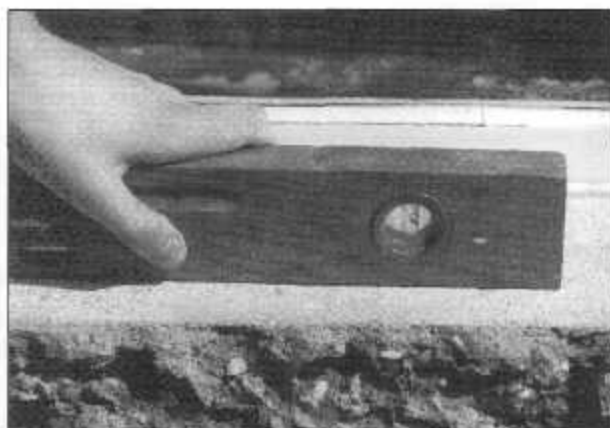


„U” jak „utopek”



W

- wachować** - pilnować
wachtyrz - stróż, dozorca
wadzić się - klócić się
wajać - narzekać, marudzić
walca - walec, wzór na ścianie
Walek - Walenty
walkować - maglować
walkownia - magiel
wancka - pluskwa, pchła * *Zygor wancki cisnom*
 - zegarek się spieszy



Waserwoga - poziomica



Wojok - żołnierz

- wander** - podróż, wędrowka
wandertasza - torba podróżna, plecak
wandrus - wędrowiec, podróżnik
wartko - szybko, z pośpiechem
waryjot - wariat
warzyć - gotować, robić obiad
waserwoga - poziomica
waszbret - tarka do prania
waszkorb - koszyk wiklinowy
waszkuchnia - pralnia, kuchnia na codzień
waszpek - miednica, miska

- wciepnonć, wciepnyć** - wrzucić
wdycki - zawsze
weksle - pokwitanie (u kobiet)
wele - loki, pokręcone włosy
werbus - gorol, zwerbowany na Śląsk do pracy
werci się - opłaca się * *Werci się to kupić?*
wertiko - komoda, szafka
weseli - wesele
westa - kamizelka
weta - zakład o coś
wetnymy się - założymy się
wic - żart, kawał * *Powiydz jakigo nowego wica!*
wichajster - jakieś urządzenie, ogólna nazwa
 jakiegoś nieznanego bliżej przyrządu
Wicynt - Wincenty
widelka, widelki - widelec * *Dej się pedzieć,*
że zupy widelkami niy zjysz!
wieczerza - kolacja
wieczerzać - jeść kolację
wiela - ile * *Wiela je sztyry dodać toziym?*
wiela je godzin? - która godzina?
wieprzki - prosiaki, a. agrest
wilgły - wilgotny
wilijo - wigilia



Wieprzki - agrest, a. prosiaki



Wyrobiać - wydziwiać, wariować

Wiluś, Wilym - Wilhelm

winkel, winkiel - róg

wyrch - góra, coś wyżej

włóc - wlać, a. uderzyć

wodzionka - zupa z wody, chleba i przypraw

wojok - żołnierz

wongel, wongle - węgiel * *Ujek Francek kopie wongel a po robocie kopie fusbal.*
woniać - wachać, pachnieć * *Co tak zawoniało parfinym? Idziesz na zolyty czy co?*
wonianie - wachanie

woszt - kielbasa * *Z drogi Nymce z marmeladom bo Poloki z wosztym jadam!* (powiedzenie)

wosztlik - kielbaska

wparzyć - wbiec, wejść nagle

wrazić - włożyć

wrazidlaty - wścipski

wrażować - wkładać * *Niy wraźuj tam pazurów, bo ci je przczasnom!*
wreć - gotować się

wszorz - brudas, mający wszy

wyciepnonć - wyrzucić

wycyckać - wyssać, a. wykorzystać

wydać się, wydować się - wyjść za mąż * *Jak sie bydziesz wydować, zabijemy wieprzka.*
wydano - zamężna * *Ta Agnys łod Alojza to już je wydano czy jeszcze panna?*
wydułdać - wypić

wyglancowany - wyczyszczony, odświeżnie ubrany

wyhuścić - wykorzystać, wyrzucić

wyjściać się - wysikać się, oddać mocz

wykludzić - wyprowadzić

wyklupać - wytrzepać

wylazować - wychodzić

wymionczko - wymiono np. od krowy

wynokwiać - wydziwiać, wymyślać, wariować

wypaplać - wygadać

wyparzić skąd - wybiec, uciec

wyro - łóżko

wyrobiać - wydziwiać, wariować * *Co łoni wyrobiajom, w sztyrech na jednym kole?*
wyrychlać się - pchać się, robić bez zastanowienia

wysiady - odwiedziny, plotki

wyslepać - wypić

wyszkróbiony - nakrochmalony

wyszkyrtany - zużyty

wysztyglowany - wystrojony

wysztydiyrować - wymyślić coś, wykombinować

wywiórka - wiewiórka

wyzgerny - wesoły, radosny

vidyjo, widyjo - video

Fraszolka

*Wyłysioł pies przy łogonie
I sie niy podobol żonie.*

Wyync sie wziyna psa nowego,

Pudla fest łogoniastego.

Ale dugo sie niy pszoli

Bo sie pudel doł ogolić!

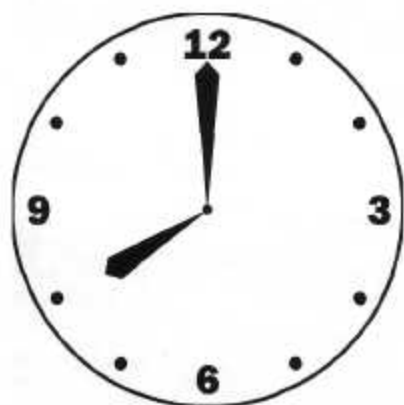


„W” jak „wieprzki”



Wiele je godzin?

Gwara śląska zachowała charakterystyczne zwroty dotyczące liczenia czasu, poznawania na zegarze i pytania o godzinę. Tak więc o godzinę pyta się: „wiele godzin?”, „wiele je godzin?”, „wiele je?”, „dej tam yno pozor na zygor!”, „luknij, wiele tam je na kościele?”, „wiele tam stoi?”, „poradzicie mi pedzieć wiele je godzin” i wiele innych form. Natomiast mówiąc która jest godzina, odpowiada się „pizło loziym”, „polednie”, „poł jednyj”, „ćwierć na trzecio”, „sztury”, „trzy ćwierci na trzecio” (patrz tarcze zegarowe obok). Owa „ćwierć” lub „sztwierć” to oczywiście „kwadrans”. Należy też powiedzieć, że mówiąc która jest godzina, raczej nie używa się słowa „godzina” lecz tylko liczebnik. Słowa tego używa się natomiast przy określaniu czasu trwania jakiejś czynności, np. „To była dugo mszo, godzina a poł” albo „Moja dniowka to loziym godzin.” Natomiast starsi ludzie, którzy chodzili jeszcze do szkoły niemieckiej czasami „niy poradziyli po polsku pedzieć wiele je godzin” choć „poznali na zogorze”. Nikt ich bowiem tego nie nauczył.



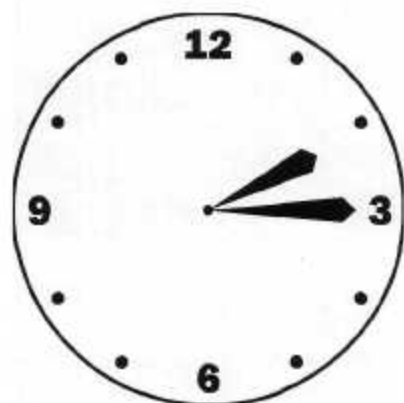
8.00 - pizło loziym



12.00 - polednie



12.30 - poł jednyj



14.15 - ćwierć na trzecio



16.00 - sztury



16.45 - tri ćwierci na pionto


Y

Yma - Emma * *Yma, yno sie tak gupie nazywo, ale to naprowdy gryfno dziotcha.*

yno, yny - tylko * *Yno robota, yno robota... a pijyndzy niy widać!*

ynta, yntka - upadek, skok do wody * *Jak szczelisz na tym kole ynta, to mi potym z bokami i bekym niy przyłaż!*

Ywald - Ewald



Yma, Ywald i cołko familio

Fraszolka

*A dyć, te Ślonzoki,
To śmiyszne boroki!
Nojprzed we powstaniach
Z Niymcali sie biyli,
A potym do Rajchu
Tak chyntnie jeździyli!
Tak to już je łod Mojżyszso,
Że sie ludziom w gowach miyszso.
Egipskie chcom przelyżć wrota
I czić cielika ze złota!*



„Y” jak „yno”

Z, Ż

za dwoje - forma grzecznościowa, zwracać się do kogoś w drugiej osobie liczby mnogiej np. *Kaj idziecie?* (Gdzie Pani/Pan idzie?)

za jedno - mówić komuś „per ty”, być z kimś na „ty”

za niyboszczki Polski - w przedwojennej Polsce (1918-1939)

za staryj Polski - w przedwojennej Polsce

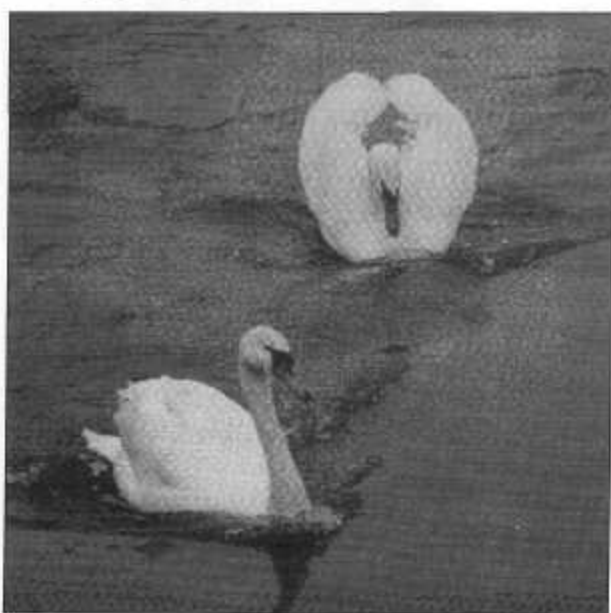
za troje - forma grzecznościowa, zwracać się do kogoś w trzeciej osobie liczby mnogiej np. *Kaj łoni idom?* (Gdzie Pani/Pan idzie?)

za tela, za tyła - za dużo, wystarczająco * *Już niy nośjabek, momy ich za tela!*

za staryj piyrwy, za starego piyrwy - dawniej * *Za starego piyrwy ludzie byli po-bożniyjsi.*

zababrany - zabrudzony

zabulić - zapłacić * *Za moplik zabulołech kupa pijyndzy.*



Zolyty - zaloty Ż zolytnik - zalotnik, narzeczony

zachciolka - zachcianka

zachciywny - mający zachcianki

zachichrać sie - zaśmiać się

zachorzeć - zachorować

zachrapociały, zachrapniynty - zachrypnięty

zaciepnonć - zarzucić

zacisnonć - zawalić sprawę

zaćmić sie, zećmić sie - ściemnić się * *Gibnij sie z tom robotom, bo sie zećmisz!*



Zaglondać - patrzeć, przypatrywać się, wyglądać z okna

- zadek** - tył, tylek
zadni - tylni
zaglondać - patrzeć, przypatrywać się
zaklupać - zapukać * *Zaklupej na łokno, co ci łożtorza.*
zalycki - wspominki za zmarłych np. w Zaduszki
zamtowy - zamszowy
zandale - sandały
zaprził się - zaparł się
zaroz, zarozki - zaraz, natychmiast
zarościały, zaruściały - zardzewiały
zasioty, zasiony - zasiany, obsiany
zasmyczyć - zaciągnąć, zawlec
zasuć - zasypać
zauszniki, zauszniczki - kolczyki
zawalaty - niezłada
zawrzyty - zamknięty
zazdroska - firaneczka na okno
zbanoncić - ogłupić
zbulić - zburzyć
zdradło, zdradelko - lustro, lusterko * *Pokoż zdradelko, musza się poczosać.*
Zefek, Zeflik - Józef
zeglówek - poduszka (por. zogówek)
zegroda - ogród

- zejściać się** - posikać się
zelter - woda sodowa
zemlyty - zmielony
zesel - fotel
zeslik - fotelik
zeżyorny - łakomy, dużo jedzący
zgłobić, zgobić - narozrabić
zgłobnik, zgobnik - rozrabiaka, niegrzeczne dziecko
zgnilek, zgnily - leniwy, leń
zgnity, zgniły - zgnily
zic - siedzenie (np. w rowerze) * *Łod twardego zica boli mie žić.*
zicnać - usiąść * *Zicnijcie sie, zrobia wom tyju.*
zicherka - agrafka
Ziga, Ziguś - Zygmunt
zimnioki - ziemniaki
zista - ciasto, babka piaskowa * *Skuli moich dziecek, w každo sobota pieka zista.*
zlociok, złotek - złotówka



„Ž” jak „żić”

- zmaraszony** - zbrudzony
zmaścić - popsuć, zawalić sprawę
zmazany - brudny
zmierzły - nerwowy, zgryźliwy * *Ze zmierzłym chopym ciynżko szczimać!*
znojsć - znaleźć
zogibka - zakładka
zogówek, zygówek, zogowka, zogoweczek - poduszka
zogrod, zogrodek, zogrodka - ogród
zokel, zokiel - lamperia
zoki - skarpetki



W zogrodzie dycki je robotal Ž zogrod, zogrodek, zogrodka - ogród



- zola** - podeszwa
zolyć - zalecać się
zolytnik - zalotnik, narzeczony
zolyty - zaloty
zoł wi zoł - tak czy tak, tak czy inaczej * *Jo cie chyca zoł wi zoł!*
zołza - sos
zonić - zająć * *Jo zoniła do sklepu i kupia szekulada.*
zonynbrele - okulary słoneczne
zopaska - fartuch
zorta - gatunek, odmiana
zowistny - zazdrosny
zowiść - zazdrość, złość
zowiścić - zazdrościć * *Niykere „polske Niy-mce” zowiszczom, że tera u nos je lepij.*
zowitka - panna z dzieckiem
zwrocać - wymiotować
zwyrtać - obracać
zygor - zegar
zymfciok - słoik po musztardzie, używany jako szklanka
zynft - musztarda
żadny - brzydki
żarnij - rozpal, zapal światło
żdżały - dojrzały * *Nasze tomaty coraz bardzij żdźdalejom.*
żdżadło, żdźadelko - lusterko

- żeleźniok** - piec żelazny, tzw. „koza”
żelozko - żelazko
żgać, żgnać - ukłuć
żić - tylek, pupa * np. *Nakopać do żici!*, a. nieudacznik
żodyn - nikt, żaden * *Żodnymu nikaj niy bydzie lepij niż w doma!*
żur - rodzaj zupy na zakwaszonej mące z ziemniakami
żurok - garnek do żuru, a. kobieca chustka, zawiązana „na żurok”
żymlok - bułczanka
żymła - bułka
żyniaczka - ślub, zamążpójście

Fraszolka

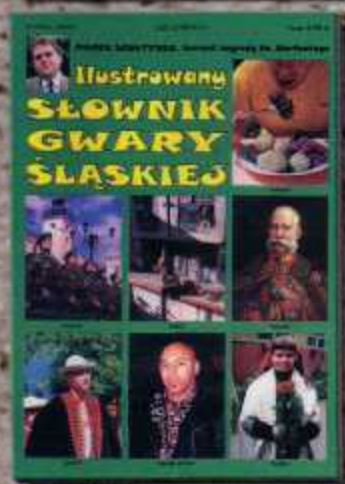
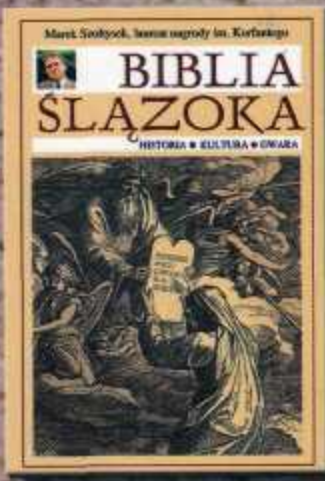
*Jak kto loto na zolyty,
 To pamiyntać musi przy tym,
 By sie w piorka fest wystroić
 I tym, czym sie do, pochwolić.
 Ludzie pszajom bogatymu
 I w gymbie przemondrzałymu.
 Jak chop mo auto, chałpa, komputer..
 Wyboczom mu, że je darymny futer!*



Zaś jakiś zgłobnik nazgłobył w zogrodzie! * zgłobić - narozrabiać, zgłobnik - rozrabiaka.



Niy nerwuj kozy, bo cie pożgo rogam! * żgać, pożgać - ukłuć.



www.szoltysek.com.pl



MAREK SZOŁTYSEK i jego najlepsze KSIĄŻKI O ŚLĄSKU

Po upadku komunizmu w Polsce w 1989 roku zaistniały dogodne warunki dla nieskrępowanego rozwoju społeczności lokalnych. Jednym z owoców tej tendencji jest odrodzenie się śląskiego regionalizmu promującego naszą małą ojczyznę. Prawdopodobnie tendencja ta utrzyma się w naszym regionie przez długie jeszcze lata. Regionalizm ma też przyszłość w związku ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, bowiem będąc częścią wielkiej europejskiej społeczności będziemy instynktownie poszukiwać inspiracji w naszej lokalności, w najbliższym otoczeniu kulturowym – w naszej śląskiej małej ojczyźnie.